

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworkowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 21.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 25 stycznia 1929 r.

Rok XXIII.

Trampczyński wypiera się metod endeckich

i potępia kult Niewiadomskiego.

Poprawki w budżetach: Ministerstwa Komunikacji, Spraw Wojskowych i Skarbu. — Nowe przemówienie posła Trampczyńskiego.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) W dalszym ciągu trzeciego czytania budżetu komisja sejmowa rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem ministerstwa komunikacji. Odrzucono wniosek socjalistów o przyznanie 25% dodatku do uposażenia pracowników ministerjalnych, przesadzając los wszystkich wniosków o taką samą podwyżkę w innych działach.

Dłuższą dyskusję wywołała poprawka PPS o zwiększenie dowozu towarów o 22 140 000 zł. drogą podwyższenia taryfy dla węgla zamorskiego do 1,78 zł., tj. kosztów własnych kolei. Sprzeciwili się temu przedstawiciele rządu, gdyż wpłynęłoby to na eksport niekorzystnie. Wniosek odrzucono 12 głosami przeciw 10. Przyjęto poprawkę posła Chądzyńskiego z NPR o dodanie 3 milj. zł. na dodatki dla pracowników kolejowych, pełniących służbę w uzdrowiskach w czasie sezonu i drugą poprawkę o podwyższenie kwoty 300 000 na zapomogę dla emerytów, wdów i sierót o dalsze 200 tysięcy.

Przy pozycji 9 milj., prelimitowanych na budowę gmachu dyrekcji w Chelmie, a skreślonej w drugim czytaniu, poseł Kapeliński (Wyzwolenie) zarzucił b. ministrowi komunikacji Romockiemu, iż budowę wszczął dlatego, że prowadziła ją spółka akcyjna „Tor“, której udziałowcami byli p. Romocki i jego rodzina. W odpowiedzi przewodniczący komisji stwierdził, iż budowę rozpoczęto na podstawie przewidywania budżetowego, upoważniającego rząd do poczynienia wydatków, wynoszących 50% kosztów budowy.

Wiceminister skarbu zapowiedział, że o zarzucie zawiadomi prezesa rady ministrów. Istotnie na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący Byrka odczytał list premiera Bartla. Premier oświadcza, iż zarzut posła Kapelińskiego podał do wiadomości posła Romockiego z prośbą o zajęcie stanowiska. W głosowaniu przyjęto wniosek rządowy o przywrócenie 9 milj. na budowę dyrekcji w Chelmie 10 głosami przeciw 5. Dziesięciu posłów wstrzymało się od głosowania.

Na posiedzeniu popołudniowym poruszenie wywołało przemówienie posła Trampczyńskiego. Poseł Trampczyński

odpierał zarzuty posłów z BB., jakoby występował z napastliwymi atakami na armię i obrażał mundur oficerski. Przypuszczając, że chodzi o zarzuty, związane z napaściami politycznymi, pyta, co one wspólnego mają z armją. Powiedziałem, że smutną specjalnością Polski są napady zbójckie na tle politycznym. Ofiarą byli dotąd narodowcy. Próbowaliśmy tym stosunkom zaradzić za pośrednictwem władz i rządu. Jeżeli się to nie uda, jakby to wyglądało, gdybyśmy się chwycił środka, stosowanego w 1906... By uchronić naród od nieszczęścia cichej wojny domowej, występuję przeciw bezprawiu, dla spowodowania interwencji rządu. Przypominam sprawę gen. Zagórskiego. Celem moim jest skłonić rząd, by grał w otwarte karty i zażądał wybrania przez sejm komisji śledczej. W interesie rządu leży oświadczenie zgody na komisję, która ma prawo przesłuchiwać świadków i zwolnienia urzędników od tajemnicy urzędowej. Mówcy przerwał p. Polakiewicz BB, zastrzegając się przeciw przywdziewaniu togi praworządności tych ludzi, którzy zajęli znane stanowisko przy wypadkach grudniowych i zabójstwie prezydenta Narutowicza.

— Gdzie pan był, panie pośle? —

— Byłem marszałkiem senatu. W deklaracji mojej potępiłem zabicie prezydenta jako ciężką zbrodnię. Czyn Niewiadomskiego uważam za kompletny nonsens ze stanowiska politycznego. Twierdzenie, że marszałek Piłsudski zakazał śledztwa, podtrzymuję. Świadczą o tym b. minster Hübnier i gen. Daniec, jeżeli będą pociągnięci do zeznań pod przysięgą.

Przegłosowano budżet ministerstwa spraw wojskowych, odrzucono wniosek lewicy w sprawie zmniejszenia liczebności armji, i przyjęto kilka drobnych poprawek. W budżecie ministerstwa skarbu przyjęto wniosek rządowy o przywrócenie skreślonych w drugim czytaniu 800 tys. zł., na specjalne koszty egzekucyj podatkowych i 300 tys. zł. na wyszkolenie straży granicznej. Na tem obrady przerwano. Dziś głosowanie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, przyjdzie nam rady ministrów i dokończenie obrad nad budżetem ministerstwa skarbu.

Walka z alkoholem w Ameryce coraz ostrzejsza.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 24. 1. Z Waszyngtonu donoszą: Wbrew życzeniu rządu amerykańskiego uchwalili senat wzmocnienie prohibicji (zakazu sprzedaży i picia alkoholu). Prezydent Hoover otrzyma specjalny fundusz dyspozycyjny w wysokości 24 milionów dolarów dla walki z alkoholizmem.

Uchwała ta wymaga jeszcze potwierdzenia przez wspólną konferencję sena-

tu i kongresu, ponieważ chodzi o dodatkową sumę budżetową. TL.

Śmierć skutkiem ślizgawicy.

W ciągu ubiegłego tygodnia skutkiem panującej w Londynie ślizgawicy zanotowano 7 wypadków śmiertelnych wskutek poślizgnięcia. W całej Anglii panują dość silne mrozy.

Ruch antybolszewicki w Rosji wzmacnia się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 1. Z Moskwy i Kowna donoszą o wykryciu przez moskiewską policję polityczną tajnego związku Trockistów, pracującego przeciw sowietom. Aresztowano 150 osób, m. i. byłych wybitnych komunistów. Przy rewizjach wykryto tajną drukarnię, mnóstwo literatury antybolszewickiej i tajne doku-

menty, z których wynika, że opozycjoniści byli w bezpośredniej styczności z zagranicą.

Powysze represje są w związku z publikacją krytycznej książki Trockiego o Rosji sowieckiej zagranicą. Świadczy one o głębokim wewnętrznym fermentcie, panującym obecnie w Rosji. B.

Bucharin przewiduje głód i zaburzenia. Stalin chce nadal gnębić włościan.

Moskwa, 24. 1. (AW.) Dopiero obecnie Politbiuro po kilkunastogodzinnej dyskusji ostatecznie postanowiło przyjąć do wiadomości rezygnację Bucharina zarówno ze stanowiska przewodniczącego IKKI jak i ze wszystkich godności partyjnych m. i. z redaktorstwa „Prawdy“. Decyzję odsuwającą od władzy naczelnego ideologa komunizmu poprzedzał zatarg pomiędzy Bucharinem i Stalinem.

Bucharin, uważany dotąd raczej za zwolennika lewicowego kursu partyjnego, wystąpił na posiedzeniu Politbiura, które odbyło się 12 stycznia, z obszernym przemówieniem wykazującym na podstawie danych cyfrowych i posługując się mnóstwem konkretnych przykładów, iż metoda represji w stosunku do

klasy włościańskiej, o ile się ją będzie stosować w dalszym ciągu, doprowadzić może do niebywałego w swoich rozmiarach głodu, a w konsekwencji do zaburzeń włościańskich, odbywających się pod hasłami walki z władzą sowiecką.

Stalin wystąpił z repliką brutalnie atakując Bucharina i oświadczając, że wieś sowiecka jest dostatecznie bogata, aby wytrzymać nawet tzw. „prodrzewiorstkę“ (tzn. odebranie włościanom wszelkich zapasów zboża przenoszących ustalone zgóry bardzo niskie minimum). W dalszym ciągu Stalin zaznaczył, że od przeprowadzanej polityki nie zamierza czynić żadnych ustępstw.

W związku z tym Bucharin zapowiedział ustąpienie ze wszystkich stanowisk.

Również Francja dąży do upaństwowienia lotnictwa cywilnego.

Echa wypadku min. Bokanowskiego.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 24. 1. Francuskie ministerstwo lotnictwa ukończyło prace przygotowawcze nad reformą lotnictwa cywilnego. Jak wiadomo, domagało się, całe społeczeństwo gruntownej reformy w tej dziedzinie, zwłaszcza po nieszczęśliwym wypadku, w którym zginął w swoim czasie minister Bokanowski.

Wszystkie linie lotnicze mają być skoncentrowane w 3-ch wielkich towa-

rzystwach, z których każde otrzyma monopol rejonowy. Państwo ma 25% udziału w każdym towarzystwie i ma prawo upaństwowić je w terminie 10-letnim.

Jednym z celów reformy jest usunięcie przemożnych wpływów wytwórni aeroplanów. Fabrykanci francuscy stoją w silnej opozycji do rządowego projektu. W.

Krwawe obłężenie rzeźmieszków przez policję.

Osaczona wieś. — Gęsta strzelanina. — Bohaterski poryw.

W powiecie łódzkim alarmowały społeczność miejsc. krwawe napady bandyckie. W Konstancynie zginął od kuli bandyckiej krawiec Mordka Kołnierz. W Aleksandrowie dokonano zbrojnego napadu na niejakiego Wołkowicza. Ta sama banda napadła również na dwór Sławków pod Aleksandrowem itd. Wreszcie urządzono napad dnia 20. bm. na mieszkanie bogatego gospodarza w Chorzoszowie. Policja więc postanowiła za wszelką cenę zlikwidować krwawą bandę. Dowiedziano się, że we wsi Janówcu kręca się jakieś podejrzane indywidua, przeto policja otoczyła silnym kordonem wieś.

Bandytów spostrzegli, że są otoczeni i przywitani zbliżających się policjantów gradem kul. Policja odpowiedziała strzałami.

Z wynikłego skutkiem strzelaniny zamieszania skorzystali st. przodownik Wesołowski, oraz posterunkowi Roman Chyliński i Feliks Nickel, którzy z narażeniem życia czolgając się, dotarli do siedziby gajowego i z godną podziwu odwagą rzucili się na dwu znajdujących się tam bandytów, i po krótkim szamotaniu się, obezwładnili ich.

Jak się okazało, są to dwaj niebezpieczni przestępcy kilkakrotnie karani ciężkim więzieniem za napady bandyckie: Adam Kaczmarek i Roman Strzeziński.

Zakutych w kajdany bandytów przewieziono do urzędu śledczego w Łodzi. Niewątpliwie cała banda wkrótce wpadnie w ręce policji.

List z Krakowa.

(Hold weteranom. — Czy będą wybory do Rady Miejskiej? — Fatalne stosunki gospodarcze. — Zmiany administracyjne. — O budowę kolei. — Z ruchu chrześcijańsko-społecznego.)

Z okazji 66 rocznicy powstania styczniowego odbyła się w niedzielę 20 bm. rzewna uroczystość złożenia holdu weteranom powstania, zamieszkującym przytulisko przy ul. Biskupiej. Przed południem przybyli do przytuliska delegacje młodzieży szkół średnich, oraz korpus oficerski załogi krakowskiej z generałem Wróblewskim oraz gen. Smaranińskim na czele, po południu zaś delegacje związku oficerów rezerwy oraz różnych półwojskowych organizacji. Przewodniczy delegacji składali weteranom hold i życzenia długiego jeszcze życia w wolnej Ojczyźnie. Uczestnicy powstania z prawdziwym wzruszeniem przyjmowali zasłużony hold, czemu dawali wyraz w swoich odpowiedziach na przemówienia delegacji. W dniu rocznicy odbyły się w różnych stowarzyszeniach wieczorki i odczyty z okazji rocznicy powstania.

W sprawie odnowienia Rady m. Krakowa powstała podobno w sferach rządowych myśl przeprowadzenia wyborów na podstawie starej ordynacji wyborczej, z dodaniem t. zw. czwartej kurji wprowadzonej w Małopolsce uchwałą Polskiej Komisji Likwidacyjnej z r. 1918. Wybory kurjalne nie odpowiadają oczywiście dzisiejszym poglądom na zadania rad miasta oraz na udział ludności w zarządzie miast i gmin. Niestety sprawa jednolitego ustawodawstwa samorządowego w Polsce jest jeszcze daleką do realizacji, a rząd uważa, może słusznie, że lepiej zarządzić wybory nawet na zasadzie przestarzałego systemu wyborczego, niż podtrzymywać stan bezprawia, bo bezprawiem jest dzisiejsza krakowska rada m. Krakowa.

W myśl obowiązujących postanowień krakowska rada liczyć ma 127 radnych. Z tej liczby wybiera stary Kraków 72 radnych z trzech kół, z każdego po 24 członków, dzielnicę Podgórze 16 radnych, inne dzielnice przyłączone 15 radnych. Oprócz tego cała ludność Wielkiego Krakowa wybiera 24 radnych w t. zw. kurji (kole) powszechnej. Przy takiej ordynacji grozi niebezpieczeństwo, że rządy w mieście przejdą w ręce żydów i socjalistów, którzy przy znacznej solidarności zdobyć mogą koło II (właściciele nieruchomości), III (drobny przemysł, handel) i IV (kurja powszechna bez proporcji). To niebezpieczeństwo będzie bezpośrednie, o ile nie doszłoby do utworzenia wspólnego bloku ugrupowań umiarkowanych, chrześcijańskich. Przypuszczać należy, że czynnik miarodajny podejmą starania w tym kierunku, bo w przeciwnym razie wybory nie przyczynią się do polepszenia, ale do pogorszenia stosunków, w Krakowie panujących.

A stosunki te wymagają jak najrychlejszej sanacji. Upadek gospodarczy Krakowa jest coraz większy. Odczuwa go zwłaszcza ludność polska, która prosto jest wywłaszczana na korzyść silniejszego finansowo żywiołu żydowskiego. Co miesiąc kilka lub kilkanaście nieruchomości przechodzi z rąk polskich w żydowskie, zarząd miasta oddaje ludność polską na łup elementu obcego. Mieszkaństwo chrześcijańskie upada. Zamykają się warsztaty rękodzielnicze, niezdolne wobec braku kredytów wytrzymać konkurencji, kupiectwo katolickie wycofuje się na przedmieścia, a nierzadkie są wypadki samobójstwa, spowodowane trudnościami finansowymi. Zarząd miasta nie uważa za stosowne przychodzić z pomocą, a wysłał się jedynie w tym kierunku, by utrzymać się przy władzy. Na nieszczęście wśród ludności polskiej panuje rozbiście. Klóć się rękodzielniczy polscy używając swe siły na walkę o władzę w instytucjach rękodzielniczych. Walkę tę podniecają ci, którzy opowiadają się po stronie rządu, zapominając o tem, że jest ktoś trzeci, który zbierze owoce zwycięstwa tej lub owej strony. Kupiectwo polskie jest nieorganizowane, bo kongregacja kupiecka, mająca za sobą setki lat istnienia nie jest zdolna do

Wiedeń nie ograniczy przywozu nierogaczyny z Polski.

Wiedeń, 24. 1. (AW) Niebezpieczeństwo wprowadzenia radykalnych ograniczeń przywozu świń z Polski do Austrii, można uważać na razie za zażegnane, co w znacznej mierze wiąże się z rozzumnymi posunięciami ze strony Polski w dziedzinie wprowadzenia reglamentacji wywozu trzody. Organ rządowy „Neues Wiener Zeitung” donosząc o odmownej odpowiedzi kanclerza Sepla na żądanie Związku Chłopskiego przeprowadzenia zakazu przywozu nierogaczyny z Polski stwierdza, iż w kwietniu r. b. rząd austriacki poczyni odpowiednie kroki, w kierunku zmiany traktatu handlowego z Polską. W nowym

traktacie, o ile zgodzi się na to rząd polski, będzie ustalony kontyngent nierogaczyny.

Wiedeń, 24. 1. (AW). W wiedeńskich kołach, zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że wstrzymanie dowozu świń z Polski jest niemożliwym ze względu na niebezpieczeństwo, jakieby groziło w tym wypadku agrowizacji (zapatrzaniu w żywność) Wiednia. Obecnie rozważa się kwestję, czy po wprowadzeniu skontyngentowania dowozu świń z Polski do Wiednia, austriackie rolnictwo potrafiłoby dać apro wizacji Wiednia odpowiedni równoważnik.

Wstrząsający wypadek w Poznaniu.

Przejechany zmarł nie zdolawszy wyrzec ani słowa.

Z Poznania donoszą: W ub. środę około godz. 6 wiecz., u zbiegu ulic Koziej i Szkolnej, wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Pędzący w kierunku Starego Rynku samochód osobowy zбочył nagle w lewo i wpadł na chodnik, najeżdżając na przechodzącego ulicą 56-letniego kowala Tadeusza Garsteckiego (zam. przy ul. Przemysłowej 43).

Pędzący samochód uderzył go z wielką siłą i powalił na bruk. Nieudziaki szofer szybko odjechał w kierunku Starego Rynku.

Wezwano pogotowie ratunkowe im. marszałka Piłsudskiego, które ciężko rannego Garsteckiego, dającego już tylko słabe oznaki życia, przewiozło do lecznicy miejskiej. Po 20 minutach przejechany, przyjąwszy jeszcze Sakramenta św. zmarł, nie zdolawszy przyjść do przytomności.

Zmarły był członkiem Tow. Katol. Rzemieślników Polskich. Osierocił on liczną rodzinę. Śmierć spotkała nieszczęśliwego, gdy powracał z pogrzebu jednego ze znajomych.

Inwalidzi wołają o rewizję koncesji monopolowych.

Na 76 212 koncesyj zaledwie 10 procent znajduje się w rękach inwalidów.

Czasopismo „Inwalida”, będące organem Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, występuje z żądaniem przeprowadzenia ścisłej rewizji koncesji monopolowych.

Z wywodów tego pisma wynika, że na 39 410 koncesyj tytoniowych, 1094 solnych, 35 708 wódczanych, czyli razem na 76 212, zaledwie 10 proc. znajduje się w rękach inwalidów wojennych, a resztę koncesji posiadają osoby, z inwalidami nie mające nic wspólnego. W dodatku inwalidom dostały się przeważnie kon-

cesje mniej dochodowe. Jakkolwiek okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 2-go lutego 1923 roku (l. 1035) postanawiał wyraźnie, by o wszystkich koncesjach był powiadamiany Związek Inwalidów, Izby Skarbowe tego nie czyniły, więc nic dziwnego, że Związek inwalidów występuje dziś w obronie swoich członków i energicznie domaga się ścisłej rewizji koncesji monopolowych, mając nadzieję, iż tą drogą usunie się wiele dziś istniejących braków.

Proces szpiegowski na Łotwie.

Ryga, 23. 1. (AW). Odbyły się tu przed sądem okręgowym rozprawy przeciwko niejkiej Antonji Bindsche, oskarżonej o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. W związku z tem aresztowano przytem czterech oficerów łotewskich i sekretarza prywatnego sowieckiego attache wojskowego. Ten ostatni został jednak wskutek interwencji poselstwa sowie-

kiego zwolniony. Rozprawa była tajna. Oskarżoną zasądono na 5 lat ciężkiego więzienia.

Litwa spłaca długi wojenne.

Londyn, 24. 1. (AW). Rząd litewski wpłacił skarbowi angielskiemu sumę 36 tys. funtów szterl jako dalszą ratę długu wojennego Litwy.

lepszenie administracji i udostępnienie ludności kontakt z miastami powiatowymi.

Sprawa rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego posuwa się cokolwiek naprzód. W ostatnich dniach odbyły się w Krakowie obrady komisji wyłonionej dla tej sprawy. Komisja rozpatrywała nie tylko sprawę rozbudowy dworca, ale również budowę kolei Kraków - Miechów, która by bardzo znacznie skróciła drogę z Krakowa do Warszawy. Budowa węzła kolejowego i nowej parowozni ma być przeprowadzona na obszarze gminy Bronowice Wielkie.

Organizacje chrześcijańsko-społeczne w Krakowie urządziły 2 bm. kilka uroczystości „opłatka”. Udział w tych uroczystościach był liczny, co świadczy o coraz większym rozwoju ruchu. Omgadaj odbyło się duże zebranie Ch. D., na którym zapadła m. in. uchwała w sprawie połączenia chrześc. związków zawodowego. Połączenie takie stało się wprost koniecznym ze względu na akcję wrogich organizacji.

Organizacje chrześcijańsko-społeczne w Krakowie urządziły 2 bm. kilka uroczystości „opłatka”. Udział w tych uroczystościach był liczny, co świadczy o coraz większym rozwoju ruchu. Omgadaj odbyło się duże zebranie Ch. D., na którym zapadła m. in. uchwała w sprawie połączenia chrześc. związków zawodowego. Połączenie takie stało się wprost koniecznym ze względu na akcję wrogich organizacji.

Kronika telegraficzna.

Zmiany w dyplomacji polskiej.

Warszawa, (AW.) Major Kobylański b. attaché militaire Polski w Moskwie został mianowany radcą poselstwa w Bukareszcie.

Warszawa, (AW) W związku z nominacją dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowskiego na stanowisko posła polskiego w Brukseli, departament polityczny objął tymczasowo p. wiceminister Wysocki.

Bandytyzm w Meksyku na porządku dziennym.

Londyn, 24. 1. (AW.) Według wiadomości, otrzymanych z Meksyku w miejscowości Puebla doszło do nowych starć między robotnikami a agrarjuszami. W ostatnich dniach znaleziono ciała 9 szoferów obu partij zamordowanych przez przeciwników.

Kardynał Gasparri wraca do zdrowia.

Rzym, 24. 1. (AW) W stanie zdrowia kardynała Gasparriego daje się zauważyć znaczna poprawa. Zdaniem lekarzy w niedługim czasie należy się spodziewać całkowitego powrotu do zdrowia.

Echa napadu bandyckiego na pociąg.

Warszawa, 24. 1. (tel. wł.) O napadzie bandyckim na pociąg donoszą nam dalsze szczegóły: za Krośniewicami, gdy maszynista nie zdążył rozwinąć jeszcze szybkości wskoczyło 4 bandytów do jednego z przedziałów, którzy steroryzowali jadących podróżnych i rozpoczęli rabunek. Bandyci zrabowali kosztowności, portfele, oraz walizki, wyrzucili je z pociągu, poczem gdy pociąg zwolnił biegu na zakręcie, zbiegli. Pościg za bandytami trwa.

Statek powietrzny mieszczący 1.000 osób.

Olbrymi projekt angielskiego inżyniera.

Londyn, 24. 1. (tel. wł.) Jeszcze budowa wielkich angielskich okrętów powietrznych R. 100 i R. 101 nie została ukończona, a już robi się plany wybudowania statków-oblrymów, które w czasie 36 godzin przelecały Atlantyk, przy czem mieścić będą 1000 pasażerów. Commander Burney, konstruktor statku powietrznego R. 100, ukończył już rysunki budowy tego olbryma o pojemności 250.000 metrów kubicznych.

Nawet kobiety się pojedynkują.

Wiedeń, 24. 1. (tel. wł.) Wielką sensacją Budapesztu jest oczekiwany pojedynek pomiędzy kobietami. W kawiarni hotelu Carlton doszło do starcia pomiędzy pewną nauczycielką muzyki, a żoną kupca, która pierwszą posiadaczka o kokietowaniu z mężem. Obrazona nauczycielka, znana sportsmenka, zareagowała na obrazę w ten sposób, że wyzwała swą przeciwniczkę na pojedynek. Wyzwanie to zostało przyjęte. Z wielkim zaciekawieniem oczekuje się wyniku tego niezwykłego pojedynku.

Konkordat między Jugosławią a Watykanem.

Białogród, 24. 1. (tel. wł.) Król Aleksander przyjął na posłuchaniu biskupów jugosłowiańskich Pa audjencji u króla, biskupi udali się do ministra oświaty, celem omówienia unifikacji prawodawstwa kościelnego i w sprawie konkordatu między Jugosławią a Watykanem.

O ententę gospodarczą.

Bukareszt, 24. 1. (tel. wł.) Wymiana zdań między państwami Małej Ententy w sprawie ententy gospodarczej trwają w dalszym ciągu. Konferencja ma odbyć się w kwietniu.

Litwa ma dwa okręgi handlowe

Kowno, 24. 1. (tel. wł.) W porcie kłajpedzkim dokonano poświęcenia dwu pierwszych okrętów handlowych litewskich, należących do spółki „Litętar”. Generał Żukauskas oświadczył w przemówieniu iż po raz pierwszy od lat 500 Litwa wypuszcza statki pod swoją banderą.

Projekty ustaw samorządowych.

Sprawa nadania Polsce jednolitego ustroju samorządowego przez uchwalenie ustaw samorządowych, któreby obowiązywały na całym obszarze państwa jest postulatem stawianym nie tylko przez ugrupowania polityczne, ale przede wszystkim przez czynniki działające na terenie samorządów. Stan obecny, przy którym każdy z b. zaborów rządzi się odrębnym ustawodawstwem samorządowym, często bardzo przestarzałym (np. Małopolska) nie da się nadal utrzymać, o ile chcemy stworzyć zdrowe i bujne życie samorządowe, a przez to zapewnić należyty rozwój państwa w tak dużej mierze zależnej od rozwoju samorządów.

Sejmy poprzednie okazywały dla sprawy samorządu dużo zainteresowania, zwłaszcza Sejm poprzedni, w którym rząd Witoso-Korfantego zgłosił do łaski marszałkowskiej trzy obszerne projekty ustaw, mających na celu uregulowanie spraw samorządowych. Komisja administracyjna Sejmu przez długi okres czasu zajmowała się temi projektami. Gdy po zamachu majowym nowy rząd wycofał projekty rządu Witoso-Korfantego, kluby poselskie zgłosiły je jako wnioski poselskie i doprowadziły na komisji administracyjnej do uzgodnienia spornych postanowień. Rządy pomajowe, które bojkotowały systematycznie prace komisji dotyczące ustaw samorządowych, uniemożliwiły też uchwalenie tych ustaw przyjętych już przez Sejm w drugim czytaniu. Odraczenie i zamykanie sesji parlamentu uniemożliwiło trzecie czytanie projektów. Sprawa nowego ustroju samorządowego przeszła na nowy Sejm.

Oczekiwano ze strony rządu przedłożenia własnych projektów. To się jednak dotychczas nie stało mimo, że przedstawiciele rządu składali oświadczenia, że rząd sprawą samorządu się interesuje i odpowiednie zmiany ustawodawstwa samorządowego opracowuje. Narazie zatem liczyć można jedynie na inicjatywę poselską. Wystąpiły z nią trzy kluby parlamentarne, a mianowicie PPS., „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, liczące w Sejmie łącznie 118 posłów. Kluby te, należące do lewicy, złożyły do łaski marszałkowskiej projekty trzech ustaw samorządowych, a mianowicie: o gminie wiejskiej, o gminie miejskiej oraz o powiatowych związkach komunalnych. Projekty te nie odbiegają zasadniczo od tych posta-

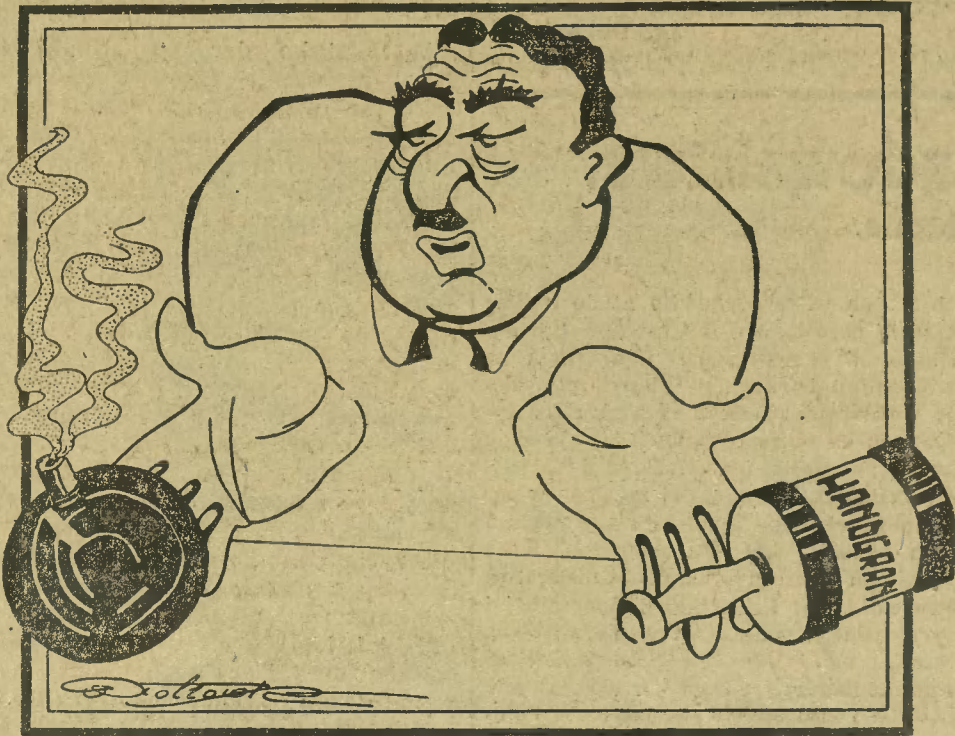
O śluby cywilne w Austrii. Wszechniemcy poparli wniosek socjalistów w parlamencie.

Wiedeń, 23. 1. (AW) W parlamencie wiedeńskim odbyło się wczoraj sensacyjne głosowanie. Socjaliści przedłożyli wniosek, wzywający rząd, aby jak najspieszniej wniósł w parlamencie przedłożenie, uzgadniające prawo małżeńskie austriackie z niemieckim, które jest bardziej postępowe niż austriackie. Wniosek został przyjęty 80 głosami przeciwko 76. Za wnioskiem głosowali oprócz socjalistów również wielkoniemcy, którzy jak wiadomo należą do koalicji rządowej. Przeciwko wnioskowi opowiedzieli się chrześcijańsko-społeczni i landbund. Wynik tego głosowania wywołał sensację, gdyż wielkoniemcy w tak zasadniczej sprawie, głosując za wnioskiem, wy-

łamali się poraż pierwszy z koalicji rządowej.

W Austrii obowiązuje dotąd prawo kościelne, które w państwach katolickich nie dopuszcza dla katolików ślubów cywilnych, jakie obowiązują w Niemczech, a także w b. zaborze pruskim, gdzie nie wolno udzielać ślubu kościelnego bez poprzedniego kontraktu cywilnego w tzw. urzędzie stanu. Socjaliści austriaccy żądają więc wprowadzenia ślubów cywilnych, przyczem organizują masowe wystąpienia z Kościoła Katolickiego ludzi, którzy rzekomo nie mogli uzyskać rozwodu.

Abdykacja w Kabulu.



Aman Ullah składa insygnia swej władzy: jabłko i berło...

nowień, które przyjął Sejm poprzedni w drugim czytaniu. Ponieważ szczególności tych postanowień podawałem już w „Dzienniku” z lipca 1927, przeto jedynie dla przypomnienia streszczam projekt klubów lewicy polskiej.

Co do gminy wiejskiej: Obywatelstwo gminne uzyskuje się przez roczne w niej zamieszkanie. Pracownicy państwowi, duchowni i wojskowi zawodowi

uzyskują obywatelstwo gminy od chwili zamieszkania na jej terytorjum. Rada gminy wiejskiej liczy od 4—32 radnych zależnie od liczby mieszkańców. Prawo wyborcze czynne i bierne ma ten, kto posiada do prawo wyborcze do Sejmu. A zatem prawo czynne po ukończeniu 21 lat życia, prawo bierne po ukończeniu 25 lat życia. Kadencja Rady gminnej trwa 5 lat. System wyborczy pięciopry-

Bolesław Koreywo.

31

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Nie przypuszczał jednak nigdy, ażeby pomiędzy Krechowickim a kobietą, która w tej chwili patrzyła nań z fotografii swymi głębokimi a smutnymi oczyma, istniał aż tak bliski stopień pokrewieństwa.

A przecież kobietę tę Kubicki znał dobrze, bardzo dobrze...

Nie mógł w tej chwili uwierzyć temu dziwnemu zbiegowi okoliczności, to też rzucił pytanie, wyrażające być może nieco za silne zainteresowanie się sprawami rodzinnymi doktora:

— Czy nie będzie pan doktor uważał za niedyskrecję z mej strony, o ile pozwolę sobie zapytać go, jakie było nazwisko mężowskie siostry szanownego pana? Pytam o to, gdyż twarz jej wydaje mi się znajomą.

— Nazwisko pierwszego męża miało brzmienie rosyjskie — Watagin, potem po różnych przejściach opuściła go i wyszła podobno poraż drugi zamąż, lecz tego drugiego nazwiska jej nie pamiętam, raczej nie jest mi nawet znane, gdyż w rodzinie naszej nie pozwalano nam nawet rozmawiać o siostrze...

— Tak, rozumiem, przedwojenne poglądy... — uśmiechnął się ironicznie Kubicki.

Obaj umilkli i w milczeniu też dokonali palenia cygar.

Niebawem gość powstał, uważając, że nawet najprzyjemniejsza wizyta musi mieć swój koniec. W tej samej chwili weszła do gabinetu Hela.

— Pozwolą państwo pożegnać ich, jeszcze raz przepaszając za nadużycie ich gościnności... — rzekł Kubicki, całując dłoń Heli.

— Było nam bardzo przyjemnie i prosimy odwiedzać nas częściej... — wymusił z siebie tę grzecznościową formułkę Krechowicki, aczkolwiek był w tej chwili szczerze zadowolony z tego, że szanowny gość opuszcza wreszcie ich dom. Krechowickiego nużyło towarzystwo obcych ludzi.

— Nie będę natrętny, lecz o ile poszukiwania me co do zaginionej fotografii ojca szanownej pani odniosą skutek, pozwolę sobie dostarczyć ją osobiście... — rzekł Kubicki, składając ostatni pożegnalny ukłon w holu.

— Gdybyż to! — rzekła z westchnieniem Hela.

— Wyznać muszę, że z całą satysfakcją pożegnałem naszego miłego gościa... — rzekł Krechowicki z uśmiechem.

— Dlaczego? Nie podoba się panu? — pytała Hela zdumiona.

— Rozumiem, że winienem odczuwać wdzięczność za to, co uczynił dla pani a jednak w jego wyrazie oczu, w jego grymasach twarzy, imitujących uśmiech, jest coś odstręczającego... Nie mógłbym temu człowiekowi zaufać w zupełności.

— A czy to dobrze, panie doktorze, wygłaszać swój sąd o człowieku, opierając się jedynie na chwilowych wrażeniach wzrokowych? — zapytała Hela z

ledwie dostrzegalnym wyrzutem w głosie.

— Ma pani rację, panno Helu, nie należy zbyt pochopnie wydawać sądu o ludziach, których należyście jeszcze nie miało się sposobności poznać. Ludzie są często lepsi, niż się z wyglądu zewnętrznego wydają. Powstrzymam się przeto narazie od diagnozy co do wartości moralnej pana Kubickiego, lecz wyznac muszę, że nie wzbudził on u mnie ani sympatii ani zaufania... — zgodził się Krechowicki, patrząc tkliwie w pogodną twarzyczkę Heli: — a jednak postąpił uczciwie... — dodał po krótkiej pauzie.

W tym samym czasie Kubicki oddalał się powoli od mieszkania doktora a dusza jego była przepelniona sprzecznymi uczuciami, wśród których domino wało jednak uczucie zawiści i niechęci.

Poraż drugi w życiu ktoś z rodziny Krechowickich mącił mu równowagę jego ducha.

IX.

— No, Baśka, jestem dziś w dobrym humorze! — rzekł Baryłka, zbliżając się w kawiarni Dobskiego do stolika, przy którym oczekiwała go towarzysząca jego chwyl wólnych od pracy.

— A coż się stało? Wygrałeś na loterii? — zaśmiała się Basia.

— Oh, materialistko! Nie, kochanie, nie o mamonie tu chodzi, lecz o spokój sumienia. Kamień spadł mi z serca.

— Więc gadaj o co chodzi? Nie nudź... — kapryśnie skrzywiła Basia swe suto ukarminowane usteczka.

— Kubickiemu powiedło się jak z płatką. Wracam mu honor. Wydobyl panna Helę z niewoli hebrajskiej i z triumfem wprowadził ją z powrotem do



miotnikowy, w wojewódzkich kresach może być zmieniony w kierunku głosowania na osoby. Dopuszczalny jest związek list. Gmina licząca do 4000 mieszkańców tworzy jeden okręg wyborczy, w gminach większych tworzy się dwa lub więcej okręgów wyborczych. Gminy większe mogą być podzielone na sołectwa, na których czele stoją sołtysi wybierani przez radę gminną.

Co do gminy miejskiej projekt przewiduje kilka kategorii miast. I tak: 1) Miasta niewydzielone z powiatów, których władzą nadzorczą jest wydział powiatowy (480 miast). 2) miasta niewydzielone z powiatów, których władzą nadzorczą jest województwo (164 miasta i 4 uzdrowiska). 3) miasta wydzielone z powiatu, podległe pod względem nadzoru wydziałowi wojewódzkiemu (Bezdzin, Brześć n. B., Grodno, Kowel, Łomża, Łuck, N. Sącz, Ostrowiec, Pabianice, Równe, Rzeszów, Suwałki, Tarnów, Tomaszów rawski, Zawiercie, Żyrardów). 4) miasta tworzące samodzielne okręgi powiatowe dla administracji państwowej i samorządowej, których władzą nadzorczą jest wydział wojewódzki (Białystok, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Gniezno, Grudziądz, Kalisz, Kielce, Piotrków, Płock, Przemyśl, Radom, Siedlce, Sosnowiec, Stanisławów, Tarnopol, Toruń, Włocławek oraz uzdrowsko Inowrocław). 5) także miasta, których władzą nadzorczą jest minist. spr. wewn. (Bydgoszcz, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno). 6) m. Warszawa Miasta: Warszawa, Łódź, Wilno, Poznań, Lublin i Bydgoszcz mogą otrzymać własne statuty, uchwalone przez Sejm, miasta Kraków, Lwów, Tarnopol, Przemyśl, Stanisławów mogą rządzić się statutami nadanymi im w drodze rozporządzenia Prezyd. Rzeczypospolitej Władzami miasta są: Rada miasta i magistrat. Rada wybierana na 5 lat liczy 12—60 radnych zależnie od liczby mieszkańców. Kraków, Poznań i Wilno liczą po 90 radnych, Łódź i Lwów

domu doktora Krechowickiego. Są teraz z doktorem w najlepszej komitywie. Bywa u nich. Podejrzałem go niesłusznie. Właśnie widziałem się z nim dziś i bardzo się cieszę, że zapisałem wówczas numer tamtego szofera... Pamiętasz? Ułatwi to teraz Kubickiemu wyświadczenie nowej przysługi pannie Heli, gdy odzyska fotografię, którą uważała (dzięki twemu gapiostwu) za straconą, a która jest dla niej jedyną pamiątką po jej ojcu.

— Eh, takie coś, myślałam, że to jej chłopak a to jej ojciec... — zauważyła Basia lekceważąco.

— No, wiesz Basiu, nie sądziłem, iż jesteś aż do takiego stopnia gruboskór... — zauważył Baryłka strofująco.

— Nie nudź! — nerwowo poruszyła się Basia na krześle: czy pójdziemy dziś do „Palais”?

— Jeżeli jest to niezbędne do życia — możemy... — odparł Baryłka, spoglądając z uśmiechem na nadąsaną Basię.

— Ażebyś wiedział, że tak! Dla mnie życie to — zabawa, wesołość, gwar, muzyka i wino. Pielęgniarką lub zakonnicą nie potrafiłabym być. Wolę żyć krótko, lecz barwnie, niż wegetować w codziennej szarzyźnie aż do późnej starości! Tem się różnię od twojej Heli właśnie.

— Dlaczegoż mojej? — zaśmiał się zdumiony reporter.

— A dlatego, że już od tygodnia miałeś nią więcej zaprzątą głowę niż moją osobą. Dręczyły cię z powodu niej głupie wyrzuty sumienia, a gdy ja wyłam przez ten czas, dzięki tobie, z nudów — sumienie twoje milczało!

(Ciąg dalszy nastąpi).

po 100 radnych, Warszawa 150 radnych. Czynne i bierne prawo wyborcze mają ci, którym przysługuje ono w wyborach do parlamentu. System proporcjonalny. Cała gmina stanowi okręg wyborczy. Magistrat wybierany przez Radę miejską składa się z przewodniczącego (burmistrza, prezydenta), jednego lub kilku zastępców oraz ławników. W miastach niewydziałonych z powiatu burmistrz jest zarazem przewodniczącym Rady.

Co do powiatowych Związków Komunalnych: Gminy wiejskie oraz miejskie niewydziałone z powiatu tworzą powiatowy związek komunalny. Organami Związku są: Rada powiatowa licząca od 24—48 członków, wybierana na lat 5 przez gminy oraz wydział, złożony z przewodniczącego, którym jest starosta, lub jego zastępca oraz 6 członków wybieranych przez radę powiatową.

Powyższe zasady projektu lewicy nie mogą zadowolić tych, którzy pragną zdolnego do życia samorządu. Orytynacje wyborcze przewidywane w projekcie, stworzą parę tysięcy małych sejmów

kłótliwych, o braku stałej większości, stworzą parę tysięcy małych sejmów mających nieraz należytego zrozumienia dla istotnych, zwłaszcza gospodarczych, potrzeb gminy. Reforma i ujednostajnienie ustroju samorządowego nie może być pogorszeniem, ale polepszeniem obecnego stanu rzeczy. I dlatego projekty samorządowe lewicy muszą uleść znacznej rewizji. Dokonać jej powinni ugrupowania umiarkowane w Sejmie, które chcą uzdrowienia stosunków samorządowych.

Wobec tego, że projekty PPS., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego mogą liczyć na poparcie całej lewicy sejmowej łącznie z mniejszościami narodowymi należy się poważnie z nimi liczyć i już zawczasu przygotować odpowiednie poprawki, by nie dać się zakłócić. Zapewne te projekty weźmie sejmowa komisja administracyjna za podstawę do narad nad reformą samorządu w Polsce.

Jan Puchałka,
poseł na sejm.

Nowy ustrój sądownictwa.

Uwagi wstępne.

I.

Z dniem 1 I. 1929 weszło w życie „prawo o ustroju sądów powszechnych” na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. II. 1928 (Dziennik Ustaw nr. 12 z dnia 7. II. 1928). Jest to fakt niezmiernie doniosły, gdyż zapoczątkowano nim ustawodawstwo wprowadzające jednolite sądownictwo i prawa dla całego państwa Polskiego w miejsce dotychczasowych sądownictw dzielnicowych, przejętych po rządach zabobnych.

Nowe prawo zaprowadza wielkie zmiany w dotychczasowych sądach dzielnicowych, a w szczególności też na ziemiach zachodnich, które to zmiany powinny być przygotowane przed wejściem ich w życie, co się jednak nie stało. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, normujące niektóre materje przewidziane w tem prawie, zostały ogłoszone w liczbie 17 dopiero w Dzienniku Ustaw z dnia 30 grudnia 1928, który doszedł do sądów prowincjonalnych dopiero po 31. XII. 1928 a więc po wejściu w życie nowego prawa.

Pozatem wprowadzenie nowego prawa o ustroju sądów bez równoczesnego wprowadzenia ustaw o postępowaniu (procedur) cywilnem i karnem, odpowiadającym temu nowemu ustrojowi, jest rzeczą połowiczną. Wreszcie zastrzeżone jest dla braku sędziów, których według nowego prawa jeszcze więcej potrzeba, przeniesienie oficerów korpusu sądowego do sądów powszechnych jakoteż uchylenie na pewien czas zasady o nieusuwalności i nieprzenoszeniu sędziów bez ich woli, która łącznie z niezawisłością sędziów stanowi jedną z kardynalnych zasad Konstytucji wszystkich państw kulturalnych.

Z tych powodów też Sejm przed rozpoczęciem się na ferie świąteczne uchwalił po mimo energicznego sprzeciwu rządu odroczenie wprowadzenia w życie prawa o ustroju sądów powszechnych do 1. I. 1930 r. Sejm jednakże nie miał już możliwości tą uchwałą sejmową przed ferjami się zająć, tak iż ona nie nabrała mocy ustawy, wskutek czego wspomniane prawo weszło z dn. 1. I. 1929 w życie i nowy ustrój sądów zostaje zaprowadzony. Wobec tego faktu wspomniana uchwała sejmowa, odraczająca wprowadzenie nowego ustroju sądownictwa, stała się poniekąd bezprzedmiotową. A Senat, który się nią już po ferjach świątecznych zajmował, uchwalił już tylko pewne zmiany zamiast odroczenia wprowadzenia w życie, a mianowicie ograniczenie usuwalności i przenoszalności sędziów.

Aczkolwiek więc prawo o ustroju sądów powszechnych weszło w życie z dniem 1. I. 1929 to jednak na czas przejściowy są przewidziane pewne modyfikacje. I tak rozpoczętą ukończył sąd w składzie określonym dotychczasowymi przepisami. Nie odnosi się to jednak do spraw karnych, gdyż tu każda rozprawa, chociaż zostanie odroczone, jest samodzielną, przeprowadzoną ponownie od początku, a nie ciągiem dalszym dawnych rozpraw.

Z powodu większego zapotrzebowania sędziów na podstawie nowego ustroju sądownictwa, są przewidziane różne ułatwienia w uzyskaniu stanowiska sędziego, jako to: skrócenie aplikacji sądowej do 2 lat, do któ-

rych można wliczyć ponadto aż do 1 roku aplikację pozasadową u adwokata lub notariusza, a Prokuratorji Generalnej, w służbie administracyjnej lub w sądownictwie wojskowym; skrócenie czasokresów wymaganych do objęcia stanowiska wyższego (awansu); wreszcie umożliwienie i ułatwienie przejścia na stanowisko sędziego w sądach powszechnych sędziom wojskowym i innym oficerom korpusu sądowego, oraz urzędnikom referendarskim Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratorji Generalnej i innych działów administracji państwowej. Wreszcie może Minister Sprawiedliwości mianować honorowych sędziów okręgowych. Stanowisko to dostępe jest każdemu Polakowi, korzystającemu z pełni praw cywilnych i obywatelskich, który ukończył 30 lat życia i posiada wyższe wykształcenie. Honorowi sędziowie okręgowi składają ślubowanie sędziowskie przed prezesem sądu okręgowego i pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

A więc z jednej strony usuwalność sędziów zawodowych, a z drugiej strony dopuszczenie na stanowisko sędziego osób postronnych!

Prac. Artykuły specjalne, poświęcone po-

Sir Samuel Hoare o działalności samolotów angielskich w Afganistanie.

Angielski minister lotnictwa sir Samuel Hoare wygłosił dziś przemówienie w Londynie, w którym scharakteryzował działalność samolotów angielskich w Kabul, podczas wojny domowej. Przebieg wojny był szczególnie groźny w okresie świąt Bożego Narodzenia. W niebezpieczeństwie znalazło się wówczas nie tylko poselstwo angielskie, ale również 9 innych przedstawicielstw państw obcych w Afganistanie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tych trudnych warunkach dla wszystkich cudzoziemców był fakt, że akredytowany przy rządzie afgańskim, zdolny i energiczny minister pełnomocny sir Francis Humphrys był w okresie wielkiej wojny pilotem królewskiej eskadry powietrznej. Znał on dobrze wartość komunikacji powietrznej, szczególnie ważnej w okolicznościach, w których znaleźli się cu-

Sensacyjny proces prasowy we Francji.

Złamany bojkot wydawców przeciw Cotty'emu.

Paryż, 23. 1. Znany fabrykant perfum, a niedawno również wydawca, Cotty, wygrał przed paryskim sądem handlowym szereg procesów, pozostających w związku z bojkotem ze strony francuskiego związku wydawców w stosunku do pisma Cotty'ego „Ami du peuple”, sprzedawanego po 10 centów, podczas gdy inne dzienniki francuskie kosztują 25 centów. Drukarnia, która zerwała kontrakt, zawarty z Cotty'm, skazana została na 200.000 fr. odszkodowania. Znany fabrykant Hachette, mający we

Francji monopol kolportażu dzienników, skazany został na pół miliona franków odszkodowania za straty, wyrządzone Cotty'emu przez odmowę kolportowania jego dzienników.

Skarga związku wydawców, wniesiona przeciwko Cotty'emu o nieuczciwą konkurencję, została przez sąd oddalona, natomiast na skutek skargi Cotty'ego związek wydawców skazany został na zapłacenie odszkodowania w wysokości 1,200.000 fr.

Głos 70 uczonych polskich o nauce w okresie 10 lat państwa polskiego. (Jej potrzeby, organizacja i rozwój).

(Wydawnictwo kasy im. Mianowskiego t. X, Warszawa 1929, str. XXXI+606+4 nlb.)

W 10-letnim dorobku „Nauki Polskiej” uwydatniły się dwa główne rodzaje tomów „Nauki”, wyrosłe z potrzeb życiowych: jedne posiadają charakter informacyjny, archiwalny i ukazują się okolicznościowo lub w miarę opracowywania posiadanych materiałów, jak np. tomy poświęcone wynikom ankiety o potrzebach nauki (t. I, II, X) lub tomy zawierające pamiętniki zjazdów organizacyjno-naukowych (t. III, VIII), czy też tomy ściśle informacyjne, jak np. tom VII (spis instytucji i towarzystw naukowych). Drugi rodzaj tomów „Nauki” — przejście od praktyki do teorii — obejmuje tomy normalne, odpowiadające swą treścią czasopismu periodycznemu, którego zadaniem jest badanie życia nauki, zarówno teoretycznie (socjologia nauki, psychologia twórczości naukowej, historia organizacji nauki), jak i praktycznie (rozważanie zagadnień organizacyjnych nauki, podawanie kroniki życia naukowego itp.)

Ostatnio wydany tom X „Nauki Polskiej” — to księga o niespełna 700 stronach objętości i bogatej treści. Złożyły się na nią głosy siedemdziesięciu pięciu uczonych — specjalistów polskich, o potrzebach i stanie nauki naszej w prognozie drugiego dziesięciolecia istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Zamyka ona pierwsze dziesięciolecie — okres wielkich braków i jeszcze większego postępu.

szczególnym dziedzikiem i zagadnieniom związanym z nauką, poprzedza ogólny wstęp, charakteryzujący wysiłek dokonany na tem polu.

Całość daje obraz tego, co już dokonano, i czego jeszcze nie zrobiono — we wszystkich dziedzinach: od gleboznawstwa do logiki matematycznej, od kryminologii do estetyki. Notuje każde drgnięcie, ujawnia życie naszej nauki. I nie tylko naszej — ale i światowej, jej najnowsze poglądy, walczące jeszcze i klasyczne.

ski malarz S. P. Duyskers, wystawiając pokazną ilość interesujących obrazów olejnych i akwarelowych, m. in. także motywy krajobrazów śląskiego zagłębia przemysłowego.

Bezp. Blokowi ubył jeden członek.

Warszawa, 24. 1. (tel. wł.) Poseł Rudolf Burda, znany z krzykliwych wystąpień, zasiadający dotąd w B. B., przystąpił do frakcji PPS. Wobec tego klub frakcji liczy 11 członków i wysłał do komisji sejmowych po jednym członku. Prezydent BB. postanowił p. Burdzie nie czynić żadnych przeszkód w przejściu do klubu PPS. frakcji rewolucyjnej.

O rozwiązaniu lubelskiej rady miejskiej.

„Ziemia Lubelska” prowadzi w ostatnich dniach energiczną kampanję za rozwiązaniem rady miejskiej w Lublinie. Dziennik uważa, że tolerowanie obecnej gospodarki jest sprzeczne ze zdrową logiką.

Rzuciła się pod pociąg na stacji.

Na dworcu kolejowym w Dąbrowce młoda, przystojna, 16-letnia panna, okazująca silne zdenerwowanie, w chwili, gdy na stację wjeżdżał pociąg osobowy z Będzina, rzuciła się pod pociąg. Powleczoła została jeszcze kilkanaście metrów. Z pod kół pociągu wydobyto bezkształtną masę.

PROGRAMY RADIOFONICZNE. PIĄTEK, 25 STYCZNIA.

Poznań (342,9). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Not. giełdy pien., zboż.-tow. 14.15—14.30: Komunikaty: gospod., roln., PAT. itd. 17.05—17.20: Lekcja gry szachowej. 17.30—17.55: Kurs elem. języka ang. 17.55—18.25: Arje i pieśni w wykonaniu p. Miecz. Perkowicza (tenor). 18.25—18.50: Utwory na klarnet solo. 18.55—19.20: „Silva rerum”. 19.20—19.45: Odczyt „Zasadnicze właściwości wieku dziecięcego i wynikające z nich postulaty pedagogiczne” — prof. dr. Stefan Frycz 19.45—20.10: Nadprogram. 20.15—22.00: Koncert symf. 22.00—22.15: Sygnał czasu, komunikaty. 22.15—24.00: Muzyka tan.

Warszawa (1111). Godz. 11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-mel. 12.10—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00—13.15: Komunikat rolniczy. 14.40—15.10: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15.10—15.25: „Przeгляд wydawnictw periodycznych”. 15.35—15.50: Nadprogram i komunikaty. 15.50—16.45: Koncert gramofonowy. 17.00—17.25: Odczyt „O znaczeniu przemysłu gumowego dla obrony przeciwgazowej” — p. M. Sagajło. 17.25—17.50: Odczyt z Krakowa. 17.55—18.50: Koncert orkiestry m. d. 18.50—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.35: Odczyt. 19.35—19.55: Nadprogram, komunikaty. 19.56—20.00: Sygnał czasu. 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. z Filh. warsz. Potem komunikaty: lotn.-met., policyjny, sportowy, nadprogram i PAT.

Wiadomości z kraju.

Wzrost przesyłek pocztowych.

Ministerstwo poczt i telegrafów stwierdziło w ciągu ostatniego roku znaczny wzrost przesyłek pocztowych, które w ostatnim miesiącu roku zeszłego osiągnęły cyfry 40 milionów sztuk.

Robotnicy metalowi na G. Śląsku

uzyskali podwyżkę płac o 6 procent. Nastąpiło ostateczne uregulowanie zatargu w przemyśle metalowym. Przyznano robotnikom podwyżkę zarobków o 6 procent.

Katowice — miastem wystaw.

Katowice stały się miastem wystaw natury gospodarczej, a jako poważne środowisko kultury piękna i niemniej poważne środowisko najzamożniejszych może ludzi w Polsce, stały się także ulubionym miejscem wystaw artystycznych przede wszystkim malarskich. W ub. roku nie mniej niż 6 większych wystaw malarskich odbyło się w Katowicach. Wystawiali tu artyści polscy, niemieccy, węgierscy i austriaccy, tego roczną kolejkę zaś rozpoczął holender-

Dama z bukietem białych róż — zachorowała na grype.

Związek „kawalerów białej róży”.

(ak.) Czytelnicy nasi przypominają sobie świetny kawał, na jaki pozwolił sobie mąż dyrygentki p. Elizy Mayer, występującej z koncertem w filharmonii berlińskiej. Pisaliśmy o tym niezwykłym skandalu, tak zabawnym i niezwykle obfitującym w komiczne sytuacje, w całej rozciągłości w numerze niedzielnym. Jak wiadomo, skandalik ten powstał wskutek tego, iż 200 zawodniczek kawalerów pragnących gorąco „bogatą i uroczą wiedeńkę”, damy tej „z bukietem białych róż w ręku” nie zauważyło, skutkiem czego powstał wielki popłoch i przerwanie koncertu. O-tóż dama taka istniała i przyszłaby niezawodnie na koncert, gdyby nie zachorowała na grype.

Otóż pomysłowy mąż koncertantki pani Mayer, jadąc z Wiednia do Berlina, zawarł znajomość z pewną wiedeńką, która również jechała do Berlina. Opowiadał on swej przygodnej towarzysze podróży o koncercie małżonki, prosząc równocześnie o przybycie na koncert. Bardzo uprzejmy pan Mayer wręczył przytem owej damie wolny bilet wstępu na koncert i to — w pierwszym rzędzie. (Co powiedzą na to pp. Lewandowicz i Lonatowski w Bydgoszczy?)

Krótko przed Berlinem, oświadczył p. Meyer owej damie, że żona jego — zresztą jak wszyscy artyści — jest nieco zabobonna; uważa na przykład, że białe róże oznaczają sukces i decydują o powodzeniu. Dlatego bardzo prosił swą towarzyszkę o przybycie na koncert z bukietem białych róż, co też ona przyrzekła uczynić.

Ale na szczęście — czy też nieszczęście — owa dama wobec nagłego zachorowania na grype nie mogła przybyć na koncert. Miejsce damy z bukietem białych róż było wolne. Co później nastąpiło, wiadomo. Trudno wyobrazić sobie, co by nastąpiło, gdyby owa dama — podobno bardzo piękna i elegancka kobieta — z bukietem białych róż pokazała się rzeczywiście na koncercie. Czy wytrzymałaby atak ze strony 200 kawalerów pragnących ożenku z bogatą i uroczą wiedeńką? Ale i ten tryk pomysłem panu Mayerowi się nie udał.

W Berlinie natomiast poszkodowani

kawalerowie utworzyli „Związek Kawalerów Białej Róży”. Opracowano statut, według którego kawalerowie zorganizowali się celem pielęgnowania życia towarzyskiego. Odznaką członka: biała róża w butonierce. W razie zawarcia małżeństwa wyklucza się członka ze związku, przyczem — według statutu — członek zobowiązany jest zaprosić na wesele jedną czwartą ogółu członków, tak, że szczęśliwi członkowie oddadzą niejako ostatnią przysługę swemu nieodżałowanemu koledze. Kto w takich warunkach będzie chciał wstąpić w związek małżeński?

Tragiczny los arystokraty, który ożenił się z biedną dziewczyną.

(ak.) W domu obłąkanych w Rotenburgu niedaleko Rygi zmarł w tych dniach baron Henryk von Reutenfeld. Tem samem zapadła kurtyna nad ostatnim, beznadziejnym aktem tragedji, która przed 18 laty wstrząsnęła całą Europą.

Młody baron Reutenfeld był właścicielem dóbr, jednych z największych nad Bałtykiem. Jako potomek starego i wysokiego rodu szlacheckiego mógł liczyć na wielką karierę przy dworze rosyjskim. Jednakowoż los chciał, że baron zakochał się w córce biednego robotnika, która zatrudniona była w pałacu barona. Później z nią się ożenił. Zawarcie małżeństwa z dziewczyną z ludu lotewskiego uważano w bałtyckich kołach arystokratycznych za czyn —

gorszy od lekkomyślności, a nawet, gorszy od zbrodni. Na taki mezaljans, niezrozumiałość, kasty arystokratycznej, idąca w parze z głupotą, miała tylko jedno wyjaśnienie: szaleństwo! I baron Reutenfeld powędrował do domu warjatów. Zdegenerowani połamańce — złaczeccy zwyciężyli, gdyż biedna dziewczyna nie otrzymała majątku swego męża.

Po krótkim pożyciu małżeńskim przyszło na świat dwóch chłopców. Nieszczęśliwy baron kilkakrotnie próbował uciec z domu warjatów, lecz zawsze został ujęty. Potem nadszedł decydujący dzień: Było to w roku 1922, kiedy ponownie udała mu się ucieczka i baron zatrzymał się w pewnym hotelu w Rydze. Policja wpadła na trop jego i wspólnie z lekarzem dr. Schoenfeldem, jednym z najlepszych psychiatrów rosyjskich, zamierzała go przyaresztować. Tymczasem baron był w posiadaniu broni i w chwili, gdy lekarz przestąpił próg pokoju, wystrzelił do niego z rewolweru, raniąc go śmiertelnie. Po dokonaniu zabójstwa powrócił sam do domu obłąkanych i odtąd już nie próbował ucieczki.

Przez szesnaście lat wiódł życie smutne i beznadziejne — teraz śmierć wybawiła go od tych cierpień. Biedna żona utrzymywała się z pracy rąk, dając synom swym należyte wychowanie. Z wielkiego majątku dawnego właściciela dóbr nic nie pozostało; krewni jego wszystko zmarnowali. Teraz majątek ten został rozparcelowany i osadnicy pracują nad jego podniesieniem. A tam, gdzie pracą kwitnie, grunt mniej jest podatny dla tragedji.

Zimowa miejscowość kuracyjna St. Moritz widziana z góry.



Niezwykłe zdjęcie z aeroplanu szybującego na znacznej wysokości.



Wypadek samochodowy w Poznaniu.

Poznań, 23. 1. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wydarzył się w Poznaniu wypadek samochodowy, który spowodował śmierć najechanego. Szofer po wypadku z samochodem usiłował zbiec.

UNICKI.

Afganistan.

Przedostałem się podczas wojny do tego kraju, celem przejazdu do Indji, a dalej do Ameryki Południowej, na łódce rejsyjnej straży granicznej, przez rzekę Oksus, bardzo szeroką i niebezpieczną. Podróż swoją zacząłem w Petersburgu, a zakończyłem tylko w Afganistanie, wskutek trudności przedostania się ku granicy Indji.

Wrażeniami, jakie zdobyłem dziełem się chętnie z czytelnikami, wiedząc, że informacje o tym nieznanym kraju mogą zainteresować każdego, kto nie ryzykował podróży w te dzikie prawie zakątki kuli ziemskiej.

Życie i obyczaje w Afganistanie.

Zdawać się może, że kraj ten nie ciekawo dla nas nie stanowi. Jednakże w ostatnich czasach, przejawiając swe życie poczynaniami króla Amanullaha, a z drugiej strony opozycją, jaka zrodziła się w ostatnim powstaniu, przypomina on o swem istnieniu.

Warto bliżej przyjrzeć się fizjonomji tej nieznanego kraju, ażeby wytworzyć sobie właściwy sąd o przeobrażeniach, dokonujących się na olbrzymich terenach Azji. Wśród państw, sąsiadujących z Afganistanem, wydaje się on zabawką utrzymany sztucznie przy życiu z woli wielkich państw: Anglii i Rosji, jako buforowy krąg, dzielący Indje od rosyjskiego Turanu. Z tego względu politycznie zdolny on jest grać znaczną rolę w dziejach świata, upodabniając się do przedwojennych państw bałkańskich. Niewielu Polaków (można ich

przeliczyć na palcach), miało możność przekonać się, że istotnie zapadła ta część kuli ziemskiej jest nader ciekawą. Przedostanie się tam ze względu na trudności i koszty jest rzeczą nielatwą. Osobiście doświadczyłem wielu trudów i niebezpieczeństw, przedostając się tam łodzią rosyjskiej straży granicznej, jedynej na przestrzeni stu kilometrów pod Pata Gissarem. Aresztowany na granicy, zbiegłem i nie pozostało mi nic innego, jak przepłynąć się tą upatrzoną poprzednio łodzią przez rzekę szerokości w tym miejscu kilku kilometrów.

Byłem jednym z pierwszych, którzy się tam dostali i tem trudniejsze do pokonania miałem przeszkodę.

Jakże trudne do przebycia są rzeki graniczne, pozbawione środków komunikacji i roślinności. Spalone słońcem pustynie, gdzie słony pot zalewa oczy, nie pozwalając nic dojrzeć, ogromnie utrudniają samo tylko przebywanie w tak gorącym kraju, gdzie letnia temperatura dorównywa największym upałom afrykańskim.

Szczęśliwie jednak udało mi się wybrnąć z matni i zwiedzić kraj tak mało znany. Nawstępnie uderzyła mnie zupełnie odrębna kultura, Typ ludności, bliski europejskiemu, zdradza wiele wspólnych cech zewnętrznych i — co dziwne — językowych. Przeto dla Europejczyka, znającego ważniejsze odmiany mowy ludzkiej, nietrudna jest nauka języka farsji. Względna gościnność afgańska nie jest zbyt przykrą i można ją znieść, licząc się z miejscowymi zwyczajami. Zdania o Afganach są różne. Podróżnicy nie liczą zależności od wrażeń, wyrażają się, że jest to kraj barbarzyńców; inni znów, że naród afgański posiada wiele inteligencji. Przypuszczalnie połączenie tych cech stanowi istotę charakteru Afganów. Powierzchność wojownicza, nieodłączny

turban, zakręcone w górę nosy pantofli, wyszytych mosiężnymi nitkami, szerokie, niepomierne faldziste spodnie, wobec których charlestony są niczem, pas wojskowy i często ładownice ostrzegają, że właściciele tej toalety są niebezpiecznymi awanturnikami. Widocznie też obawie przebywania w tym fanatycznym mahometańskim kraju przy pisać należy brak polskiej placówki dyplomatycznej, mogącej doprowadzić do zapoczątkowania handlu z tak odległą krajną. (W ministerstwie spraw zagranicznych byłoby na placówce dyplomatycznej uważany jest przeważnie za miejsce zesłania dla niewygodnych ministerstwu urzędników; wnioskować więc można, że niema jeszcze takich ministerjalnych przestępców, którzy mieli być skazani na tak surową deportację, jaka może być w Afganistanie wśród niebezpieczeństw i bez gwarancji całego powrotu. Inne względy nie mogą tłumaczyć niechęci wysłania stałej misji dyplomatycznej. Jest inna rzecz, że do Afganistanu powinni udawać się dyplomaci mahometańscy, t. j. z pośród inteligencji tatarskiej w okolicy Wilna.)

Sosunki w Afganistanie należy uważać za nieunormowane i połączone z nieprzewidywanymi możliwościami. Przeto ostrożność jest zgóry wymagana.

W Europie z nudów chodził się do kina, a w Afganistanie słuchają plotek i napuszczonych przemówień w herbaciarniach, wokół ogniska siedząc na dywanach boso, poturecku i z zapartym oddechem wchłaniają przez uszy w krew to, co twierdzą najpoważniejsi mułlowie, brodacu, odziani w długie powłóczyste szaty barwne, z śnieżnobiałymi muślinowymi i lanami na głowach. Jest to jak gdyby szkoła — czy dawne forum rzymskie. Tam omawia się sprawy podatkowe i kojarzenia małżeńskie. W czasie awantury, wywołanej nieprzepartą

wolą rodziców, zabraniających zamążpójścia dziewczyny, dochodzi często do krwawych walk plemiennych, łagodzonych batem władcy bożego kraju, za jaki ma się Afganistan.

Gdy ktoś ma dużo temperamentu, a żadnej kobiety i znajdzie sobie narzeczoną w osobie nieletniego chłopaka, wtedy gwizdże na cały świat i nikt na to nie mówi.

Jedynymi rozrywkami są: praca, gramofon europejski, herbata w herbaciarni, pita przez wszystkich z jednej filiżanki bez uszka po kole, jedzenie i spanie na odgłos trąbki od godziny ósmej wieczór do świtu po miastach, a na wsi jak kto chce.

Ciekawsze o wiele są tam karawany, szczególnie w nocy pod niebem granatowym, usianem gwiazdami, gdyż przeważnie cały rok jest tam pogoda, czasem połączone z burzami wietrznymi, unoszącymi chmury piasku, zasłaniającymi w dzień słońce.

Kto w nocy jedzie przez pustynie Afganistanu, doznaje niezwykłego wrażenia. Jest mile ciepło i cicho. Zdaleka naprzeciw słychać zbliżającą się karawanę wielbłądów, dzwoniących wielkimi dzwonekami. Jeden na przedzie prowadzony przez człowieka, inne uwiązane z tyłu, suną poważnie z głowami podniesionymi. Czasem dziesięć lub więcej, obciążone do niemożliwości ku utrapieniu nieobecnych tam przyjaciół towarzystwa ochrony zwierząt. Jedna mała karawana dźwiga tysiące kilogramów towarów. Kto mija je, doznaje dziwnej przyjemności, że oto prócz nas są jeszcze żywe stworzenia i ludzie w tej bezkresnej pustyni. Zwykle pić chce się niezmiernie. Wiadro wody w podróży to mały przydatny może i więcej, tylko nieszczęście, że o wodę często trudno bardzo.

To też najlepszą jest podróż w Afganistanie w porze nocnej, zdala od zarośli i rżnicowych, królestwa tygrysów,



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



JANKOWO. Napad. Z Wągrowca donoszą, iż do mieszkania jednego z robotników wdarli się jacyś nieznani osobnicy, którzy splądrowali mieszkanie i skradli 250 zł. Na krzyk kobiety zbiegli się sąsiedzi, jednak złoczyńcy zdolał już ułotnić się.

MORZESZCZYN. Walne zebranie Tow. Powstańców i Woj. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w lokalu p. Kalitowskiego. Prezes p. Borowicz, wspomniawszy o zmarłym członku s. p. Liedke, poprosił o oddanie czci jego pamięci przez powstanie, poczem przedstawił zebranym przybyłych przedstawicieli okręgu i obwodu. Marszałkiem zebrania jednogłośnie wybrano prezesa obwodowego p. Czarneckiego. Skład nowego zarządu jest nast.: Borowicz - prezes (ponownie), zast. prezesa p. Gergel, sekretarz p. Orlikowski (ponow.), zast. sekr. p. Szulc (pon.), skarbnik p. Seroka, komendant p. Piglas (pon.), zast. kom. p. Wyczyński (pon.), ref. oświat. p. Ciemno-Czołowski (pon.), zast. ref. oświat. p. Poros (pon.), chorąży p. Floryn, podchorążowie p. Górski, p. Paluszewski, sąd honorowy stanowią: p. Borowicz, p. Ciemno-Czołowski, p. Tczos, rewizorzy kasy p. Nastaly, p. Wichert i p. Stawicki.

MORZEWO. Uroczystość narodowa. W ub. niedzielę, dnia 20 bm. Tow. Powst. i Woj. zorganizowało uroczysty obchód 9 rocznicy wkroczenia wojsk polskich. Program uroczystości był nast.: o godz. 9.30 zbiórka towarzystwa przed sąłą zebrań, o 9.45 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, o 17.30 zbiórka towarzystwa przed sąłą p. Maślankówny, o 17.45 pochód naokoło wioski, o 18-iej przedstawienie amatorskie „Sublokatorka”, kom. w 3 aktach i „Chory z urojenia”, kom. w jednym akcie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze, przynosząc zaszczyt patriotycznemu ogółowi obywatelstwa oraz Powst. i Woj. Zarząd obwodowy reprezentował p. Stanek, który również był obecny na podobnym obchodzie w Margoninie.

DZIEWIERZEWO. 10-lecie oswobodzenia Wielkopolski z pod jarzma pruskiego obchodzili Dziewierzewo bardzo uroczystie. Odbył się capstrzyk staraniem Tow. Powst. i Woj. przy licznych udziałach miejsc. i okolicznego obywatelstwa. Pochód z pochodniami i ogniami bengalskimi przemarszerował przez Dziewierzewo w stronę Żarczyna. Wieś była rześcicie oświetlona. Na drugi dzień rano zebrały się wszystkie towarzystwa w sali p. Szyperskiego, skąd wyruszył pochód pod komendą komendanta p. Skrzypkowskiego do kościoła na solenne nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się z powrotem do sali zebrań gdzie prezes p. Drezewski utworzył uroczystą akademię, podczas której przemawiali p. Skrzypkowski, p. Dymała o-

raz p. Książkiewicz, kierownik szkoły z Miastowic. Wieczorem odegrano w sali p. Szyperskiego dwie sztuczki teatralne p. t. „Zagłoba swatem” i „Rysia w Krynicy”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu, reżyserowała p. Radecka. Sala była wypełniona liczną publicznością. Po przedsta-

wieniu wygłosił deklamację prezes Drezewski, wreszcie przy dźwiękach orkiestry odbyła się zabawa taneczna. Do uświetnienia obchodu przyczynili się w wielkiej mierze p. Łakiński, wójt z Nadborowa, p. Ponikiewska z Graboszewa, p. Szyman z Paryża i gmina Miastowice.

Zjazd delegatów Stow. Urzędniczych Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego.

Stawy rozwój Stowarzyszenia. — Reforma samorządu. — Uchwalenie budżetu. — O poprawę bytu materialnego. — Precz z ambulatorjami. — Wybór nowego zarządu.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer” donosi:

W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Stow. Urzędników Samorządu Wojewódzkiego. Zjazd zapoczątkowano uroczystą mszą św. w kościele św. Kazimierza na śródmie, którą odprawił ks. Sulek, dyrektor Zakładu dla Głuchoniemych w Poznaniu, poczem właściwe zebranie odbyło się w sali sejmikowej starostwa krajowego. Po wstępnym przemówieniu prezesa Stowarzyszenia p. Bederskiego i powitaniu przybyłych delegatów, przedstawicieli władz, przedstawicieli bratnich organizacji i gości oraz prasy, przystąpiono do obrad, którym przewodniczył p. inż. Leszczyński, prezes Związku Urzędników Państwowych i Komunalnych w Poznaniu.

Do najistotniejszych spraw, które złożyły się na porządek obrad, należy zaliczyć sprawozdanie roczne zarządu Stowarzyszenia. Ze sprawozdań tych można wyrobić sobie ogólny pogląd na całokształt dokonanych prac i rozwój organizacji. Sprawozdanie sekretarza p. Zgóreckiego, poparte cyframi, stwierdza ogromny wzrost liczby członków, których w obecnym stadium rozwoju organizacji jest przeszło 800. Następnie skarbnik i bibliotekarz pp. Sobociński i Bytliński przedstawili stan majątkowy organizacji, który wyraża się w dochodach kwotą 17.568,80 zł i w rozchodach 11.450,92 zł.

Dalszym punktem obrad po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań komisji rewizyjnej i komisji likwidacyjnej kasy pogrzebowej Stowarzyszenia Urzędników Krajowych, wygłoszonych przez p. Szramkiewicza, znalazł się obszerny referat p. wicestarosty dr. Huberta na temat: „Samorząd wojewódzki w projektach reformy ustroju państwa i samorządu”. W obszernym wykładzie prelegent powołując się na tezy prof. Jaworskiego o możliwych zmianach w konstytucji polskiej, i analizując własną wydawanych ustaw, dochodzi do wniosku, że ustroj samorządowy w istniejącej

obecnie formie w przyszłości nie da się utrzymać i jako zdecentralizowany zostanie zastąpiony przez samorząd celowy gminny, na wzór Włoch i Hiszpanji, gdzie takie samorządy od dawna wprowadzono.

Następnie z kolei uchwalono jednogłośnie budżet na rok 1929 w brzmieniu, proponowanemu przez zarząd, a po załatwieniu drobniejszych spraw organizacyjnych, walne zebranie uchwaliło jednogłośnie wysłanie szeregu rezolucji, zmierzających do poprawy bytu ogółu urzędników samorządowych.

Uchwalono mianowicie: domagać się u władz centralnych: 1) dalszego przyjmowania na etat urzędników kontraktowych, którzy nabyli prawa do stabilizacji i posiadają warunki, wymagane przy przejściu na etat;

2) zwolnienia od opłaty podatku w wysokości 3 proc. miesięcznie na rzecz związków komunalnych w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z 8. 11. 27;

3) poprawy warunków pracy urzędnikom Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego;

4) przyznanie specjalnego wynagrodzenia za służbę urzędników w niedziele i święta, w myśl rozp. Rady Min. z dnia 21. 1. 1928;

5) uregulowania służby dla urzędników, zatrudnionych w zakładach Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego itd.

Zebranie delegatów wypowiedziało się przeciw wprowadzeniu względnie podtrzymywaniu ambulatorjów w Kasach chorych jako systemu szkodliwego dla interesów ubezpieczonych oraz domaga się uregulowania opieki lekarskiej dla urzędników krajowych etatowych.

Po wyborze zarządu na rok 1929, w skład którego weszli ponownie jako prezes p. Bederski, jako wiceprezes p. Bączkowski, jako sekretarze pp. dr. Stypa i Zgórecki, jako skarbnik p. Sobolewski i inni.

Obrady zakończono wspólnym obiadem i fotografią w restauracji p. Jarockiego.

Fordon.

Z rocznego walnego zebrania Tow. Powst. i Woj. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w ub. sobotę dnia 19 bm. w Strzelnicy, przy bardzo licznym udziale członków. Zagaił zebranie prezes rektor p. Bross, witając delegata zarządu obwodowego p. Deję z Bydgoszczy. Towarzystwo rozwija się bardzo dobrze. Skarbnik p. Rutkowski wykazał w swej gospodarce niewielkie sumy, gdyż towarzystwo składa się przeważnie ze sfer pracujących i brak jest sfer wspierających towarzystwo materialnie. Liczba członków wynosi 57. Tow. brało udział we wszystkich zawodach obwodowych i okręgowych i samo urządziło biegi i marsze o nagrody. Ustępującemu zarządowi zebranie udzieliło absolutorjum. Dalsze przewodnictwo oddano p. Deji, który b. sprawnie przeprowadził wybór nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp.: Augustyn Józef — prezes, Niewitecki Stefan — wicepr., Ikert Jacek — sekr., Kłapka Stanisław zast. sekr., Rutkowski Ksawery — skarbnik (5 rok z rządu), Lisowski Michał — komendant (5 rok z rządu), Leśniewicz Andrzej — zast. komend., poczet sztandarowy: Mroczyński, Jędrzejewski, Jaruszewski, Majerowicz Bronisław ref. oświatowy, Niewitecki Stefan jako gospodarz zabaw itd. Następnie wybrano delegata na zjazd obwodowy i okręgowy.

Barcin.

Z życia towarzystw. Walne zebranie „Sokoła” w Barcinie odbyło się w ub. niedzielę, w salce parafjalnej. Skład nowego zarządu jest nast.: pp. Głowacki Franc. — prezes, Kaczmarek — sekretarz, Kaczmarek Stanisław — skarbnik, Kamadulski H. — naczelnik, oficer broni p. Pilarski Ign. Okręgowy zlot sokołów uchwalał na dzień 2 czerwca br. na boisku w Barcinie. „Sokół” barciński dobrze się gospodarczy, buduje własną salę na boisku itp.

Walne zebranie ochotniczej straży pożarnej odbyło się dnia 20 bm. o godz. 13. Skład nowego zarządu jest nast.: p. Napieralski Józef — naczelnik, p. Błażyński Szczepan — podnaczelnik, p. Piątek Walenty — adjutant i sekretarz, p. Adamski Stanisław — gospodarz.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się ub. niedzieli dnia 20 bm. Skład nowego zarządu jest nast.: p. Piątek Walenty — prezes, p. Jankowski Seweryn — wiceprezes, p. Reinke Edmund — sekretarz, p. Ciesliński Wojciech — skarbnik, p. Babst Aleksander — komendant, p. Głowacki Franciszek — ref. oświatowy, p. Budziński Edmund — zast. sekretarza. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Wiland Franc., p. Danielewicz Józef, p. Pawelczak Franciszek, zastępcy: p. Pietrzak Antoni, p. Reinke Teofil. Liczba członków towarzystwa wynosi 70 osób.

EDMUND KONOPA.

Natarcie Powstańców na Brzozę.

III.

Powstańcy z I-szej grupy opowiedzieli dlaczego zajęli pozycję i co ich patrole stwierdziły. Natychmiast przystąpiono do likwidacji pozycji, rannych i poległego przeniesiono do szkoły, gdzie złożono ich w klasie.

Wobec ciemności, jaka panowała, nie dostrzeżono, że od strony Bydgoszczy po torze posuwa się cichaczem jakiś pociąg, który stanął w odległości 70—100 m. na lewo od szosy łabiszyńskiej. Ze strony zachodniej pociąg ten był zakryty wagonami, stojącymi obok na torze.

Nie przeczuwając groźnego niebezpieczeństwa, powstańcy ruszyli do wsi, zalegając szosę grupkami, jak młodzież szkolna, wszerz i na 40 m. wgląd. Pierwsi, którzy zbliżyli się do toru, spostrzegli pociąg. W tej chwili pociąg ruszył z miejsca i zatrzymał się przed skrzyżowaniem toru z szosą. Teraz dopiero skonstatowali powstańcy z przerażeniem, że mają przed sobą niemiecki pociąg pancerny. Pierwsi powstańcy, którzy już byli dotarli do toru, krzykiem „Niemiecki pociąg pancerny — uciekać!” ostrzegli swoich towarzyszy na szosie i sami rzucili się do ucieczki. Były to ich ostatnie słowa, bowiem Niemcy, dotąd bezczynni i jakby martwi, dobyli rewolwery i ze słowami „Jetzt ist der Augenblick der Auszahlung gekommen, ihr verfluchten Pollacken” (Nadeszła chwila zapłaty, wy przeklęci Polacy!), celnymi strzałami powalili najpierw wspomnianych powstańców, a w ślad za temi strzałami pu-

ścili w ruch karabiny maszynowe, armatki rewolwerowe, oraz wszystko to, czem mogli dokonać jak największego spustoszenia w szeregach polskich, kierując ogień jedynie na szosę łabiszyńską. Chcąc zaś zadać powstańcom ostateczną klęskę, pociąg posunął się na skrzyżowanie toru z szosą.

Powstańcy nie myśleli o obronie, która zresztą w tych warunkach byłaby bezcelowa. To też cofano się w pośpiechu w kierunku na Łabiszyn.

Sześciu powstańców, znajdujących się najbliższej pociągowi pancernemu, nie mając innego wyjścia, przeskoczyło mimo pracujące ognia tor kolejowy i znalazło schronienie w domu po drugiej stronie toru (skrzyżowanie szosy Bydgoszcz—Inowrocław i Brzoza—Łabiszyn). Pomiedzy niemi znajdował się autor tych zapisków. W domu tym mieści się do dzisiejszego dnia piekarnia i sklep kolonialny Ernesta Ziehmkego.

Niemcy, wiedząc o schronieniu się powstańców w owym domu, chcieli zemsty i mordu, mimo nieomal całkowitego zaangażowania się po zachodniej stronie toru, zwrócili również baczną uwagę na ten dom.

Pociąg składał się z lokomotywy i 8 wagonów i był tak rozłożony, że parowóz był w środku, mając przed i za sobą po 4 wagony. Pociąg stał opodal domu Ziehmkego, miał więc możność ostrzeliwania go ze wszystkich stron. Czyniono to bez przerwy, dla uniemożliwienia powstańcom ucieczki.

Po nieomal 45-minutowym mordowaniu, nie widząc już żywej istoty na szosie łabiszyńskiej ani przydrożnych polach, pociąg pancerny ruszył z wolna w tył i stanął 60 m. za domem, ostrzeliwując z tamtąd skrawek szosy inowrocławskiej.

Z chwilą, kiedy pociąg zmienił swoje miejsce postoju, powstańcy nasi mieli moż-

ność z domu rzucić okiem na szosę łabiszyńską oraz przydrożne rowy i pola. Przedstawili im się widok straszny. Na szosie, w rowach i na polach leżeli polegli i ranni. Ostatni wili się w męczarniach, wołając ludzkim głosem o pomoc, o ratunek. Zbiry germańskie nie myślały jednak o ratowaniu rannych powstańców, przeciwnie, z pociągu rozlegał się śmiech i niecne uwagi pod adresem rannych.

Tymczasem powstańcy, uwięzieni w domu, zastanawiali się nad możliwością ucieczki. Po drugiej stronie szosy inowrocławskiej, między kościołem a karczma na prawo, przylega do szosy skrawek lasu. Odległość między domem a lasem wynosi zaledwie kilkanaście metrów. Dostawszy się do lasu, można było bezpiecznie uchodzić pod osłoną jego na wschód, a potem na południe w kierunku Wielkiej Nowejwsi. Przejście przez szosę inowrocławską było jednak bardzo niebezpieczne, gdyż Niemcy trzymali ten mały odcinek bezustannie pod ogniem.

Istniała jeszcze możliwość ucieczki szosą łabiszyńską, jednak ucieczka ta byłaby daleko niebezpieczniejsza. Ostatnią możliwością wykluczył zresztą fakt powrotu załogi niemieckiej do Brzozy, z której część usadowiła się z ciężkim karabinem maszynowym w wieży miejscowego kościoła ewangelickiego, skąd ścigała ogniem jednostki, które jeszcze daleko nie uszły. Na żądanie załogi pociągu pancernego Niemcy z wieży kościelnej skierowali również ogień na szosę inowrocławską.

Połączenie uwięzionych powstańców pogorszyło się z chwilą powrotu załogi niemieckiej do Brzozy. Postanowiono, nie zwlekać już ani minuty dłużej z ucieczką, którą przedsięwzięto przez szosę inowrocławską do lasu.

Pierwszy, który przeleciał szczęśliwie do lasu, był powstaniec Sobczak, obecnie sierżant rezerwy, zamieszkały w Inowrocławiu. Biegł on lasem około 100 metrów na wschód a potem obrał kierunek na południe do W. Nowejwsi. Ucieczkę spostrzegli Niemcy i zdwoili ostrzeliwanie małego odcinka szosy jak i skrawka lasu. Jako drugi wydostał się po kilku minutach powstaniec Tuszyński Stanisław, obecnie starszy sierżant w 17 Baonie Korpusu Ochrony Pogranicza, trzeci ugodzony kulą padł na środku szosy inowrocławskiej, czwarty — powstaniec Konopa Edmund, obecnie sierżant w 15 dyw. piech. Bydgoszcz, uszedł szczęśliwie, piąty padł obok ogrodzenia kościoła, szósty przeleciał szczęśliwie. Nazwiska dwóch poległych są następujące: Tyczka Leon z Wyłatowa i Krzymiński Maksymilian z Torunia.

Wszyscy ocaleni biegli w kierunku, obranym przez powstańca Sobczaka i wyszli jeden po drugim z lasu na pole, gdzie nastąpiło ponowne połączenie. Niedaleko bloku kolejowego wyszli na szosę z zamiarem udania się do W. Nowejwsi. Zaledwie uszli kilka kroków, zauważyli w odległości 200 m. na szosie niewyraźne szkielety. Będąc gotowi do strzału, posuwali się ostrożnie na to miejsce. Ku zdumieniu ujrzeni przed sobą dwie armaty polowe, a za niemi przednią część woza taborowego. Konie tak przy armatach jak i przy wozie leżały zabite przy dyszlach.

Była to nasza artylerja, która wieczorem spieszyła szosą do Brzozy, aby wesprzeć I-szą grupę bojową, tutaj dostała się w strefę walk tej grupy z Grenzschutzem, przyczem postradala wszystkie konie, a amunicja w wozie taborowym wyleciała w powietrze.

Nakło.

Co się stało z Klubem Radioamatorów? Przed dwoma laty na wzór innych miast założono i w naszym mieście Klub Radioamatorów. Odbyło się jedno zebranie organizacyjne, na którym wybrano zarząd i na tem skończyła się działalność tegoż zarządu.

Ciemności egipskie. Przez długi czas miasto nasze było dość dobrze oświetlane. Od pewnego jednak czasu lampy gazowe coraz gorzej względnie zupełnie się nie palą, możliwym jest, że wskutek zamarznięcia, lecz powinno się zaraz zepsucie naprawić. A może magistrat nam robi niespodziankę i pewnej nocy oświetli miasto elektryką z własnej elektrowni. Bądźmy cierpliwi.

Koszlawienie mowy polskiej. Kolektura Loterii Państwowej Nr. 599 Feliks Guenther Latuszek w Starogardzie, wysyłając losy, dołącza pismo, z którego jeden zwrot autentyczny przytaczamy: „Należność do następnej klasy jest na czas, możliwie natychmiast do zapłacenia”.

Szubin.

Doroczne walne zebranie powiatowego cechu kołodziejskiego odbyło się ub. niedzieli. Zebranie zajął cechmistrz p. Piotr Kowalski, poczem sekretarz p. Piotr Miękiński odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie p. Kowalski złożył obszernie sprawozdanie z prac calorocznych. W dalszym ciągu zdawali sprawozdania sekretarz p. Miękiński i skarbnik p. H. Ebel, w imieniu komisji rewizyjnej referował p. Tomaszewski, który wniósł o udzielenie pckwitowania skarbnikowi i zarządowi, co jednogłośnie uchwalono. Skład zarządu pozostał niezmienny. Na członków zgłosili się i zostali przyjęci pp. Wiśniewski Franciszek, Marczyński Szymon, Nosal Szymon, Domała Stanisław i Hołowczyński Antoni. Wypada zaznaczyć, że samoistny cech na powiat szubiński zorganizowano od 10. 6. 1928 r. Poprzednio istniał tu cech mieszanych zawodów stolarsko-bednarski. Zarząd cechu apeluje do wszystkich niezrzeszonych kołodziejów, by we własnym interesie wstępowali na członków. Zebranie walne zakończył cechmistrz p. Kowalski.

Baczność, inwalidzi woj! Roczne, walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 1 po południu w sali Domu Polskiego. Na porządku obrad prócz wyboru nowego zarządu i komisji, bardzo ważne sprawy. Osobiste przybycie każdego członka ze względu na odbiór legitymacji członkowskiej na rok 1929, jest bezwzględnie konieczne.

Bal maskowy „Sokoła”. „Sokół” urządza w niedzielę dnia 27 bm. w sali Domu Polskiego doroczny bal maskowy. Najoryginalniejsze maski zostaną nagrodzone wartościowymi premjami, które wystawione są w oknie wystawowym drogerji p. M. Krygiera. Zarząd T-wa stara się, by zabawa wypadła jak najokazalej, czysty zysk przeznaczają na złot w Poznaniu podczas Wystawy Krajowej.

Urządowanie sekretarjatu powiatowego W. T. K. R. w powiecie szubińskim odbywać się będzie w nast. porządku: 1) każdy wtorek w Kcyni od godz. 11 do 16-ej w lokalu p. Białejewskiego; 2) każdy czwartek po 1-ym każdego miesiąca w Barcinie od godz. 11 do 15-tej, w lokalu p. Orchowskiego; 3) każdy piątek po 15-tym każdego miesiąca, w Łabiszynie od godz. 10 do 14-ej, w lokalu p. Kowalewskiego.

Mogilno.

Wieczorek akademicki. Zapowiedziany na dzień 19 bm. w sali Domu Katolickiego im. ks. Piotra Wawrzyniaka wieczorek Akademickiego Kęła Trzemeszjan, wypadł wprost świetnie. W pięknie udekorowanej sali bawiono się wesoło i ochocho do dnia.

Pamiętać o prenumeracie. Wszystkim miejscowym czytelnikom „Dzienn. Bydg.” donosimy uprzejmie, że już czas najwyższy odnowić prenumeratę. Ponadto niespodzianką zapewne będzie dla wszystkich tych, którzy zdecydowali się nareszcie z dniem 1 lutego zamówić „Dziennik Bydg.”, że wszyscy otrzymają bezpłatnie obszerny, bardzo zajmujący, pożyteczny i bogato ilustrowany kalendarz książkowy „Dziennika Bydg.” na rok 1929. Spodziewamy się, że niejeden skorzysta z tej okazji.

Trzemeszno.

Przedstawienie amatorskie. Kat. Tow. Robotników urządziło w ub. niedzielę, dnia 20 bm. w sali p. Przewoźnego przedstawienie amatorskie. Wystawiony został utwór sceniczny p. t. „Pod błogosławieństwem matki”. Po udatnym bardzo przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna, na której wesoło i ochocho bawiono się do rana.

Wieczorek Zw. Urzędników Komunalnych. W ub. sobotę, dnia 19 bm. urządził miejsc. Zw. Urzędników Komunalnych w salce p. Brzostowskiego zabawę tańieczną. W miłym nastroju przy licznych współudziale obywatelstwa bawiono się doskonale do rana.

Wystawa robót ręcznych. Stow. Włościanek na okolicę Trzemeszna urządza w bież. sobotę i niedzielę, dnia 26 i 27 bm. w sali p.

Mikulskiego wystawę robót ręcznych. Po zamknięciu wystawy w niedzielę wieczorem odbędzie się herbatka towarzyska z tańcami. Mam nadzieję, że wystawa jak i wieczorek spotkają się z wydatnym poparciem miejscowego i okolicznego obywatelstwa.

Bal akademicki, cieszący się zawsze niezwykłym powodzeniem i mający już za sobą ustaloną tradycję, odbędzie się dnia 9 lutego.

Odnowić prenumeratę! Donosimy wszystkim czytelnikom „Dzienn. Bydg.”, że już czas najwyższy odnowić prenumeratę na luty. Każdy nowy abonent otrzyma bezpłatnie bogato ilustrowany kalendarz, o ile zapas starczy. Prenumeratę uskutecznić można w agencji miejsc. u p. Ustasiaka, przy ul. Św. Jana, oraz w miejsc. urzędzie pocztowym, co dotyczy zwłaszcza abonentów z pośród okolicznych wsi.

Leszno.

Zjazd okręgowy Tow. Kat. Robotników. W ub. niedzielę w salce Domu Katolickiego zjechało liczne grono przedstawicieli Tow. robotniczych, z Bukowca G., Goniembia, Gostynia, Kąkolowa, Krobi, Oporowa, Rydzyny, Piasków, Pomieca, Świerczyny, Domachowa i Leszna. Zebranie w obecności patrona ks. prob. Jankiewicza, zajął prezes okręgowy p. Zieliński, poczem sekretarz p. Gryczka przeczytał protokół, a prezes okr. p. Zieliński przedłożył sprawozdanie roczne z działalności zarządu. W dalszym ciągu prezes p. Zieliński przeczytał komunikat o dwutygodniowych kursach oświatowych w Poznaniu dla delegatów, rozpoczynających się 3 lutego br. Po wyczerpaniu komunikatów przystąpiono do sprawozdania skarbnika, które zdał p. Papiież Tomasz, poczem na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Przewoźnego z Ponieca uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu. Na tymczasowego przewodniczącego zebrania poproszono ks. patrona Jankiewicza, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego wybrano na prezesa p. Papiieża Tomasza, dotychczas. skarbnika,

na zast. p. Rzeźniczaka, na sekretarza p. Kędziore, na skarbnika p. Rzeźniczaka, na zast. sekret. p. Stefaniaka z Gostynia.

Walne zebranie Chrz. Demokracji. W ub. niedzielę w Domu Katolickim odbyło się walne roczne zebranie Chrz. Demokracji. Zebranie, na które przybyła duża liczba członków, zajął prezes Rzepka charakterystyką prac dokonanych w ub. roku i podkreśleniem, że w roku bież. też wysiłek niemały będzie potrzebny, aby podolać należycie zadaniom. Następnie członkowie zarządu złożyli sprawozdania z działalności za rok ub., wykazując stały wzrost i pokaźne sukcesy Chrz. Dem. na naszym terenie w związku z wyborami do Rady Kasy Chorych. Powodzenie osiągnięte bez chałaśliwej reklamy, z wykluczeniem demagogji, świadczący, że zdrowy, umiarkowany, na zasadach katolickich i narodowych oparty ruch chrześcijańsko-społeczny zdobywa sobie coraz silniejsze uznanie i poparcie wśród szerokich sfer. W dalszym ciągu zebrania pod przewodnictwem rektora Kutznera dokonano wyboru nowego zarządu, którego skład z małymi zmianami pozostał ten sam. Prezesem został p. Józef Rzepka, wiceprezesem p. rektor Kutzner (w miejsce p. Fr. Nowakowskiego, prezesa Rady miejskiej), sekretarzem p. Robenek, zast. sekret. p. Batlewicz Marcin, skarbnikiem p. Gryczka, poczem zaufania p. Papiież. Ławnikami zostali nadal pp.: Perek St., Drygas, Gałęcki, Kawecki, Szymankiewicz, Szymczak, Tyczyński i Rosza, budowniczy. Rewizorami kasy są pp.: Zieliński, Rzeźniczak i Misiarczyk, wreszcie do komisji wyborczej należą nadal jako członkowie pp. Piosicka, Bługowa, Kordusowa M., Przemęcki, Kędzióra, Wadowski, Dudkiewicz, Papiież, Michałski, Staniszewski, Kaźmierczak, Skrzyżczak, Knaśiewicz i Rzeźniczak. W wolnych głosach między innymi przemawiali pp. Nowakowski, Kutzner i Rzepka, który swe wywody zakończył życzeniem, aby zdrowe idee Chrześcijańskiej Demokracji w jak najkrótszym czasie przejęły najszerze warstwy polskiego społeczeństwa.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 25. bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek dnia 24. bm. o godz. 8 wieczorem pierwszy gościnny występ Elny Gistedt, światowej sławy primadonny operetkowej, w operetce J. Gilberta „Kajka tancerka”. Śliczny, o szerokiej skali głos uroczej Szwedki, fenomenalny talent sceniczny, czar osobisty, wdzięk, dowcip, wirtuozeria taneczna — czynią z niej zjawisko, budzące zachwyt na wszystkich scenach świata. Partnerem „Szwedzkiego Słowika” będzie p. Witold Zdzitowiecki, reżyser operetki. W głównych rolach wystąpią: wdzięczna, pełna dowcipu Janina Porębska, Rygiel, Leniczewski, Jaglarz i Pluciński. Na tle pięknych dekoracji p. Makojnika przewijać się będzie w oryginalnych tańcach zespół baletowy z p. Lucją Piechotówną na czele. Przy pulpicie dyrygenta stanie por. Grabowski.

W czwartek, dnia 25 stycznia oraz w piątek i sobotę, następane występy p. Elny Gistedt w „Kajki tancerce”.

Posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. We wtorek, dnia 29. bm. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu publiczne posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego, poprzedzone uroczystym nabożeństwem w kościele Najśw. Panny Marij, które rozpocznie się o godzinie 9 rano. Na porządku dziennym znajdują się budżety Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1929-30, sprawozdania rachunkowe za rok 1927-28 i inne ważne sprawy. Karty wstępu na posiedzenie Sejmiku Wojewódzkiego otrzymać można przedtem w Starostwie Krajowym Pomorskiem, ul. Mostowa 13.

Nowy zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża na okręg pomorski ukonstytuował się w nast. składzie: prezes zarządu okręgowego dr. Albert Szaad wiceprezes zarządu okr. inż. Jan Kolek, sekretarz zarządu okr. ks. dziekan Jerzy Sienkiewicz skarbnik okr. dyr. Maksymilian Ceordon.

Zgon organisty. Dnia 22. bm. w szpitalu Dżakonisek na Mokrem zmarł po długiej chorobie p. Różyński Maksymilian, organista kościoła św. Jana. Śp. Różyński mieszkał w Toruniu od roku 1920 i był jednocześnie dyrygentem chóru św. Cecylii, który to chór postawił na wysokim poziomie.

Policja Państwowa na Pomorzu daje przykład ofiarności na cele społeczne. Wszyscy funkcjonariusze Policji Państwowej Województwa Pomorskiego z inicjatywy komendanta inspektora p. Olszańskiego zapisali się na członków L. O. P. P., tworząc oddzielne koło tej organizacji. Również wszyscy oficerowie, urzędnicy i szeregowi P. P. na Pomorzu przystąpili do Komitetu Floty Narodowej, placąc należne składki. Ofiarności naszej policji na Pomorzu jest godna uznania i nasładowania.

Współpraca kobiet pomorskich na rzecz Tow. Wystawy Krajowej w Poznaniu. Zebranie organizacyjne, dotyczące współpracy pań z Pomorza

Podgórz.

Śprytne klient. Do składu piekarza p. N. przybył pewien nieznaną mężczyzna, kupując za 20 zł pieczywa. Gotówka zapłacił 5 zł, za resztę zastawił rower. Po upływie paru dni zjawiał się on znowu u p. N. z bezwartościową walizką, w którą prosił włożyć parę bochenków chleba. Zapłatę za chleb i dług uiszczył chciał po krótkiej, koniecznej przejażdżce na dworzec, do której otrzymał od łatwowieznego p. N. swój zastawiony rower, z którym już więcej nie wrócił.

Hodowla grzybów. Potężne, po odzyskaniu niepodległości bezużyteczne schrony, wzniesione podczas wojny światowej, naokoło miasteczka naszego przez wojska niemieckie, znalazły ostatnio swego amatora. Pan Romek z Torunia dzierżawił od magistratu trzy takie schrony za 300 zł rocznie, w których hoduje z dobrym wynikiem grzyby, także w porze zimowej. Zaznaczyć wypada, że p. R. zatrudnia przy swej hodowli kilku robotników.

Kurs szycia kroju i haftu. W Domu Polskim odbywa się obecnie dla młodzieży żeńskiej kilkudniowy, bezpłatny kurs szycia, kroju i haftu artystycznego, w którym udział bierze około 20 osób, także i mężatki. Dalsze zgłoszenia przyjmuje instruktorka w Domu Polskim.

Więcbork.

Z Rady Miejskiej. Na pierwszym swem zebraniu w nowym roku wybrała Rada Miejska przewodniczącym p. Fr. Młodzika, zastępcą p. Seydeka, sekretarzem p. Barganowskiego, zast. p. Zakrzewskiego, protokulantom wyznaczono sekret. miejskiego p. Siudę. Po wyborach członków poszczególnych komisji przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym miasta na rok 1929-30. Projektowany budżet wykazuje w rozchodach i dochodach zwyczajnych 92719,68 złotych, a w nadzwyczajnych 22942,32 zł, razem w rozchodach i dochodach 115662 zł. Budżet administracyjny Elektrowni wynosi w rozchodach i dochodach kwotę 35730 zł. Uchwalony budżet na rok 1928-29 przewyższa w obu działach tegoroczny budżet miejski w rozchodach i dochodach o 28685,76 zł.

Panigródz.

Jasełka. Zorganizowana młodzież w S. M. P. i Stow. Młodych Polek odegrała Jasełka polskie ks. Łukaszczyca, w sali Domu Katolickiego. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła uznania amatorom. Młodzież ta pracuje bardzo intensywnie na polu wychowawczym, oświatowym i wychowania fizycznego. Jest nadzieja, że pod protektoratem ks. dyr. Filipiaka dojdzie towarzystwo do jeszcze większego rozkwitu. Z czystego zysku tego wieczoru przeznaczono na otynkowanie Domu Katol. 150 zł. Stow. Młodych Polek w święto Trzech Króli odegrało udatnie „Wieczór wigilijny” również z dobrym skutkiem finansowym.

Żywy pomnik. Akcja uczczenia 10-lecia wskrzeszenia Polski przez budowę rozmaitych żywych pomników, objęła i naszą wioskę. Zamierza się bowiem pochowanym na tuł. cmentarzu powstańcom, s. p. Poznańskiemu i Grzegorkowi, wnieść pomnik, którego budowa rozpocznie się na wiosnę.

Ruch budowlany. Na działce parcelacyjnej, z początkiem sezonu budowlanego pobuduje p. Lamparski dwupiętrowy obiekt dla pomieszczenia prowizorycznie na razie urządzonyj mleczarni. Były dzierżawca domeny p. Stanisław Maciejewski zostawił bardzo miłą pamiątkę w formie hojnej ofiary, zamierza bowiem pobudować figurę Najświętszej Marij Panny, od strony Kcyni. Wioska przez to zyskałaby na wygiądzie.

KIELNO. Odznaczony został odznaką Frontu Pomorskiego nauczyciel p. Jan Kunikowski z Warzna.

Ostatni termin
przyjmowania przedpłaty przez pp. listowych.

Kto do 25-go b. m. nie zamówi „Dziennika Bydgoskiego” naraża się, że nie otrzyma pierwszych numerów w lutym dlatego raz jeszcze przypominamy!

Z Grudziądza.

Msza św. żałobna na intencję poległych bohaterów 63 r. W ub. poniedziałek o godz. 11 odprawiona została msza św. żałobna, w kościele garnizonowym, na intencję poległych bohaterów w powstaniu styczniowym w roku 1863. Wszystkie pułki garnizonu grudziądzkiego wysłały swe delegacje. Obecni na mszy św. byli dowódca dywizji p. gen. Rachmistrz z swym sztabem, prezydent Włodek, prezes Pom. Izby Skarbowej p. Brzecki, prokurator Marszałek, prezes sądu okręgowego Łachecki, Starostę p. Niepokulczyckiego zastępował asesor p. Tadeusz Ziółkowski, p. Goga, p. St. Kunz i inni. Mszę św. odprawił ks. kapelan Federowicz, na chórze przygrywała orkiestra 64 p. p., na zakończenie odegrała marsz żałobny Szopena.

Zgon. W dniu 18 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Lipowej 59, wyprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Karola Siarka, wieloletniego członka czynnego Placówki Hallerczyków. Na czele konduktu nieśli drzewie drużyny wspaniały wieńiec i sztandar Zw. Hallerczyków, za sztandarem szli członkowie placówki z prezesem p. Jaszczerskim i prezesem honorowym p. Krakowiakiem na czele. Zauwazyliśmy również sztandar Zw. Kolejarzy wraz z delegacją. Przed trumną szedł ks. kuratus Bleric, a dalej karawan wiozący trumnę z zwłokami, gęsto pokrytą wieńcami. Za trumną szła rodzina, znajomi i przyjaciele zmarłego.

Odnaczenie. Komendant P. P. p. Stanisław Klamut odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi, którym udekorował go osobiście p. wojewoda pomorski Lamot, podczas pobytu swego w Grudziądzu. P. kom. Klamutowi składamy przy tej okazji nasze najserdeczniejsze powinszowania.

Bal „Sokoła” L. W ub. sobotę odbył się wielki, wspaniały bal karnawałowy „Sokoła” L. Na czele komitetu zabawowego stał p. Antoni Cholewski, który postarał się, aby bal ten wypadł jak najlepiej. Sala była artystycznie udekorowana, staraniem p. Leona Jankowskiego Poloneza prowadził dyrektor Teatru Miejskiego p. H. Czarnecki z p. Cholewską. Jura obdarzyła mianem najpiękniejszej z pośród pań p. Helenę Szybównę. Przez plebiscyt pierwszeństwo przyznano p. Wandzie Pałaszewskiej, pierwszą nagrodę za najładniejszy kostium otrzymała p. Cholewska, drugą p. Helena Poznńska a trzecią p. Wanda Pałaszewska. Jako sędziów powołano: pp. dyr. Teatru Miejskiego H. Czarneckiego, Wacława Gańczę, prof. Szczebleskiego i artystę malarza Fronowskiego. Bal ten uwieczniono zdjęciem, które wykonał p. Czarnecki Bawiono się w miłym i serdecznym nastroju do rana.

Z życia nauczycielstwa. W ub. poniedziałek zebrało się nauczycielstwo miejsc., należące w liczbie 77 osób do Chrz. Stow. Naucz. Szkół Powszechnych, w hotelu Kellasa, dla odbycia walnego zebrania. Prezes okręgowy p. A. Nowicki, zagajając z urzędu posiedzenie, złożył Kołu serdeczne życzenia noworoczne. Na marszałka posiedzenia wybrano najstarszego wiekiem p. rektora Ernesta, a sekretarzem p. Ziętarskiego. W dalszej części wygłosił rektor Ryczakowicz głęboko ujęty referat p. t. „Rola religii w wychowaniu według F. W. Foerstera. W dalszej części programu złożył ustępujący zarząd sprawozdanie ze swej całorocznej działalności, a skarbnik J. Hofman sprawozdanie kasowe. Z ramienia komisji rewizyjnej wystąpił rektor A. Spica po skrupulatnym zbadaniu wzorowo prowadzonej kasy z wnioskiem o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium. Zebrani przyjęli wniosek ten jednogłośnie, poczem przystąpiono drogą tajnego głosowania do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzi: prezes p. Cezary Kalinowski, wiceprezes rektor p. Melchior Ryczakowicz, sekretarz p. Alfons Sander i skarbnik (dotychczasowy) J. Hofman. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Józefa Delewskiego, Roszewskiego i Poróżńskiego, a jako delegatów koła na walny zjazd okręgu pomorskiego Józefa Ziętarskiego i Zeglarską.

Roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko”. Tow. śpiewu „Moniuszko” odbyło w ub. czwartek swe roczne. walne zebranie w „Tivoli”. Zebranie zajął prezes p. Stankowski Marjan, witając serdecznie prezesa okręgowego p. Czesława Nowackiego, sekretarza okręgowego p. Dominickiego oraz licznie zebranych członków. Po odpiewaniu kilku pieśni pod batutą p. Osinickiego oddał przewodnictwo prezes w ręce p. Nowackiego. Marszałek Nowacki powołał do pióra p. Wieczorkównę, a na lawników pp. Statkiewicza, Seppelta, Dominickiego i Wiegosza. Tow. „Moniuszko” liczy obecnie 117 członków. Towarzystwo obracało poważną sumę i to 5567.71 zł. dochodu a rozchodu 5114.78 zł. w kasie na rok bieżący pozostało 452.93 zł. Przemawiali pp.: Wład. Górski Statkiewicz, Jańczak, Stanisławski, Nowacki i wielu innych. Zarządowi wyrażono podziękowanie i udzielono mu jednogłośnie absolutorium. Do zarządu wybrano: prezesem p. Antoniego Cholewskiego wiceprezesem p. Stankowskiego, drugim wiceprezesem p. Piątkowskiego Wład., skarbnikiem p. Brandta Jana i sekretarzem p. Wieczorkównę Helenę, jej zastępczy-

nią p. Pawłowska Łucję, gospodarzem p. Władysława Górskiego i lawnikami p. Jana Radtkiego i p. Stanisławskiego, dyrygentem p. Jasińskiego Pawła a jego zast. p. Seppelta. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Szymańskiego Józefa, Szwebsa Jana i Radtkiego Alfonsa Sztandarowym p. Mostowskiego a jako przyboczne p. Frankowską i p. Żurawską. Jako bibliotekarza wybrano byłego biblij. p. Dybowskiego Józefa a jego zast. p. Gwiżdza.

Przysiersk.

W przededniu utworzenia stacji sanitarnej. Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu, z swym komisarzem rządowym p. Wachowiakiem na czele, po zorganizowaniu i utworzeniu całego szeregu stacji na terenie powiatu świeckiego, tworzy stację sanitarną i w Przysiersku.

„Za nic żydowskie swaty”. W sąsiedniej wiosce Piewnie urządzono staraniem kierownika szkoły p. Łukiewskiego, przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski odegrał ku ogólnemu zadowoleniu sztukę sceniczną p. tyt. „Za nic żydowskie swaty”

Tuchola.

Szeregi kowali się powiększają. W ub. poniedziałek odbył się w warsztatach mistrza kowalskiego p. Przytarskiego egzamin uczni na czeladników kowalskich. Do egzaminu stanęło 8 osób. Egzamin złożyli: p. Boliński z Kamienicy, p. Chmara z W. Mędromierza, p. Wiczór z Kiełpina, p. Warczak i p. Kędziorski ze Śliwic, p. Czapiński z Mąkowskiej, p. Boliński i Kufel z Tucholi. W skład komisji egzaminacyjnej weszli pp.: mistrz kowalski Gułgowski z Kiełpina — przewodniczący, mistrz kowalski Przytarski z Tucholi, mistrz kow. Czapiński ze Śliwic, czeladnik kowalski Przytarski z Tucholi, oraz Chmarzyński, sekretarz starostwa.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. środę odbyło się w lokalu Strzelniczy doroczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Członkowie zarządu dali pogląd na działalność Bractwa w roku sprawozdawczym. Jako nowych członków przyjęto do Bractwa p. Rozenkiewicz, właśc. tartaku z Plaskosza, p. Głomskiego, urzędnika z Tucholi i p. Behrendta, posiadziela z Piastoszyna. Uchwalono urządzić, w środę dnia 6 lutego br. w sali Strzelnicy, zabawę zimową, t. zw. bal królewski.

Przytrzymano zwyrodnialca. W Nowych Suminach tuł. powiatu pewien 28-letni młodzieniec usiłował dokonać gwałtu na 10-letniej dziewczynce. Zwyrodnialca aresztowano i przedstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Kradzieże. Ubogiej wieśniaczce w wiosce Rosochałka skradziono z chlewu 1 cielę i 6 kur. Dzierżawcy probostwa w Białowieży p. Thielowi skradziono jeden półszorok wartości 120 zł. W obu wypadkach energiczne śledztwo w toku.

Ceny na targu tucholskim. W ub. piątek płacono na tut. targu: za masło 230—250, jaja 4.00—4.50, kurw 3.50—5.50, ryby 1.40 za funt, pęczek drzazgi 15 groszy, centnar żyta 16.00—16.50, wóz drzewa 12—15 zł, para prosiąt 35—45 zł.

Chojnice.

Osobiste. Jan Ostrowski, asesor przy tuł. Urzędzie Akcyz. i Monop. Państw., został przeniesiony z Chojnic do Starogardu. — Starszy przodownik z Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Chojnicach p. Haydacz, przeuleiony został rozkazem Gł. Kom. P. P. w Warszawie z Chojnic do Brześcia n. B. — Por. W. Ptaszyński przeniesiony został rozk. M. S. Wojsk. z Chojnic do Wilna do 1 pułku Legionów.

Teatr Wielkopolski. W ub. poniedziałek gościł w naszym mieście Wielkopolski Teatr Objazdowy, który wystawił w Centralnym doskonałą komedię „Tajemnica jednej nocy” zaś po południu dla naszej działwy „Czerwony kapurek”. Oba przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem.

Walne zebranie chojnickiego Kółka Rolniczego. W niedzielę 27. bm. o godz. 12 odbędzie się roczne walne zebranie Kółka Rolniczego. Program zebrania nast.: Sprawozdanie dotychczasowego zarządu. Wybór nowego zarządu. Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski. Zarząd uprasza członków Kółka o liczne przybycie.

Panom kupcom i przemysłowcom do wiadomości. Kasa Skarbowa w Chojnicach podaje do wiadomości stron zainteresowanych, że otrzymane tymczasowe zaświadczenie na wydane świadectwa przemysł. handlowe oraz karty rejestracyjne, mogą być wymienione w Kasie Skarbowej w godzinach urzędowych.

Jarmarki tygodniowe w województwie pomorskim

Brusy (Chojnice): piątki. Brodnica: poniedziałki i czwartki. Chelmino: środy i soboty. Chełmża (Toruń): wtorki, środy, piątki i soboty, w środy i soboty tylko świnie, jagnięta i ptactwo. Chojnice: środy i soboty. Czersk (Chojnice): wtorki i piątki. Działdowo: piątki. Gniew: środy i soboty. Golub (Wąbrzeźno): wtorki i piątki. Górzno (Brodnica): wtorki. Grudziądz miasto: środy i soboty. Iłowo (Działdowo): czwartki. Jabłonowo (Brodnica): środy i soboty. Kartuzy: środy i soboty. Kościerzyna: wtorki i piątki. Kowalewo (Wąbrzeźno): środy i soboty. Lidzbark (Brodnica): poniedziałki i czwartki. Lipnica (Chojnice): wtorki. Lubawa: poniedziałki i piątki. Lubichowo (Starogard): wtorki. Łasin (Grudziądz): wtorki i piątki. Łąkorz (Lubawa): czwartki. Nowe (Świecie): środy i soboty. Nowemiasto (Lubawa): wtorki i piątki. Osie (Świecie): czwartki. Pelplin (Tczew): środy i soboty. Podgórz (Toruń): poniedziałki i czwartki. Polskie Brzozie (Brodnica): środy. Puck (Morski): piątki. Sepólno: piątki. Skarszewy (Kościerzyna): środy i soboty. Skórcz (Starogard): soboty. Stara Kiszewa (Kościerzyna): środy Starogard: środy i piątki. Świecie: środy i soboty. Tczew: środy i soboty. Toruń miasto: wtorki, czwartki, piątki i soboty (we czwartki tylko bydło i trzoda chlewna). Tuchola: (wtorki i piątki. Warlubie (Świecie): piątki. Wąbrzeźno: wtorki i piątki. Wejherowo (Morski): środy i soboty. Więcbork (Sepólno): czwartki. Zblewo (Starogard): czwartki.

Jeżeli dzień targowy przypada na święto, targ odbywa się w dzień poprzedni.

Stresemann jako wirtouz.



W słowach harmonja, w muzyce zgrzyty!

Wąbrzeźno.

Z sejmiku powiatowego. Na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego uchwalono jednogłośnie budżet dodatkowy na okres 1928-29 w wydatkach zwyczajnych 65,679 zł, w nadzwyczajnych 7,000 zł, razem 72,679 zł, a w dochodach zwyczajnych w wysokości 72,679 zł. W dyskusji nad wydatkiem drogowym w dziale V. Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił podwyższyć w razie konieczności cenę za tłuczek kamienia na szaber do 7 zł za mtr. Sejmik uchwalił jednogłośnie wprowadzić w życie postanowienie ustawy o państwowym nadzorze nad buhaniami z dnia 28. 10. 1925 r. Sejmik uchwalił również wybrać na członków Rady Nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności p. Antoniego Rudnickiego z Gzik i p. Antoniego Makowskiego z Wąbrzeźna. W miejsce członka komisji rewizyjnej p. A. Rudnickiego, który jest przewodniczącym tej komisji, wybrał Sejmik p. Rząsę z Brudzawek. Sejmik Powiatowy uchwalił następnie na podstawie okólnika wojewody pomorskiego ryczałt w kwocie 1200 zł rocznie na wyjazdy w sprawach samorządowych w obrębie powiatu dla przewodniczącego Wydziału Powiatowego i uwzględnić corocznie odnośną kwotę w budżecie. Przy tej okazji Sejmik Powiatowy wyraził p. staroście dr. Prądyńskiemu zupełne votum zaufania w uznaniu zasług jego, położonych dla powiatu, co zadokumentowano przez powstanie.

KLONOWO. Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Friesego doroczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Obrady zajął prezes p. Myk — miejscowy soltys, przewodniczącym walnego zebrania wybrano miejsc. wójta p. Wieczora. Ze sprawozdań wynikało, że Tow. w ciągu roku znacznie się rozwinęło, tak że obecnie nosi się z zamiarem sprawienia sobie własnego sztandaru. Przeprowadzone wybory dały nast. skład nowego zarządu: pp. Ignacy Bąk — prezes Friese — zast., Mikołaj Ginter — sekretarz Mindykowski — zast. Ziemiński — skarbnik Kulczyk — komendant, kierownik szkoły Kierszak — referent oświatowy, Fr Nitka i Władysław Talaśka — komisja rewizyjna.

LUBIEWO. Z życia Sodalicyj. W święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marij Panny

obchodziła Sodalicyja swe święto sodalicyjne. O godz. 8 rano odprawił ks. moderator uroczystą mszę św. Po południu odbyła się w szkole akademja marjańska. Sodalicyja urządziła w sali p. Klóski, przy świetle choinki, wieczorek adwentowy.

Starogard.

Osobiste. Dnia 24 stycznia br. obchodzą pp Mazurowscy srebrne gody małżeńskie. P. Mazurowski znany jest jako działacz społeczny, pracuje w kilku towarzystwach w charakterze członka zarządu. W tuł. Związku Podoficerów Rez. jest p. Mazurowski zasłużonym prezesem. Zaznaczyć wypada, iż p. Mazurowski jest już długoletnim członkiem magistratu, Jubilatem „Szczęść Boże”.

Szyny pękają od mrozu. Na skutek silnych mrozów popękały szyny kolejowe między Swarczynem a Starogardem. Do czasu zmontowania szyn rezerwowych umocniono uszkodzenia częściowo specjalnymi podpórkami.

Z rocznego zebrania Tow. śpiewu św. Cecylji. Roczne walne zebranie Tow. śpiewu im. św. Cecylji zajął prezes p. Maciejewski, protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz p. Chyla. Ustępujący członkowie zarządu: prezes p. Maciejewski, sekretarz p. Chyla, skarbnik p. Słomian i dyrygent p. Lesiński wygłosili obszernie sprawozdania. W roku ub. Towarzystwo pracowało z wielką energią i ruchliwością. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że towarzystwo również i pod względem finansowym stanęło silnie na nogi. Mimo olbrzymich wydatków związanych z zakupem sztandaru, towarzystwo posiada 159 zł 83 gr gotówki na rok następny. Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium skarbnikowi i ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka zebrania wybrano p. Lesińskiego Bernarda na sekretarza p. Krama. Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: Maciejewski prezes red. Kruzewski wiceprezes Chyla sekretarz. Kram zast. sekr., Słomian skarbnik, Lubawski bibliotekarz i chorąży, Radomski zast., Serocki i Jasiński przyboczni chorążego, Moczyńska i Bernard Lesiński lawnicy. Radomski i Serocki zostali wybrani do komisji rewizyjnej.



Tak zdrowo.

Jak ci chłopcy

będzie wyglądało i Pani dziecko, jeśli do 10-go roku życia będzie myte i kapanie tylko

mydłem dla dzieci

NIVEA

Pod względem łagodności, czystości i jakości jest ono nieosiągnięte; sporządzone według wskazań lekarzy, nadaje się specjalnie dla pielęgnowania wrażliwej i delikatnej skóry dziecięcej. Cena: Zł 1.50

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach



Przy wietrze, deszczu i śniegu używaj

KREMU NIVEA

aby zapobiec czerwienieniu się i pękaniu skóry na twarzy i rękach. Co wieczór, a także w ciągu dnia przed wyjściem na ostre powietrze natrzyj nim dokładnie twarz i ręce.

Krem Nivea jest jedynym tego rodzaju preparatem, zawierającym euceryt, dzięki któremu zapewnia młody, zdrowy i piękny wygląd.

Krem Nivea w pudełkach po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 w tubkach po Zł 1.35 i 2.25

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Tymoteusza b. m., Rajmunda w.
Jutro: † Nawrócenie św. Pawła ap.
Wschód słońca: godz. 7.56.
Zachód słońca: godz. 16.28.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Biblioteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794)

PAN TADEUSZ

TEATR MIEJSKI

Dziś w czwartek „Turandot” w przekładzie E. Zegadłowicza.

W piątek i sobotę o godz. 7½ dla Związków Zawodowych „Orlow”.

W niedzielę po poł. o godz. 4-ej operetka Fr. Lehara „Paganini”.

Odnaczenie. W dniu 23 bm. odbyło się w gabinecie Prezydenta Miasta uroczyste wręczenie medalu i dyplomu za ratowanie ginących posterunkowemu Antoniemu Madajowi, w obecności komisarza P. P. p. Łukaszewskiego, podkom. p. Pinińskiego, kier. III. Kom. str. przod. Iwańskiego i post. Jankowskiego.

Aktu wręczenia dokonał p. wiceprezydent dr. Chmielarski.

Wizytator III Zakonu O. Konstanty przybywa do Bydgoszczy dnia 26 bm. (sobota). Tegoż dnia wieczorem o 7-mej rozpoczyna się rekolekcje — porządek nauk będzie jeszcze podany. Obowiązkiem każdego członka III Zakonu, zamieszkałego w Bydgoszczy lub w okolicy, jest korzystać ze sposobności ćwiczeń duchownych.

Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika od godziny 28. I 1929 o godzinie 20 minut 30 swe doroczne zwyczajne posiedzenie administracyjne w sali głównej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego — Bydgoszcz, Zacisze 8 — I piętro.

Ze względu na ważność posiedzenia oraz specjalnie ze względu na to, że będzie omawiana sprawa dalszego programu pracy i działalności Oddziału Bydgoskiego zarząd presji usilnie wszystkich członków o przybycie na posiedzenie.

W razie niestawienia się przepisanej statutem liczby członków, następnego posiedzenie administracyjne odbędzie się tego samego dnia o godz. 20 min. 45 bez względu na ilość obecnych członków.

Walne zebranie T-wa Powstańców Wielkopolskich 1918 i 19 r. (grupa Związku uczestników powstań narodowych) odbędzie się w poniedziałek 28 stycznia o godz. 8-ej wieczorem w hotelu Lengninga. Kandydaci, którzy złożyli deklarację, mają prawo głosu jak i prawo obecności na zebraniu. Kto jeszcze deklaracji nie wypełnił, a chce uczestniczyć na tem zebraniu i mieć prawo głosu, niech uda się do prezesa p. Mańca, skład rowerów, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94, który przyjmuje do soboty 26-go b. m. godz. 8-ej wieczorem.

Muzeum Miejskie. Zamykając w dniu dzisiejszym wystawę obrazów W. Leistikowa, która przez wszystkich z żywym zado woleniem przyjęta i nader licznie zwiedzana była, Zarząd Muzeum dziękuje tym oso-

bom, które nadesłały dzieła W. Leistikowa na tę wystawę, a mianowicie: p. E. Leistikowowi, p. radcy D-rowsi Dietzowi i p. Hug Kozłowskiemu w Bydgoszczy, p. v. Dettmeringowi w Jastrzębiu i p. Manchenowi we Wtelnie. Osobne podziękowanie należy się p. redaktorowi Marjanowi Hepke'mu za to, że pierwszy rzucił myśl urządzenia wystawy w 20-lecie śmierci W. Leistikowa.

Podziękowanie. Na rzecz ociemniałego żołnierza złożyło Stowarzyszenie Rodzin Wojskowych w Bydgoszczy 300,— zł, poza tem złożyli laskawie w kasie pośredniczej „Dziennika Bydgoskiego”: Samopomoc Dyr. Kolejowej Radomskiej 20,— zł, p. Smoliński w miejscu 10,— zł, pp. Sperkowski w miejscu 40,— zł, Kabaret Bi Ba Bo 20,— zł, p. W. Stenkowski 10,— zł, NN. Tezew 1,80 zł, p. Tyborski 6,76 zł, p. Gierszewski w miejscu 20,— zł, Korp. Podofic. 62 pp. 79,— zł, p. Hollender w miejscu 10,— zł, p. Dr. Hoppowa 10,—. Wszystkim wspaniałomyślnym ofiarodawcom za szlachetne dary, składa my nasze jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!” — **Zarząd Związku Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk,** T. z. z siedzibą w Bydgoszczy, 3-go Maja nr. 13.

Słuszne żale kupców bydgoskich. W ostatnim czasie zauważa kupujący w sklepach bydgoskich, względnie odwiedzający biura handlowe i banki pomiędzy pracownikami tych instytucji pewne podniecenie. Dają się zauważyć ciągłe narady pracowników i pracowniczków biurowych i handlowych, wymienionych przedsiębiorstw. Zainterygowany wasz sprawozdawca chce się dowiedzieć powodu tego wzburzenia naszych sympatycznych pracowników biurowych i handlowych zwrócił się do zarządu Związku Pracowników Kupieckich i tu wyszło szydło z worka. O-tóż dn. 1-go lutego w Strzelnicy urządził Związek Pracowników Kupieckich swój doroczny bal maskowy. Przez niedyskrecję pewnych członków komitetu zabawowego, dowiedział się ogół pracowniczy, że w tym roku bal zostanie urządzony na wzór podobnych balów zagranicą. Najnowsze zdobycze techniki, jak koncert elektro-akustyczny będą zastosowane. — Zresztą, jak słusznie zaznaczył mój informator, bale młodzieży kupieckiej nie potrzebują reklamy. Są to bale młodzieży, a gdzie młodzież się bawi, tam wre życie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Zabawa karnawałowa telefonistek i telegrafistek. We wtorek, dn. 5 lutego br. odbędzie się, jak już o tem donosiliśmy, „Doroczna Zabawa Karnawałowa” naszych sympatycznych telefonistek i telegrafistek w pięknie przystrojonej sali Resursy Ku-

piekiej. Komitet dołożył wszelkich starań, by zabawa wypadła jak najwspanialej. — Tym razem tańce trwać będą bez przerwy od godz. 21 do rana. Nieliczne przerwy wypełni komitet zabawowy własnym programem. — Jak się dowiadujemy, zapowiedziały swój przyjazd następujące centrale telefoniczne: Warszawa, Gdańsk, Poznań, Toruń, Grudziądz i inne. Widocznie Wieczór Sylwestrowy przyczynił się do tego. — Bliższe szczegóły programu na zaproszeniach, które zostały już rozesłane. Ktoby przez przeoczenie jeszcze zaproszenia nie otrzymał, może o to zwrócić się telefonicznie pod nr. 703.

Bal Wioślarek. Dzień 1 lutego br. niechaj sobie elita bydgoska zarezerwuje, bowiem w dniu tym urządzają nasze sympatyczne wioślarki swój doroczny bal karnawałowy, ciesząc się zawsze ogromnym powodzeniem. — Jeśli ktokolwiek przy wysyłce zaproszeń został pominięty, niech zwróci się po takowe do prezesa klubu p. Dr. Czajkowskiej, Jagiellońska 59, tel. 1522.

Oszustka sklepowa.

Dnia 21. bm. około godziny 18, zjawiła się w składzie kolonialnym Kafarskiego przy ulicy Gdańskiej 41, jakaś elegancko ubrana niewiasta, która kupiła tam różne towary kolonialne na sumę 43 zł i prosiła o przesłanie jej towaru do mieszkania, gdzie zapłaci należność, gdyż zapomniała zabrać z sobą pieniędzy; a ponieważ ma w domu tylko 50 złotych banknoty, przeto prosi, aby posłaniec wziął z sobą resztę w kwocie 7 złotych. Kupiec nie podejrzewając oszustwa, polecił swej służącej iść z towarem za nieznaną do jej mieszkania, dając przytem służącej owe 7 złotych. Nieznajoma doszedszy ze służącą do domu przy ulicy Śniadeckich 55, wzięła od niej kosz z towarami oraz 7 złotych i kazała służącej czekać na ulicy.

Gdy po przeszło godzinnym czekaniu nieznaną nie zjawiła się, służąca powróciła z niczem do swego chlebodawcy, który dopiero teraz poznał, że padł ofiarą oszustwa. Przedsięwzięto za oszustką poszukiwania. Jest ona wzrostu średniego, szczupła, lat 30—32, brunetka, oczy ciemne, twarz pełna, w górnej szczęce 2—3 zęby złote; ubrana w płaszcz fłaszkowy, koloru ciemno-szarego z kołnierzem futrzanym. Ostrzeża się przed tą oszustką i w razie pojawienia się, należy ją oddać w ręce policji.

Ujęto 1 osobnika za występki przeciw naturze, 1 złodzieja, 2 oszustów i 1 za sprzeniewierzenie.

Czyje walizki?.. W grudniu ub. r. zastawił pewien nieznaną osobnik w jednej z restauracji przy ul. Żyg. Augusta kilkanaście nowych walizek (imitacja skóry), które miał następnego dnia odebrać, lecz dotychczas po ich odbiór nie przybył. Walizki pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Ewent. poszkodowani mogą się zgłaszać po odbiór do policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

Roczne walne zebranie Koła śpiewu „Chopin”.

W ub. tygodniu w sali Kleinerta odbyło się roczne walne zebranie koła śpiewu „Chopin” powstałego przy Tow. Robotników im. św. Ignacego. Zebranie w obecności 70 członków i przybyłych zagał prezes p. Hoffmann, witając ks. patrona Hanelta, przedstawił „Dziennika Bydg.” oraz delegację bratnich towarzystw. Odbyło się krótkie plenarne posiedzenie, po którym prezes zaprosił na przewodniczącego walnego zebrania ks. patrona Hanelta, pióro objął p. Bak („Lira”), a na ławników powołano p. Cyre, p. Grylewiczównę („Dzwon”) i p. Suwalskiego (kolejarze). Nastąpiły roczne sprawozdania członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że koło stoi na wysokim poziomie, pracowało intensywnie, posiada w całości 2887 pieśni i 18 tablic do poznawania nut. Stan finansowy koła jest również bardzo zadawalający.

Przewodniczącą ks. patron Hanelt podniósł z uznaniem zasługi członków zarządu, a w szczególności sekretarza p. Kwiatkowskiego i na wniosek komisji rewizyjnej podaje pod głosowanie udzielenie zarządowi

absolutorium, które też zostało udzielone jednogłośnie przez zebranych. Przeprowadzono następnie wybory do zarządu, w skład którego weszli pp.: Hoffmann — prezes (ponownie), Kwiatkowski — sekretarz (ponownie), Ślubowski — skarbnik (ponownie), Smolówna — bibliotekarka, Hekiart — chorąży, bracia Piekarscy — podchorążowie, Błachowiakówna i Wypijewska — zast. podchor., Strzałkowski — gospodarz.

Po przeprowadzonych wyborach, ks. patron Hanelt wprowadził nowo obranego prezesa w urzędowanie, ustępując mu przewodnictwa dalszych obrad. Zabrał głos przedstawiciel XXI okr. Zw. Kół Śpiewających p. Kowalski, składając życzenia wybranemu zarządowi oraz podnosząc z uznaniem harmonję członków, wśród której odbyło się zebranie. Dalej przemawiali przedstawiciele bratnich towarzystw: „Lira”, „Dzwon”, „Lutnia”, „Harmonja” i Tow. śpiewu kolejarzy.

Odśpiewaniem pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dziełne sprawy” zakończono zebranie.

Egzamin dojrzałości dla eksternów (Istek) w państwowych seminarjach nauczycielskich. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zawiadamia, że podanie o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości seminarjum nauczycielskiego nadsyłać należy do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu w terminie do dnia 1 marca 1929 r.

Sprostowanie. W części wczorajszego nakładu w artykuliku „Skandaliczna afera podatkowa w Bydgoszczy” omyłkowo umieszczono w nagłówku: „Zamożny kupiec oszukiwał Skarb Państwa, ale moralizując przytem urzędnika”; winno brzmieć: „przytem demoralizując urzędnika”.

Szkoła Wydziałowa męska. W piątek 25 stycznia odbędzie się w Szkole Wydziałowej męskiej zebranie Kółka Floty Morskiej. Uprasza się o liczny udział ze względu na pouczające wykłady.

Betleem Polskie po raz ostatni dla dzieci. Na liczne prośby i pisma postanowiono urządzić po raz ostatni dla dzieci przedstawienie „Betleem Polskie” L. Rydla. Odbędzie się ono w sali Kina Wojskowego ul. Sowińskiego róg Warszawskiej dziś, w czwartek, o godzinie 4 popł.

Sztuka ta zostanie wystawiona przy współudziale orkiestry i przeszło 60 aktorów. Własne dekoracje, kostjumy z pracowni teatralnej p. Szymankiewicza. W I akcie zostanie wykonany taniec narodowy krakowiaka w barwnych kostjumach ludowych. Muzyka chóru, efekty świetlne i t. p. wojsko, pasterze, kmiotkowie, lud, aniołowie, damy dworu, król Heród, kanclerz, marszałek, a także żyd, djabeł, śmierć, Twardowski, dziadus i wiele innych pokażą się po raz ostatni grzecznym dzieciom.

Skombinowane oszustwo.

Niejaki Szczepan R., kancelista biurowy, pewnego urzędu w Bydgoszczy, zasięgnąwszy wiadomości o stosunkach łączących p. Jana Gąszczaka z p. Janem Heidnerem, zamieszkałych w jednym domu przy ulicy Dworcowej 31, wpadł na nielada pomysł wykorzystania zdobytych wiadomości i dokonania na wymienionych panach oszustwa.

Mianowicie, udał się on do Inowrocławia, skąd przysłał przez posłańca list do p. Gąszczaka, pisany rzekomo przez p. Heidnera z prośbą o telegraficzne wysłanie mu do Inowrocławia 800 zł, załączając jednocześnie do tegoż listu weksel na 600 zł z fałszowanym podpisem i stemplem p. Heidnera.

Niezależnie od wysłanego listu i weksla, prosił jeszcze telefonicznie p. Gąszczaka o jak najszybsze nadesłanie pieniędzy, gdyż zabrakło mu gotówki do przeprowadzenia pewnej transakcji. Naturalnie, rozmawiając przez telefon, utrzymywał p. G. w mniemaniu, że to mówi Heidner.

P. Gąszczak jednak, podejrzewając jakąś nieczystą sprawę, udał się z otrzymanym listem do mieszkających w tym samym domu państwa Heidnerów i tam oszustwo wyszło na jaw.

Powiadomiona o oszustwie tutejsza policja śledcza, wysłała natychmiast do Inowrocławia swego funkcjonariusza, który zastał R., oczekującego w poczekalni pocztowej w Inowrocławiu nadejścia drogi telegraficznej pieniędzy. Został on aresztowany i przytransportowany do Bydgoszczy.

Znaleziono przy nim ręczną drukarnię przy pomocy której fałszował on stempel z nazwiskiem Heidner, użyty następnie na liście i wekslu.

Sanacie majątkowe

wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i interwencje i układy regulacyjne u zainteresowanych wierzycieli przeprowadza rzeczowo, poufnie i spiesznie Związek Wierzycieli Wiedź-Lwów ekspozytura na Wojew. Poznańskie, Pomorze i w. m. Gdańsk. (35119)

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 65-66. Telefon 973.
Kierownik ekspoz. Leon May.

— **Trwale zaćmienie** pełnego księżyca obserwowane będą mogli sympatycy „Halki” bydgoskiej, która urządza swój tradycyjny bal maskowy w dniu 2 lutego br. w „Starej Bydgoszczy”. — Na niezwykle to zjawisko wstęp mają wszyscy, którzy okażą swe zaproszenie przy kasie.

Tylko jeszcze garstka zaproszeń jest zarezerwowana, po które uprasza się zwrócić z adresem do sympatycznych śpiewaków „Halki”.

— **Dzisiejszy wieczór humoru w Grandce**, w którym biorą udział artyści operetki Teatru Miejskiego pod kierownictwem p. Łapińskiego, zapowiada się doskonale. Dyrekcja Grandki przyjmuje jeszcze zamówienia na stoliki do godziny 5 po poł. Początek tej niezwykle imprezy o godz. 11 wiecz. Później dancing.

— **Tajemnicze pączki** na zeszłorocznym balu Cechu Piekarskiego z cennymi niespodziankami wzbudziły kolosalną uciechę. W roku bieżącym pomysłowość kierowników balu, przypadającego na dzień 26 bm. przygotowała podobno jeszcze większe niespodzianki. Bal odbędzie się w Strzelnicy. Niespodzianki dostępne będą każdemu uczestnikowi.

— **Bal karnawałowy Koła Podoficerów Lotników**. Pod protektoratem komendanta Obozu Szkoły Podofic. Lotników p. pułkownika pilota Borenszy odbędzie się w sobotę, dnia 26. stycznia o godz. 8 wiecz. w salach Kasyna Cywilnego wielki bal karnawałowy. Bal ten zapowiada się doskonale. Czysty zysk przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych lotnikach.

— **Zabawa karnawałowa Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców**. W sobotę, dnia 26. bm. odbędzie się na sali p. Kocerki (Pater) zabawa karnawałowa Polskiego Zjedn. Drobnych Kupców. Początek o godz. 7 wieczorem.

Nowa książka, ważna dla rolników. W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich ważny podręcznik dla szkół rolniczych oraz niezbędny do użytku praktycznego p. t. „Korespondencja Rolnicza”. Książka ta opracowana i wydana została przez p. W. Kłosowskiego, nauczyciela Doksztalającej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy. Recenzję umieścimy w niedzielnym numerze.

— **Ujęto poszukiwaną kombinatorkę**. Ujęto dnia 23 bm. za różne oszustwa na szkołę tutejszych firm Antoninę Siemińską, lat 23, z Nakła. Wymieniona założyła sobie fikcyjny skład w Nakle, a uzyskawszy zaufanie różnych firm, nabrała je na kilkadziesiąt tysięcy złotych, towar następnie usunęła, a próżny skład, pozostawiając na opatrność Bożej, zbiegła. Siemińska jest poszukiwaną przez inne miasta za podobne oszustwa.

— **Najechał na latarnię**. Dnia 23 bm. o godzinie 11,30 samochód firmy „Auto” z Gniezna najechał przy ulicy Gdańskiej, tuż przy Placu Teatralnym, na latarnię gazową, którą wyrzucił. Najechanie nastąpiło przy nawracaniu auta.

Wyjaśnienie w sprawie nieszczęśliwego wypadku.

Odnosząc do umieszczonego w środowym numerze naszego pisma notatki p. t. „Nieszczęśliwy wypadek”, otrzymujemy od rodziny poszkodowanej p. Józefowiczowej następujące wyjaśnienie w tej sprawie. Przy ulicy Kanałowej, motorowy zauważył spieszącą do tramwaju p. J., więc zatrzymał tramwaj, celem zabrania jej. W chwili jednak, gdy p. J. wchodziła na stopień, motorowy nie odczekawszy sygnału konduktora ruszył z miejsca, a p. J. przez gwałtowne szarpnięcie wozem, straciła równowagę i upadła na bruk, łamiąc sobie dwukrotnie rękę w ramieniu. Na dany sygnał motorowy przystanął, a konduktor zabrał p. J. z złamaną ręką do tramwaju i dowiózł ją do Placu Teatralnego, gdzie nieszczęśliwa kobieta pozostawiona bez opieki, o własnych siłach, jęcząc z bólu, dowlókła się do najbliższego lekarza, który się nią zaopiekował

Walne zebranie Tow. śpiewu św. Wojciecha.

Znane ze swej działalności Towarzystwo śpiewu św. Wojciecha odbyło w zeszłym tygodniu w sali Domu Katolickiego swe roczne walne zebranie przy udziale 50 członków czynnych, przedstawicieli bratnich towarzystw i przybyłych gości. Zebraniu przewodniczył patron towarzystwa ks. Filipiak, sekretarzem p. Cybulski (z Tow. „Moniuszko”) i p. Rozenthal, a jako ławnicy zasiadli: prezes XXI okręgu Kół Śpiewaczych p. Gutkowski i senior śpiewaków p. Mandrych.

Po obszernym sprawozdaniu członków zarządu, które to sprawozdanie wykazało rzetelną i owocną pracę towarzystwa, zebrani na wniosek komisji rewizyjnej uchwaliли ustępującemu zarządowi pokwitowanie, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybory dały następujące wyniki: prezesem wybrano p. Krzemkow-

skiego, wiceprezesem p. Spornego, sekretarką p. Spornówną, zast. sekretarki p. Kobzanek, skarbnikiem p. Kiskę, bibliotekarzem p. Szychowskiego, zast. biblij. p. Kostkowskiego, kontrolerką p. Szatkowską, zast. kontrolerki p. Sassównę. Ławnikami wybrani zostali pp. Melińska i Moraczewski. Chorażym został p. Kostkowski.

Nowemu zarządowi składali życzenia: im. XXI okr. Kół Śpiewaczych p. prezes Gutkowski, im. Związku Chórów Kościelnych i Tow. śpiewu kolejarzy prezes ks. Dąbrowski oraz przedstawiciele bratnich towarzystw, jak: „Moniuszko”, „Harmonja”, „Jutnia”, „Dzwon”, „Arion”, „Odrodzenie”, chóru M. B. Nieuştającej Pomocy przy kościele na Szwederowie i inni.

Po złożeniu życzeń ks. patron Filipiak solwował zebranie pochwaleniem Pana Boga i hasłem śpiewaczem „Cześć pieśni”.

Szczegóły w sprawie nadużyć podatkowych.

Z dotychczasowych dochodzeń w sprawie nadużyć podatkowych wynika, że Dorożyński poznał się z Nieciejewskim w r. 1925. Zaczęło się od pewnych małych usług, jakie świadczył Nieciejewski Dorożyńskiemu w sprawach wnoszenia reklamacji podatkowych, podań, wniosków i t. d. Następnie, N. począł pobierać od Dor. pieniądze rzekomo na zapłacenie należnych podatków w ten sposób, że otrzymawszy np. 50 zł, wystawiał mu fikcyjne pokwitowanie na 250 zł.

Dorożyński był przekonany, że odpowiednie adnotacje zostały przez N. porobione w książkach urzędowych i sprawa będzie już w „porządku” załatwiona, tymczasem N. wystawiał kwity, jednak w książkach nie mógł nic zrobić, bo nie miał do nich dostępu. Ze kwity i nieudolnie wykonane na nich pieczęcie, były fałszywe, to każdy, na pierwszy rzut oka mógł to zauważyć, ale Dor. przyjmował je od wszelkiego wypadku, aby mieć w ręku dowód winy urzędnika.

Nawet, wtenczas, kiedy N. nie był już urzędnikiem skarbowym, jeszcze wystawiał Dor. fałszywe kwity opłaconych podatków.

Zdziwił się Dorożyński niepomierne, gdy przed niedawnym czasem nadesłano mu z urzędu skarbowego nakaz zapłacenia zaległych podatków. Prosił wówczas Nieciejewskiego, aby sprawę tą jakoś załatwił, a jeżeli się już nic zrobić nie da, to żeby wstrzymać ściąganie podatków bodaj na jeden rok.

Gdy mu N. oświadczył, że nic już zrobić

— **Wycieczka narciarska dnia 26 i 27-go stycznia 1929 r.** Panie i panowie — narciarze — zechcą przybyć w piątek 25 bm. o godzinie 19,30 do sali Klubu Polskiego (ul. Cieszkowskiego 2) w sprawie proponowanej wycieczki narciarskiej.

— **Kradzież płaszczy w szkole Sienkiewicza**. Dnia 21 bm. pomiędzy godziną 18 a 19, skradziono korytarza szkoły Sienkiewicza przy ulicy Sowińskiego, trzem uczniom płaszcze i czapki, ogólnej wartości 250 zł.

— **Kradzież z samochodu**. Na szkołę Antoniego Gorzyńskiego, zamieszkałego przy Placu Piastowskim 1, skradziono dnia 23 bm. koc podróżny z samochodu, pozostawionego bez opieki przed domem.

— **Ujęto 1 oszustkę, 1 pasera, 2 pijaków, 1 zawodową żebraczkę i 9 niewiast za przekroczenia policyjno-obyczajowe.**

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn „Unia” przy ulicy Nakielskiej, 22-letni ślusarz Roman Regent, będąc zajęty przy montowaniu heblarki do obróbki drzewa doznał zranienia lewej ręki. W fabryce maszyn Eberhardt, przy ul. św. Trójcy, 20-letni kotlarz Edmund Nowak, zamieszkały przy ulicy Seminarnej 10, przy składaniu blachy kotłowej doznał przecięcia palca u lewej ręki.

W Zakładach Impregacyjnych w Solcu Kujawskim, 26-letni robotnik Jan Rutkowski, będąc zajęty przy wyładowywaniu podkładów drzewnych do szyn kolejowych niosąc podkład wagi 106 kgr., potknął się i upadł, a uderzony podkładem w głowę, poniósł śmierć na miejscu. Osierocił żonę i troje dzieci.

nie będzie, ale raczej odbierze sobie życie. Dor. będąc przekonany, że się to może tylko skrupić na N. poszedł do urzędu skarbowego i przedstawił tam fałszywe pokwitowania. Sprawę ujęła w swe ręce policja, która po przeprowadzeniu dochodzeń, aresztowała również i Dorożyńskiego.

Rozprawa sądowa dostarczy wiele ciekawych szczegółów tej afery.

Ponura zagadka ohydnej zbrodni w Małym Tarpnie.

Trybunał Izby Karnej w Grudziądzu ma rozwiązać ostatecznie koszarne pytanie. — Potworny zbrodniarz — czy ofiara pomyki.

(Koresp. własna „Dziennika Bydgoskiego”)

Grudziądz, dnia 23 stycznia.

Potworny zbrodniarz, czy straszna ofiara pomyki ludzkiej — oto dylemat niezwykle trudny do rozwiązania dla trybunału ludzkiego. — Ze splotu powikłań, silnych poszlaków sąd jaki się zebrał w sprawie Leona Lewandowskiego, ma wynieść niezmąconą decyzję i zawyrokuje o Lewandowskim, aby wreszcie opinja odetchnęła swobodnie i przestała się dręczyć koszarne pytanie w sprawie, która nawet w najbardziej fantastycznych wypadkach kryminologii budzić musi najwyższe napięcie. Czy podobna, aby syn uderzeniem siekiery rozplątał czaszkę swemu ojcu i swej matce, aby następnie w wyrafinowany, w okrutny sposób wymordował pozostałe rodzeństwo, braci, siostrę, babkę i to w celu tak poziomym i niskim, jak owdziękanie majątkiem? Nie siląc się nad danie odpowiedzi; winien czy nie winien, postarajmy się naszkicować obiektywne tło zdarzeń, które może nam dopomóc do odnalezienia klucza do tej niesamowicie ponurej zagadki.

Wczesnym rankiem dnia 24 lutego 1927 r. okropna wieść wstrząsnęła umysłami mieszkańców m. Grudziądza, jak i najbliższej okolicy. W Wielkim Tarpnie w bestjański sposób została wymordowana rodzina Lewandowskich, składająca się z 6-ciu osób. Pozostał przy życiu 21-letni Leon Lewandowski, który nie sypiał zwykle w domu, lecz w cieplarni z chłopcami ogrodowymi. Leona Lewandowskiego natychmiast aresztowano. Człowiek ten w obliczu strasznej sceny zachował się tak obojętnie, jakgdyby to nie jego rodzina, jakgdyby to nie ludzie zmasakrowani w ohydny sposób leżeli na ziemi. Co zarzuca akt oskarżenia Lewandowskiemu? Trzeba zaznaczyć, że sprawa ta jest drugą z kolei, na skutek wniesionej przez obronę rewizji wyroku, mocą którego w roku 27 został oskarżony skazany na 6-cio krotną karę śmierci. Akt oskarżenia Lewandowskiemu zarzuca, że w nocy z 22 na 23 lutego 1927 zabił uderzeniem siekiery swą babkę Kunegundę Zielińską, ojca swego Franciszka, matkę Martę, braci: Franciszka i Antoniego i siostrę Martę. Czynu morderczego dokonał z premedytacją i w celach zysku. Jako materiał dowodowy w akcie oskarżenia figuruje: 1) świadkowie w liczbie 60, 2) rzeczoznawcy: dr. Haliński, dr. Lachowski, dr. Wetzel, 3) orzeczenie Państw. Zakładu Chemicznego w Warszawie, 4) akta z dochodzeń karygodnych czynów poprzednio przez oskarżonego popełnionych.

Trybunał sędziowski stanowią: wiceprezes Izby Karnej sędzia Kornicki, sędzia zawodowy Kolarz, jako ławnicy: dyr. Andrzejewski, dyr. Barańczak, dyr. Herczyński, Rost, Ruciński. Oskarża prokurator Dewiński, broni z urzędu mec. Siatecki.

Galerja przepelniona. Wstęp tylko za biletami i w ograniczonej ilości, na korytarz cisną się ludzie, którzy ciekawości swej nie mogą

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś powtórzenie premiery, która istotnie stała się rewelacją chwili, w Bydgoszczy pt. „Z raju bolszewickiego”. Treść sensacyjna, niezwykle napięcia dramatyczne, tło naturaln kresów wschodnich zimowe w okresie walk z bolszewikami, piękna gra Olgi Czechowej i reżyserja pomyslowa, akcja żywa o scenach tamujących oddech. Nadprogram.

NOWOŚCI demonstruje „Nasi zagranicą” wymienitą i bardzo wesołą farsę, akcja której toczy się w wytwornych „cafe” paryskich. Niezrównani komicy George Sidney i Forrel Mc. Donald w rolach głównych.

MARYSIENKA. Dziś premiera ostatniego filmu Poli Negri wykonanego dla Paramountu pt. „Miłostki aktorki”. Celem uczczenia na pożegnanie osławionej aktorki, wytwórnia wyposażyła film w przepyszne dekoracje, utalentowanych partnerów oraz oryginalny scenariusz — to też film ten pod względem wrażenia i artystyzmu przewyższył wszystkie poprzednie filmy Poli Negri. Rzecz dzieje się w Paryżu w ub. stuleciu. Treść opiewa dzieje dramatycznej aktorki, dla talentu której pochwałami rozbrzmiewał świat cały, miłostki zaś jej były powszechnym skandalem i tematem plotek.

CORSO. Dziś po raz ostatni dramat sensacyjno-życiowy pt. „Za cenę życia”. W rolach głównych para znakomitych artystów Mary Brian i Ryszard Dix. Nadprogram wymienitą farsę pt. „Adoptowany tatuś”. Od jutra Tom Mix w filmie pt. „Tygrys Arizony”.

zaspokoic, wypytuj każdego wychodzącego z sali o szczegóły i drobiazgi przewodu sądowego. Oskarżony Leon Lewandowski wchodzi na salę pod silną eskortą. Wygląd ma pretensjonalny, dwuletni prawie pobyt w więzieniu nic nie wpłynął na zmianę jego wyglądu, owszem sprawa wrażenie człowieka tego obojętnego na wszystko, co się dookoła niego dzieje a rola ponurego aktora procesu zda się go nawet interesować. Jest pewien siebie, przejawia się to w pretensjonalnym wyglądzie: uczesany, umyty, jakby wyfrantowany, ubrany na cywila, w jasne ubranie, czarny płaszcz z fokowym kołnierzem. Usiłuje nadać sobie spojrzeniem ironiczne a w taktycie jego zaszła zmiana: zamiast, jak dawniej biernego milczącego oporu i dawania skąpych na pytania odpowiedzi — stał się bardziej gadatliwy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący stawia pytania, na które oskarżony odpowiada spokojnie bez śladów jakiegokolwiek wzruszenia. Zaprzecza, aby kiedykolwiek opowiadał do znajomych i narzeczonej, że wkrótce obejmie po ojcu gospodarstwo. W życiu był zawadajką o usposobieniu hulastczym, narzeczone swę, które często zmieniał obdarzał podarunkami o wartości ponad swój stan, jeździł z kobietami samochodami, w domu odznaczał się lenistwem, pracować nie chciał. Na pytanie przewodniczącego dlaczego zastawił browning w składzie węgla, oskarżony odpowiada, że nie miał pieniędzy i dał w zastaw za węgiel dla swej „narzeczonej”. A skąd Lewandowski wziął ten rewolwer — pyta pytanie? — Zabrałem z domu od ojca, co miał na obronę. Co do zmiany ubrania krytycznej nocy i śladów krwi na rękach i głowie, Lewandowski nie daje wystarczających i korzystnych na swą obronę odpowiedzi. Należy są one i sprzeczne. Przy party do muru, składa winę na: „kombinacje policji”. W toku rozprawy przewodniczący udowadnia oskarżonemu, że ten swego czasu symulował na drodze w nocy napad na ojca. Mimo, że świadkowie, pod przysięgą zeznają, że fakt ten miał miejsce, bo stary Lewandowski mełdował to na policji, oskarżony zaprzecza i zarzuca świadkom krzywoprzysięstwo.

Niezwykle zamienne są wyjaśnienia Lewandowskiego jak to on widział na ziemi wymordowane rodzeństwo i to, jak z ust Franca krew tryskała aż do drzwi.

Wyjaśnienie to wywołało zdumienie tak trybunału, jak i rzeczoznawców, jako nowy trick Lewandowskiego zupełnie naiwny, gdyż świadkowie zeznają a także zdjęcie fotograficzne potwierdza, że Franc leżał już nieżywy i twarzą do ziemi. O godz. 12 min. 30 trybunał wyjeżdża samochodami do Małego Tarpna na wizję lokalną, celem zapoznania się z terenem zbrodni. Rozprawa trwa z przerwą obiadową do godziny 8 wieczorem. O tym ponurym procesie mówi całe miasto.

Marysiénka
Początek o godz. 6:45 i 8:50.

Pola Negri

w wspaniałym, pikantnym i równocześnie wzruszającym dramacie p. t.

Miłostki aktorki

W nadprogramie tyg. Paramountu i komedia pt. „Wyszedł żuczek na słońce”

Ostatnie wiadomości.

Lewica wobec uchwał i wniosków sejmowych.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) W Sejmie odbyło się posiedzenie klubów PPS i Wyzwolenia. Przedmiotem obrad było ustosunkowanie się do budżetu, do nowych ustaw podatkowych i wniosku Klubu Narodowego w sprawie ustąpienia ministra Cara. W ostatniej sprawie stanowisko nie zostało uchwalone. Uchodzi jednak za pewne, że lewica tego wniosku nie poprze mimo pozornie ostrych wystąpień opozycyjnych. Wyzwolenie uchwalilo wypowiedzieć się przeciw ustawom podatkowym. Stosunek do budżetu ustalony będzie w poniedziałek.

Posiedzenie Reichstagu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 1. Dziś o godz. 3-ciej po południu odbędzie się pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Reichstagu. Porządek obrad przewiduje jedynie drugie czytanie drobniejszej ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów czekających na swój etat (Wartegeldempfänger).

Przeżajająca śmiertelność niemowląt we Francji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 24. 1. Minister Loucheur wygłosił w izbie deputowanych wielką mowę na temat reform społecznych i zapowiedział wejście w życie ubezpieczeń społecznych.

Z kolei zabrał głos poseł komunistyczny Piquemal, który poddał druzgocącej krytyce obecny stan urzędów socjalnych we Francji, specjalnie zaś przeżajającą śmiertelność niemowląt.

Rozwiązanie partii chorwackiej.

Białogród, 23. 1. (AW.) Policja w Zagrzebiu zawiadomiła wczoraj zarządy następujących stronnictw: chorwackiej partii ludowej, chorwackiej partii federalistycznej, chorwackiego stronnictwa prawnicy, i chorwackiej partii chłopskiej (klerykali), że na mocy ustawy o ochronie państwa stronnictwa te zostają rozwiązane i dalsza działalność tych stronnictw jest zakazana. Lokale partyjne opieczętowano. Majątek zaskwestrowano.

Białogród, (AW.) Do Białogrodu przybyli 2 wielcy żupani słoweńscy, poczem zostali przyjęci przez ministra spraw wewn., który zawiadomił ich o postanowieniu rządu co do rozwiązania partii słoweńskiej. Rozwiązanie następuje na zasadzie ustawy o ochronie państwa, z art. zakazującego istnienia stowarzyszeń, prapagujących odrębność narodową i religijną.

Polska będzie pośredniczyć między Rumunią a Sowietami.

Warszawa, (AW.) Rząd rumuński odrzucił ostatecznie inicjatywę rządu niemieckiego co do pośredniczenia między ZSSR a Rumunią. Z drugiej strony w związku z inicjatywą Polki co do przystąpienia Rumunii do regionalnego paktu Kelloga inicjatywa pośrednictwa między ZSSR a Rumunią przejdzie logicznie w ręce rządu polskiego, który według opinii kół politycznych nie uchylił się od tego zadania.

Grypa w Norwegii i na Litwie.

Kopenhaga, 24. 1. (AW.) Według doniesień z Oslo epidemia grypy rozszerza się w całej Norwegii w zastraszający sposób. W ostatnim tygodniu zanotowano w Oslo 1200 wypadków. Liczą się, że liczba zachorowań w bieżącym tygodniu znacznie wzrośnie. W wielu miejscowościach zamknięto szkoły.

Kowno, 24. 1. (AW.) Prasa podaje, iż epidemia grypy przybiera w Kownie charakter masowy. Przewidywany jest dalszy wzrost epidemii.

Termin drugiego i trzeciego czytania budżetu.

Warszawa, 24. 1. (tel. wł.) Wczoraj w południe pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego odbyli posiedzenie przewodniczący klubów sejmowych. Tematem obrad była sprawa definitywnego zatwierdzenia budżetu w drugim i trzecim czytaniu na plenum sejmowym. Na propozycję marszałka, określono konfingent czasu przemówień przedstawicieli poszczególnych klubów. Licząc, że posiedzenie trwa przeciętnie 8 godzin, można przyjąć, że drugie czytanie, o ile rozpocznie się 28. bm., zakończy się 8 lutego. Trzecie czytanie 11 lutego.

Zamknięcie szkół z powodu grypy.

Warszawa, 24. 1. (tel. wł.) Z powodu małej frekwencji uczniów w szkołach powszechnych w okręgach kuratorów: warszawskiego, łódzkiego, wlyńskiego i nowogrodzkiego, zawieszono zajęcia szkolne aż do wygaśnięcia epidemii grypy.

Spaliła się wielka fabryka koronek w Norwegii.

Według wiadomości z Oslo, spłonęła doszczętnie jedna z największych fabryk koronek. Cale urządzenia fabryczne są zniszczone. Straty wynoszą około 6 tys. koron.

Bolszewicy wysyłają kolonistów na biegun północny.

Centralny komitet wykonawczy Sowietów zagarnął Ziemię Franciszka Józefa, znajdującą się na północny wschód od Morza Białego. Ziemia Franciszka Józefa będzie administracyjnie włączona do gubernji archangielskiej. Opracowywany jest obecnie plan kolonizacji Ziemi Franciszka Józefa. Na wiosnę r. b. wysłana ma być grupa kolonistów.

Mecz piłki nożnej przy świetle 40 000 lamp.

W Buenos Aires odbył się pierwszy południowo-amerykański mecz nocny rozegrany przez drużynę argentyńską „Olimpia” z skombinowaną reprezentacją różnych Stanów. 40 000 lamp oświetliło plac sportowy tak, iż widzowie mogli obserwować najdrobniejsze szczegóły. „Olimpia” zwyciężyła w stosunku 3:1.

Mistrzem Europy w ping-pong zostali Węgrzy.

Budapeszt, 23. 1. (Tel. wł.) W Budapeszcie odbyły się zawody o mistrzostwo świata w ping-pongu. Zeszłoroczny mistrz, Węgry, zdołał również w tym roku utrzymać przyzmat pierwszeństwa. W finale Węgry wygrały z Austrią, bijąc ją bezapelacyjnie 5:0. Węgry oddały przeciwnikowi tylko jeden set, dając dowody swej bezkonkurencyjności. 2000 osób obserwowało walkę.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie Tow. Kasy Pogrzebowej Pracowników fabryki „Unia” odbędzie się w czwartek dnia 24. I. br. o godz. 6-iej wiecz. w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71.

O ile o oznaczonej godzinie nie będzie odpowiednia ilość członków, odbędzie się w pół godziny później zebranie drugie bez względu na ilość obecnych członków prawomocne.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie.

Zebranie filji Pracowników Elektryczni i Tramwaji odbędzie się w piątek dnia 25 stycznia br. o godz. 3-iej w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich róg Sienkiewicza.

Zebranie filji przykrawaczy odbędzie się w piątek dnia 25 stycznia br. o godz. 7-ej w lokalu p. Blocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filji Sielniczek odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 4-ej po poł. w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska.

Walne zebranie filji Koronowo odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia 1929 r. o godz. 1,30 w lokalu p. Goinika.

Walne zebranie filji ceramiczno-ceglanej firmy Lloyd Bydgoski odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 3-iej w lokalu p. Zuchlanda.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Polskiego Str. Chrześc. Dem. Koło Sielniczek odbędzie się w sobotę dn. 26 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Z referatem przybędzie wiceprezes okr. Ch. D. p. Sikora. Wobec doniosłości referatu wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie. Goście i sympatycy mile widziani.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 30. bm. wieczorem o godzinie 8 w Hotelu Lenginga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Ważne sprawy.

S. M. P. „Gwiazda”. Walne zebranie dziś w czwartek o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

Sokół I. W ostatniej chwili przypominamy że 24. bm. o godz. 20 odbędzie się roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Sokół konny. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 25. bm. o godz. 19,30 w sal. p. Kocerki. Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 18,30.

Sokół IV. Bielawy. Dziś, w czwartek niema ćwiczeń, jak wczoraj w Sporcie Pomorskim mylnie podano. Ćwiczenia odbywają się w środy w sali 62 p. p.

S. M. P. „Zorza” oddział młodszy ma walne zebranie dziś, w czwartek 24. bm. o godz. 7,30 w szkole Sienkiewicza. Komplet drh. konieczny.

Sokół Okole — Wilczak. Zebranie Grona technicznego w czwartek o godz. 7 wieczorem u p. Kamińskiego.

Sokół I. Roczne walne zebranie, dnia 24. bm. o godz. 20 w salce Resursy Kupieckiej, na które członków i sympatyków się zaprasza.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu w czwartek 24. bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Plenarne zebranie w piątek 25. bm. o godz. 8 w Resursie Kup. Na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

„S. M. P. „Naprzód”. Walne roczne zebranie w piątek, 25. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej, pl. Piastowski 8.

Kat. Tow. Rob. Połskich par. Św. Trójcy. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 27. bm. o godz. 4 po poł. w Domu Kat. ul. Miedza nr. 2. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarazem uprasza się uprzejmie wszystkich członków wspierających, o łaskawe przybycie.

Orkiestra Sokola III. Drugie zebranie organizacyjne orkiestry Sokola III. odbędzie się w piątek, dnia 25. bm. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Lenginga, ul. Długa 56.

Cech cukierniczy. Kwartalne zebranie Cechu cukierniczego odbędzie się dnia 31 stycznia o godz. 5 po poł. w lokalu p. St. Ganasiańskiego przy ul. Jeznickiej 9. Przybycie członków konieczne.

Związek Pracowników Kupieckich. Przypominamy, że adresy gości mających być proszonych na nasz bal maskowy, oddawać można w sekretarjacie. W piątek i wtorek od godz. 18,30—20,00.

„Lira”. Lekcja śpiewu z orkiestrą w piątek 25. bm. w salce p. Kolodzieja. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Kto ma chęć wstąpić do towarzystwa, może się zgłosić we wtorki i w piątki na lekcjach.

K. S. „Grafika”. W czwartek 24. bm. o godz. 7-ej w Resursie Kupieckiej roczne walne zebranie. Przybycie obowiązkowe.

Baczność, członkowie Cechu Piekarskiego. Członkowie, pragnący skorzystać z ulgi przy wstępie na bal Cechu w sobotę, dnia 26. bm. w Strzelnicy zechcą się zwrócić do skarbnika Cechu, kol. Marmurowicza, Zbożowy Rynek. W dniu balu przy kasie biletów ulgowych wydawać się już nie będzie. Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie starego i nowego zarządu odbędzie się w piątek 25. bm. o godz. 19 w lokalu Gastronomii przy ul. Dworcowej narożnik Gamma. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Geny targowe w Bydgoszczy w dniu 23 stycznia:

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,60—1,70, baranina 1,20—1,50, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał: jajka 4,00—4,20; masło 2,50—2,70, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 15—20 gr. buraki 15—20 groszy, brukiew 10 gr. cebula 25 gr. kapusta 30 do 35 gr. czerwona 35—40 gr. pietruszka 60 gr. funt seleri 60 gr.

Owoce: jabłka 20—60 gr. gruszki suszone 60—70 gr. sliwki 0,80—1,20.

Drób: gołąbki 1,00—1,30, kury 4—7 zł, gęsi 1,50—1,80 funt, kaczkki 6—10 zł, indyki 10 do 18 złotych.

Ryby: liny 2,00—3,00; szczupaki 2,00—3,00, karpie 2,00—3,00, łoszcze 1,00—2,00, okonie 1,00 do 1,20, płotki 0,60—1,20.

Giełda warszawska

dnia 23 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	112,00	112,50
5-proc. poz. premj. dol.	102,50	102,75	102,25
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	087,00
6-proc. poz. dol.	000,00	000,00	0-5,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	191,50—192,20
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—85,00
Kijewski	00,00—96,00
Siła i Światło	114,00—113,00
W. T. F. Cukru	00,00—44,00
Firley	00,00—55,00
Nobel	00,00—24,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—098,00
Rudzki	44,00—00,00
Starachowice	00,00—38,25
Haberbusch	000,00—230,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 22. 1. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	33,75—34,25
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemysłowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—47,00
Mąka pszena 65proc.	58,50—62,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,50—25,50
Otręby pszenne	25,25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	63,00—68,00
Groch Folgera	57,00—62,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 23 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,50
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	86,00—00,00
Hartwig Kantorowicz I em.	65,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	55,00—00,00
Dr. Roman May I em.	000,00—115,00
Spółka Stolarska I em.	73,00—00,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 24 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingowy	43,07
franki szwajcarskie	170,81
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,11
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austriackie	124,72
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,28

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. 1. 1929 roku.

Bydło:

Woty:	
b) pełnomięsiste, wytuczony woły lat 4 do 7	165—164
B. Siadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	146—152
b) pełnomięsiste młodsze	134—136
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
C. Jalówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—156
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre krowy młodsze i jalówki	134—140
d) miernie odżywione krowy i jalówki	124—116
e) licho odżywione krowy i jalówki	090—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
c) średnio tuczony cielęta i najprz. ssaki	150—144
d) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	140—144
e) liche ssaki	130—134

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne	000—000
b) starsze skopy tuczne, licho jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce	130—126
c) miernie odżywione skopy i owce	000—108

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	196—200
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—190
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	188—185
e) mięsiste świnię ponad 80 kg.	176—180
f) maciory i późne kastraty	150—190

Stan wody w Wiśle w dniu 24. 1. rano: Zawichost 1,01; Warszawa 1,41; Płock 0,92; Toruń 1,54; Fordon 1,54; Chełmno 1,37; Grudziądz 1,48; Korzeńnowo 1,07; Piekło 0,96; Tczew 0,98; Einlage 2,16; Schiewenhorst 2,46.

Dział gospodarczy.

Zgodna współpraca młynów handlowych z władzami administracyjnymi na Pomorzu.

W dniu 5 bm. odbyło się w Toruniu walne zebranie Zjednoczenia Młynów Handlowych na Pomorzu, przy współudziale delegata Wojewody Pomorskiego p. naczelnika Zapala.

Zebrań przewodniczył prezes sekcji p. Stefan Ostrowski, dyrektor Tow. Akc. „Cerealia” w Grudziądzu.

Po dyskusji, w której brali udział przedstawiciele wszystkich powiatów oraz po udzieleniu wyjaśnień przez delegata Wojewody zebranie uchwalilo jednogłośnie ścisłą współpracę z władzami administracyjnymi na Pomorzu przy zwalczaniu nadużyć w przedmiocie przestrzegania obowiązujących przepisów o normalizacji przemiatu zbóż chlebowych i przeróbki mąki.

Nadto uchwalono zwrócić się do kompetentnych władz o jaknajstrzejsze przeprowadzenie fachowej kontroli młynów i zakładów przetwórczych na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz przestrzec wszystkie młyny i odnośne zakłady przemysłowe przed wylamywaniem się od postanowień obowiązujących przepisów.

Chów drobiu w mieście i jego opłacalność.

Chów drobiu od niepamiętnych czasów był nieodłączną gałęzią pracy zarówno w dużych jak i małych gospodarstwach rolnych. Dzisiaj chów ten rozwija się coraz bardziej, opiera się już na pewnych naukowych podstawach; w kraju powstają liczne, racjonalnie prowadzone hodowle drobiu ras poprawnych, coraz też jest więcej miłośniczek i miłośników tego pożytecznego i dochodowego zajęcia. Niektórzy z nich nie zrażają się nawet trudnościami, związanymi z utrzymywaniem ptactwa w warunkach miejskich. Rzadko jednak który z tych miłośników zastanawia się i oblicza, z olówkiem w ręku, ile to kosztuje taki amatorski chów drobiu w mieście i czy się wogóle opłaca. Pomijamy tu, oczywiście, czynnik przyjemności, jaką się ma z tego, gdyż tak subiektywne wartości każdy sam jedynie może ocenić. Mówimy tylko o realnych rezultatach tych zabiegów.

Naturalnie, nie wszędzie jednakowo ta sprawa się przedstawia. Na przedmieściach, gdzie koło każdego domu jest więcej przestrzeni, a nawet dużo małych gospodarstw rolnych i ogrodowych, chów drobiu jest wskazany, a nawet bardzo zalecany. Można tam zapewnić ptactwu należyte warunki rozwoju i odpowiednie pożywienie, w postaci pośledniego ziarna, okopowizny, odpadków warzyw itp. Poza tem drób, będąc na swobodzie sam sobie wyszukuje po-

karm mięsny (robaki, owady), ma dużo ruchu i chowa się zdrowo. Dobrze prowadzona gospodarka drobiowa może być w naszych podmiejskich osiedlach poważnym źródłem dochodu. Produkcja jaj jest u nas zawsze kwestią żywotną, gdyż poza wewnętrznym zużyciem, Polska eksportuje bardzo wiele tego towaru. Corocznie wywozi się jaj z Polski za kilkadziesiąt milionów złotych, jest to więc poważna gałąź produkcji krajowej. Chów dobrych ras drobiu mięsnego ma również pod miastem dobre warunki, gdyż zbyt jest zawsze zapewniony, opłaca się znakomicie.

O ile jednak chów drobiu na wsi i pod miastem jest pożyteczny i wskazany, o tyle inaczej przedstawia się ta sprawa w śródmieściu. Mamy, niestety, i tu wiele amatorów ptactwa. Wystarczy, by ktoś rozporządzał jakimś wewnętrznym ogródkiem lub podwórkiem, a już napewno usłyszymy charakterystyczne gdakanie i pianie kogutów. Prawie nikt nie zastanawia się jednak ile to kosztuje. Zechciejmy tylko dokładnie zapisać, ile wydajemy na ziarno, otręby, obsługę itp., a okaże się, iż suma tych każdorazowo niewielkich wydatków, przewyższy napewno kilkakrotnie wartość otrzymanych jaj i mięsa. Jeżeli nie odstraszy kogoś strona materialna tej sprawy, to spójrzmy na nią przez pryzmat zasady „Nie męczmy zwierząt”. Przykro patrzeć nieraz na ptaki zamknięte w klatkach, stłoczone w ciasnocie i zaduchu, mające smutny, przygnębiony wygląd. Niewiele lepiej dzieje się kurom, dla których odgrodzono ciasny kąt w dziedzińcu, gdzie muszą stale pędzić swój smutny żywot. Takie gospodarstwa drobiowe nikomu pożytku nie przynoszą, a są tylko rozsądnymi złego powietrza.

A zatem gdzie wolno nam w mieście chować kury? Piszę — kury, gdyż chów innych gatunków drobiu jest w mieście tak utrudniony, że nie spotyka go się prawie nigdy. Wolno chować kury wszędzie tam, gdzie możemy im zapewnić dość przestrzeni ogrodzonej, conajmniej 5 m² na jedną sztukę, jeżeli ich jest więcej, niemniej jednakże niż około 25 m², nawet dla najmniejszego stadka. Są to ptaki grzebiące i ruchliwe, muszą więc mieć względna chociaż swobodę, gdyż inaczej źle się nosą i skłonne są do chorób. Oprócz zagrody trzeba im dać kurniki suche, widne, ciepłe i przewiewne, niezbyt ciasne, z odpowiednio urządzonymi grzędami. Pomieszczenia te trzeba uprzątać conajmniej 2 razy w tygodniu. Wogóle musimy zapewnić kurom należyta obsługę, polecającą na utrzymaniu w porządku kurników i zagród, częstem dowiezieniu świeżego piasku, w którym kury „kapią się”, chroniąc się w ten sposób od pasożytów, wreszcie na regularnem podawaniu jedzenia i czystej wody do picia. Nie podaję w tym artykule norm żywienia kur, zaznaczam jednak, że trzeba się liczyć z tem, aby, oprócz ziarna i okopowych, dostarczyć im zieloną paszę. Jest to jeden z podstawowych warunków zdrowia drobiu.

Ważną sprawą jest dobór odpowiednich ras kur, przystosowanych do życia na małej przestrzeni. Kury, przyzwyczajone do wolnych wybiegów tracą w zamknięciu wiele ze swych zalet. Naprzykład dobra pod każdym względem rasa zielononózek polskich staje się mniej nosną i wybredną w pożywieniu. Dla amatorów drobiu w mieście nadają się najlepiej Wyandctty. H. Bilka.

Ford buduje fabrykę samochodów w Rosji.

Moskwa, (AW) Pomiędzy rządem sowieckim a reprezentantami Forda zawarta została umowa, według której Sowiety udzielają koncesji na wybudowanie wielkiej fabryki automobilowej, której produkcja może być doprowadzona do 100.000 automobilu rocznie. Fabryka ma być wybudowana w okolicach Moskwy i uruchomiona w okresie maximum 2 i pół lat. Kapitał dla budowy tej fabryki zmobilizowany ma być w 60% w Stanach Zjednoczonych. Rząd sowiecki podobno zagwarantował sobie większość akcji w swojej koncesji.

30.000 nowych mieszkań w Berlinie.

Magistrat berliński uchwalił plan budowy mieszkań, według którego w ciągu 4 lat ma być wybudowanych co najmniej 30.000 nowych mieszkań.

A co zrobił w tym kierunku magistrat bydgoski?

Z ruchu wydawniczego.

Uwaga, rolnicy! Niedawno wyszła z druku broszurka pod tytułem „Korespondencja rolnicza”. Poucza ona w sposób łatwo zrozumiały i, opierając się na przykładach praktycznych, jak pisać należy listy, wnioski, odwołania, reklamacje, skargi, protokoły — objaśnia sprawy wekslowe, czekowe, sądowe, ubezpieczeniowe, podatkowe — zawiera wzór księgowości rolniczej i dużo innych pożytecznych wiadomości z życia społecznego, z którymi każdy światły obywatel powinien być dokładnie obeznany. Ze względu na praktyczne ujęcie tegoż podręcznika, można go polecić każdemu rolnikowi, gdyż umożliwi mu samodzielne załatwianie wszelkich spraw korespondencyjnych. Cena 3,— zł. Zamówienia skutecznie można przez prezesów Kółek Rolniczych, którzy posiadają egzemplarz okazowy — lub skierować wprost do nakładcy: W. Kłosowski, Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 12b.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	160—225
Koniczyna biała	200—300
Koniczyna szwedzka	375—400
Koniczyna żółta	200—250
Koniczyna żółta w łuskach	100—120
Inkarnatka	000—000
Przełot	200—230
Rajgras krajowy	110—120
Tymotka	45—50
Seradela	50—52
Wyka latowa	40—43
Wieżka zimowa	70—80
Peluszka	38—40
Groch Witorja	60—66
Groch polny	42—45
Groch zielony	50—60
Bobik	34—37
Gorzycze	70—75
Rzepak	76—75
Rzepak	85—80
Łubin niebieski siewny	24—22
Łubin żółty siewny	23—25
Siemie Iniane	85—80
Konopie	100—110
Mak niebieski	110—100
Mak biały	140—150
Tatarka	00—00
Proso	40—45
Kukurydza rnmuńska	00—00

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg. Berlin, dnia 23 stycznia 1929.

Pszenvca marchijska	000,00—000,00
marzec	232,00—231,00
maj	254,50—251,75
lipiec	257,00—257,50
Tendencja dla pszenicy spokojna.	
Żyto marchijskie	000,00—000,00
marzec	000,00—226,50
maj	000,00—237,00
lipiec	000,00—237,00
Tendencja dla żyta stała.	
Owies marchijski	000,00—000,00
marzec	000,00—000,00
maj	000,00—243,00
lipiec	000,00—000,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Groch Viktoria	40,00—46,00
Rzepak	000,00—000,00
Wyka	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	19,90—20,30
Makuch Iniany	25,00—25,20
Wytłoki suszone	13,20—13,40
Srót Soja	22,30—22,50
Platki ziemniaczane	18,50—19,20

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 26 bm. przed poł. o godz. 10 sprzedam przy ul. Mazowieckiej 6 przez licytację najwięcej dającym za gotówkę 3 stoły okrągłe, warsztat stolarski i prasę do formierowania. Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy. (2234)

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 26 stycznia o godz. 13-tej sprzedam publicznie za natychmiastową zapłatą w Koronowie przy ul. Rycerskiej 2

samochód 2 osob. m. Mathis.

Kantowicz, kom. sądowy w Koronowie. (2229)

Bielski Dom Wysyłkowy Sukna z siedzibą w Poznaniu poszukuje

rutynowanych zastępców

do odwiedzenia urzędników państwowych i prywatnych na Wojew. Poznańskie i Pomorskie. Oferty „PAR”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 53,33.

Pożyczka

20 000 do 30 000 zł poszukiwana. Suma zabezpieczona zostanie jako I hipoteka na nieruchomości wartości 100 000 zł. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Pożyczka”. (2128)

Poszukiwana od 15 lutego starsza, inteligentna (2173)

panna

do 4 dzieci od 4—9 lat, do miasta pow. na Pomorzu. Warunki: osoba energiczna, wiad. popr. język. polskim i niemieckim. Oferty w obu językach proszę składać do Dz. Bydg. pod „Starsza panna”.

Dental - Dépôt

Niniejszem do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otwryliśmy skład przyborów dentystycznych i prosimy uprzejmie o łaskawe poparcie naszego młodego przedsiębiorstwa. (1101) A. Senger i Ska, Dworcowa nr. 13.

Poszukujemy od 1 lutego dzielnego i doświadczonego

SZOFERA-MECHANIKA

z kilkoletnią praktyką, który już prowadził maszynę marki „Chevrolet”, na stałą posadę. Oferty z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji należy skierować pod adresem: (2169) Spółka autobusowa Czosnowski, Kruszwica.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Poszukuje się dla tuł. rzeźni miejskiej

kierownika w postaci badacza mięsa

z uposażeniem XIII. stopnia przy wolnem mieszkaniu i częściowo wolnym opale służbowym. Przejęcie posady zależne jest od 3-miesięcznego kursu w publicznej rzeźni, ewentl. kosztem tuł. Magistratu, o ile kandydat nie wykaże się świadectwem zdanego egzaminu z dobrą kwalifikacją. (2226) Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 21 stycznia 1929 r.

Magistrat Kurzetkowski, burmistrz m.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed dyskontowaniem blankowekseli z moim akceptem, znajdujących się w posiadaniu panów Wactawa i Zacheusza Cieczków w Bydgoszczy, ponieważ panowie ci wypuszczają po uprzednim wypełnieniu weksle w obieg wbrew umowie. Weksle na zł 13.000 unieważniam, a resztę na kwotę 67.000 zł nie wykupię, ponieważ wystąpiłem przeciwko panom C. na drogę sądową. German Borowski, dzierżawca majątn. Rzeskowo pow. Wyrzysk. (22)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% niższi. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Maskowy elegancki kostium wypożyczyć. Śniadeckich 51, I. piętro. (F-1098)

SPRZEDAŻE

Domy mieszkaniowe i handlowe w każdej wysokości ceny na sprzedaż. Grundtkie, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 33, narożnik Dworcowej. (2232)

Kamienica

II piętrowa, 2 składy, centrum, 55,000 złotych. — Kamienica piętrowa, dwa składy, 30,000. — Dom z piekarnią, 15,000, połowę wplaty sprzedawca Nowakowski, Dworcowa 69. Telefon 850. (2195)

Skład

kolonialny 2 pok. mieszkanie centrum miasta z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. uprasza Czerwińska, Grudziądz, Ogrodowa 7. (2220)

Skład

nadający się na każdą branżę wraz z urządzeniem w centrum miasta Grudziądz natychmiast do ustąpienia. Informacje piśmienne. Biuro ogłoszeń „Kurjer Inwalida” Grudziądz, Mickiewicza 23. (2223)

Skład

porcelany, fajansu, szkła sprzedam zaraz z powodu choroby, prosperujący 8 lat. Towar po cenie zakupu. Potrzeba 5000 zł. A. Pincel, Toruń, Św. Jakób 17. (2225)

Kuchnia

biało-lakierowana tanio na sprzedaż. Sowińskiego 2. 2231

KUPNA

Dom kupię w Bydgoszczy do 45,000 zł, wpłacę około 30,000, najchętniej z składem lub ogrodem, Łask. of. pod „K. P. 30” do Dz. Bydg. (2209)

POSADY WOLNE

Kowal maszynista, samotny, obeznany w swoim zawodzie potrzebny zaraz. Piśmienne zgłoszenia z podaniem pensji do „Par” Toruń, Szeroka 46 pod „1217”. (2224)

Dziewczynę

do wszelkich prac domowych i dzieci poszukuje Ziółkowska, Hetmańska nr. 25. (F-1099)

Ekspedjentka

bufetowa, dzielna, sumienna, z dobrimi świadectwami poszukuje posady od 15. 2. lub 1. 3. do cukierni, najchętniej do piekarni z wolnem utrzymaniem. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Ekspedjentka”. 2218

Czeladnik

(F1045) rzeźnicki, dobry fachowiec, główne skupowanie świni wagonowo, siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Walenty Senger, Gołańcz p. Wągrowiec. (F967)

POKOJE

Eleganckie umebl. pokoje z telefonem, centralnem ogrzewaniem etc. do wynajęcia. Dworcowa 30, II. piętro lewo. (F-1097)

Próżne

pokoje lub umeblowane możliwe z używaniem kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „T. B.” (F967)

POLECENIA

Spodnie do pracy sprzedaje tania Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 22a. 545

Reperuje spuszczane oczka u ponoczników, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Przeprowadziliam się na Dworcowa 59, telefon 850. Donaj, akuszerka. 2193

Dobra (2172) krawcowa poleca się po domach do szycia. Łukowska, Marcinkowo Górne p. Gąsawa Znin.

Maskowe kostiumy wypożycza Mazurkiewicz, Chrobrego 16, I ptr, lewo. F1086

Śniegowce zeluje po 5,50. Kiliński, Gdańska 27. F1084

Kanapy leżanki i matrace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnę. 22625

Telegram!!! Nie przepłacacie niefachowcom, specjalista Antoni Zait, Mostowa róg Grodzkiej 22 służy i obciąga bity wprost do gotowania na twardy zarost porządkowy od 50 groszy. Służę maszynki do włosów, nożyce krawieckie, nożyczki domowe i do manieur. Odnawiam noze stolowe, służy i reperuje maszynki do mięsa, dla zamięs owych wykonuje naryhmias. Wykonanie pod gwarancją. 34842

Poleca się z domowej konserwacji ogórki, korniszony, rydze, grzyby i kapustę Jana Jasnogórskiego, Lwów, ulica Janowska 4. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 1934

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoly, łozka, krzesła, kanapy, leżanki na balkonach, w ejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnę. Tel. 2143 6230

Kanapy leżanki, materace najkorzystniej kupujesz w tapicerii Janowicza, Jagiellońska 4. 2155

SPRZEDAŻE

Obrzami wybór majątków ziemskich, gospodarstwa, uliny, fabryki, browary, cegielnie, hotele, restauracje, domy dobrze się rentujące oraz wile poleca na bardzo dogodnych warunkach. Agencja Dóbr „Polska“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. Upraszam o zażądanie opisów. 1085

Mam zamiar sprzedać moje gospodarstwo 16 morgow włącznie 5 mórg łąk torfowych, ziemia dobra, piękny ogród, żywy i nartyw inwentarz. Kudził Kotke, Maksymilianowo pow. Bydgoszcz. 2166

Dom z piekarnią 15000, połowę wpiaty sprzeda Nowakowski, Bydg. szcz, Dworcowa 69, telefon 850. 2153

Salon fryzjerski nowo urządony, bardzo elegancki w Poznaniu, przy Wystawie Krajowej, sprzedam okazynie około 20.000. Zgłoszenia „Par“. Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „53,183“. 2223

Skład mydła, perfum, galanterji, dobrze prosperujący w Grudziądzu z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgl. Szulc, Grudziądz, Radzińska 3. 2219

Kamienica

w centrum, 3 piętrowa z wolnym interesem 45.000 zł. Kamieniczka 1 piętrowa, 2 interessa 27.000 zł. Wila 5 pokojowa z ładnym ogrodem 23.000 zł. Dom z interesem kolonialnym w dużej wsi kościelnej 13.000 złotych, jak również stale poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie od 50 morg. do 3000 morg. Miłny, tartaki, cegielnie, gościnnie itp. Biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80, telefon nr. 1815.

Restauracja

po k o j e śniadankowe I klasy z pełnym wyszynkiem, trafiką, handlem korzennym w centrum miasta Lwowa sprzedam, wydzierżawię, oddam za kaucję na rachunek. Zgl. Małopolska Agencja Reklamowa, L w ó w, Cuoraczyna 7 pod „Restauracja“. 1935

Skład

tow. kolonialnych i delikatnych w mieście pow. na Pomorz, w dobrem położeniu, przy rynku z przyległym pokojem z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. M.“ 1196

Bacznosc!

Hipoteka płatna 5000 marek niemieckich z roku 1919, 28 marca jako reszta ceny kupna na 112 morg. majątku sprzedam tania. Marcel Apezyński, Tur pow. Szubin. 2104

Skład

duży z mieszkaniem 3 pokojowym w centrum miasta zaraz do oddania. Zgl. piśm. do Dz. Bydg. pod „E. D.“ 2118

Skład

cukierków i towarów spożywczych, przy ul. Gdańskiej z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. 17“. 2175

Plac

budowlany przy ulicy 130 m. sprzedam, ulica Belzka 94. F1077

Skład

obuwia i warsztat szewski, całkowite urządzenie, 2 pokoje i kuchnia w kościelnej wiosce sprzedam. Zgl. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „80“. 2217

Skład

z mieszkaniem korzystnie sprzedam. Toruńska 5. 2186

Składy

w mieście i na prowincji poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. (F-1103

Skład

z urządzeniem, 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 2183

Skład

blawatów i towarów krótkich sprzeda Janiszewska, Nakło nad Notecią, ulica Dąbrowskiego. (F1071

Pasy

używane skorzane, olejne farby, kamienie do toczenia (toczaki) ect. tania sprzedaje Handel starego żelaza, Petersona 4. (F1083

Warsztat

ślusarski z narzędziami tania do nabycia, lub przyjąć wspólnika, celem uruchomienia. Adr. wskaże Dz. Bydg. 1092

Najtańszy

zakup kuchni. Plac Piastowski 7. (F-1093

Sypialnia

okazyjnie na sprzedaż. Kujawska 99, I. piętro prawo. (F-1095

Dobrze

utrzymane meble kuchenne tania na sprzedaż. Zduny 10, parter prawo. (F-1094

Samochód

osobowy „Ford“ z nasadką po remoncie sprzedam tania. Surdyk, Bydgoszcz, Bocianowo 9. F1018

Około

2 wagony sprężonych suchych do wozów średnich, jak również bali brzoźowych do sprzedania. Oferty skierować Tariak w Kowalewie, ul. Brodnicka 14. 1975

Pianino

pokój męski, maszyna do szycia Singer, tania na sprzedaż. Zgl. ul. Kordeckiego 34b, parter. (F366

Sanie

wyjazdowe i -letnia klęcz na sprzedaż Wojciechowski, Chocimska 17, Telefon 1302. F1089

Narzędzia

ślusarskie i kowalskie duże wiertarki i kaitsege sprzedam. Gdańska 40. F1090

Buty

długie nr. 44 dobrze utrzymane sprzeda Przyrzecze nr. 3, parter lewo. (F112

Kafle

białe większą ilość sprzedam tania. Nakielska 12, gospodarz. 2161

Konarki

samec rasy Schockel, premijowane złotym medalem i dyplomem honorowym miasta Bydgoszcze ma do oddania Freund, Wilczak. Nakielska 9. 2162

POSADY WOLNE

ks.ązkowa(y) (młodsza y), posiadająca praktykę, umiejacą stenotypować, pisać na maszynie i znająca języki polski i niemiecki, poszukiwana na stałe stanowisko pr. ez poważną firmę branży żelaznej. — Reflektuje się tylko na silie inteligentną, zdolną i z dobrimi referencjami. Of. z odpisami świadectw i podaniem referencji proszę składać do „Par“ Polskiej Agencji Reklamy, Dworcowa 72 pod „Książkowa“. 2155

Kto

posiada 2000 zł. może przyjąć posadę jako podróżujący Zarabiać może łatwo 40—50 zł. dziennie. Nie młodszy jak 24 lata. Zgl. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „24“. 1068

Fabryka

guzików poszukuje odpowiedzialnego zastępcę na guziki z galalitu u konfekcji damskiej i męskiej na Bydgoszcz i Pomorze za wysoką prowizją. Zgl. wraz z podaniem referencji skierować do Fabryka guzików, Aleksander Müller, Poznań, Żydowska 27. 2196

Uczeń

rzeźnicki może się złożyć. Józwiak, Bydgoszcz, Promenada 11. 2205

Kucharka

k t o r a pracowała tylko w restauracji z dobrimi świadectwami przyjmie od 1 lutego 1929. Restauracja i winarnia Cisewskiego, Stary Rynek 27, Bydgoszcz. 2163

Prasowaczka

wyuczoną w prasowaniu garderoby oraz dziewczyne do nauki prasowania, przyjmie na stałe Chemiczna Pralnia Z Komorowski, Grunwaldzka 141. 2179

Dziewczyna

przystojna do obsługi w restauracji i prac domowych zaraz lub od 1.2.29. potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. 2210

Poszukuję

wychowawczyni do młodszych dzieci od 1.2.29 r. Pierwszeństwo mają panienki umiejące szyć i haftować. Zgłoszenia z fotografią i ewtl. świadectwami proszę do Wanda Austenowa, Brusy, Pomorze. Tartak parowy. 2030

Sluzaczka

od 1.2. potrzebna. Pomorska 57. F1053

Pianista

z repertuarem wolny. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Repertuar“. 2142

Karmelkarz

młody, znający się na najnowszych maszynach wyrobów karmelkarskich, poszukuje zaraz pracy. Zgl. pod adresem Br. Hgrowski, Leszno, Król Jadwigi 29. 1076

Buchalter

bilansista poszukuje zajęcia wieczornego Łask. oferty pod „J VII“ do Dz. Bydg. 2189

DZIERZAWY

Wile

na Bielawkach, pięciopokojową z wygodami i ogrodem 120 drzew wydzierżawię zaraz. Wiadomość Aleje Mickiewicza 1, parter, Rauchudt. F844

Lokal

wiekszy, ogrzewalny, potrzebny na harcówkę dla Drużyny Morskiej. Oferty pod „Harcówka“ do Dz. Bydg. 2181

Do wydzierżawienia

dom w dużej kościelnej wsi, 2 pokoje z kuchnią, skład kolonialny, duża ubikacja, 2 morgi roli zaraz. W. Dulski, Papowo-Biskupie, pocz. Wroclawki, pow. Toruń. 2180

Ubakacje

fabryczne wraz z większym placem i biurem do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I ptr. 2215

Mieszkanie

2 duże pokoje i kuchnia w centrum miasta do oddania. Zgłoszenia ul. Niegolewskiego 2, II. piętro prawo. 2193

Mieszkania

tanie 1—7 pokoi za zgodą gospodarzy wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. (F-1102

MIESZKANIA

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią zaraz oddam. Leszczyńskiego nr. 103. 2204

Dwa

pokoje z kuchnią, stajnią na dwa konie i podwórze zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 2152

Poszukuję

w Bydgoszczy mieszkanie 3 pokojowe, plac dzierżawę za rok zgóry, przymuję remont i placę odszkodowanie. Zgl. spieszne uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Remont“. 2221

Grudziądz - Bydgoszcz

Zamienię moje 3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w Grudziądzu na takowe w Bydgoszczy. Oferty pod „Grudziądz“ do Dz. Bydg. 2222

POKOJE

Pokoju

umebl. w pobliżu Rzeźni Miejskiej poszukuje się natychmiast. Of. pod „F. N. 20“ do Dz. Bydg. 2059

Pokój

umebl. z kuchnią, osobne wejście, wynajmę. Podgórna 9a. 2176

Mały pokój

próżny lub umeblowany skromnie poszukuje młode małżeństwo. Łaskawe of. do Dzien. Bydg. pod „Mały“. 2203

Pokój

z kuchnią umeblowany wydzierżawie samotnej osobie. Of. pod „Tysiąc P.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F1087

Elegancki

pokój dla pana do wynajęcia. Pomorska 3, lewo. F1052

Dwa pokoje

umeblowane, centr. ogrzewanie, z używaniem łazienki, dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, III ptr. prawo. 1069

Pokój (F173)

dla małżeństwa z urządzeniem kuchni. Rycka 5, skł d kolonialny.

Pokoju

umebl. poszukuje najchętniej u starszej pani z niekrepującem wejściem. Of. do Dz. Bydg. pod „B. P.“ 2205

ROZNE

Bezinteresownie!

Napiś mię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Złóżycy znaczek pocztowy na przysyłkę. 526

Odsprzedawcy

domokrąźni, handlarze właściciele sklepów w osiągnięto wielkie zyski sprzedają sensacyjnego patent artykułu. Kto widzi, kupuje Szczegóło wysła firmą „Hermes“, Łódź, skrzynka pocztowa „332 C.“ 1779

Składnica komisowa

na artykuły dziennego potrzebny jest do oddania miasto Bydg. Kaucji potrzebna 1500 do 2000 zł w gotówce. Wojażerowiektórzy zwiędzają składy kol. mają pierwszeństwo. Łask. zgłosz z podaniem ref. i kaucji pod „Składnica“ do filji Dzien. (F1021

500—1000 zł

pożyczki poszukuje. Of. pod „Zastaw lub Gwarancja“ do filji Dz Bydg. F1078

Poszukuję

1500 zł pożyczki za wysokim procentem. Łask. wyzerujacze oferty do Dz. Bydg. pod „J. 15“. 2203

Zagubioną

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Poznań na nazwisko Kazimierz Kostrzewa unieważnian. F1015

Unieważnian

książeczkę wojskową, Marjan Kraska, Zielonczyn pow. Bydgoszcz. (F1046

Pretensje

wyskarżone przeciwko Józefowi Gapińskiemu, handlarz węgli przy ul. Fredry, nar. Dworcowej oraz jego bratu Stanisławowi, sprzedam najwięcej dajacemu. L. Pioda, Chrobrego 11. 1070

Pies

wilk, jasnobronzowy, 2 letni, wabiący się Lord, zaginął. Proszę odprzedażyć za wynagrodzeniem: Radecki, ul. Dworcowa 74. (F1031

Unieważnian

2 weksle na 200 i 400 zł. na zlecenie Teofila Balczyka. Andrzej Kłodzieżyk, Bydgoszcz, Świętojańska 6. 2137

MATRYMONIALNE

Kawaler

2170 lat 23, na samodzielnej posiadce państwowej, poszukuje celern ożenku inteligentnej i gospodarczej panienki do lat 20 z posagiem do 10.000 zł. Łaskawe oferty wraz z fotografią, którą się zwraca pod słowem honoru proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod lit. „X.“

Bydgoszczanka

przystojna, inteligentna, gospodarna, zapozna pana powyżej lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. B.“ 2165

Kawaler

lat 26, rolnik, posad. 8000 zł. majątku zahipotek. s. d. Krynka, poszukuje panny z gospodarstwem mniejszej 50 morg. Manifest, posiadający majątek tej samej wysokości co mój, która pragnie wyjść zamąż pod temi samymi warunkami. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. M. E.“ 2174

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego“ Nakład 40.000 przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej.

Aparat fotograficzny 5 minut. rlawie jak nowy na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Aparat“. 2178

Na sprzedaż wóz roboczy 2 cal, powózka i koń. Ugory 12. 2177

Prosięta 7 tygodniowe na sprzedaż. Osowagóra 10 nad kanałem. 2164

Meble mało używane z pierwszorzędnych fabryk zaraz do nabycia: sypialka, jadalnia, pokój męski, salonik, biblioteka, biurko, lustro Ludwika, szafa duża i mała, kanapa, 2 fotele, kuchnia, dwa zegary, leżanka, serwantka, sekretarka, łozko żelazne, materace nakładane i wiele więcej. Magazyn mebli Górnoślązkach Bydgoszcz, Śniadeckich 56, róg Gdańskiej 25, Tel. 1025. 2233

Modelka młodsza o pełnej kształtnej figurze poszukiwana. Oferty pod „Modelka“ do Dz. Bydg. 2182

Ekspedjentki do składu rzeźnickiego z kaucją poszukuje się zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. 1091

Owczarza z zaciętnikami poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. Majętność Przeczno powiat Toruń. 2143

Fryzjerskiego pomocnika dzielnego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzoźowski, Nakło, Hallera 121. 2192

Poszukuje się polzotnika i poljerke. Fabryka ram ovalnych i okrągłych, Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 13. 2124

Taczka kupi „Pharma“, Krasiniego 13. 1067

Zapisujcie się na kursy dokształcające i naturalne ul. Świętojańska, szkoła. 1219

Udzielem lekeji gry na fortepianie. Cena niska. Kordeckiego nr. 3, parter lewo. 2207

2 szoferów trzech wozów do autobusów ewtl. z kaucją lub zapewnieniem od 1. lutego br. poszukuje Debring Franciszek, Leśna Jania, poczta i stacja Smętowo. 1988

Cieladnik ezewski, lecz tylko na pierwszorzędną i stałą pracę poszukuje Fr. Grabowski, Pomorska 11. F1083

Poljer potrzebny zaraz. Fabryka mebli, Dr. Emilia Warminskiego 10 (F-1100

Ogrodowy pomocnik i do pracy gospodarzei potrzebny. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 1074

Bezrobotni jako domokrąźni zarabiają dziennie 10 zł. i więcej. Potrzebne 40 zł. „Pharma“, Krasiniego 13. F956

Modelka młodsza o pełnej kształtnej figurze poszukiwana. Oferty pod „Modelka“ do Dz. Bydg. 2182

Ekspedjentki do składu rzeźnickiego z kaucją poszukuje się zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. 1091

Owczarza z zaciętnikami poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. Majętność Przeczno powiat Toruń. 2143

Fryzjerskiego pomocnika dzielnego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzoźowski, Nakło, Hallera 121. 2192

Poszukuje się polzotnika i poljerke. Fabryka ram ovalnych i okrągłych, Bydgoszcz, ul. Grudziądzka 13. 2124

Ekspedjentki do składu rzeźnickiego z kaucją poszukuje się zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. 1091

Owczarza z zaciętnikami poszukuje od 1 kwietnia 1929 r. Majętność Przeczno powiat Toruń. 2143

potrzebuję panienkę jako wykończarkę czapek. E. Wiatrak, Bydgoszcz, Długa 9. 2211

Sluzaczka z gotowaniem potrzebna od 1 lutego. Bergmannowa, Nakielska 14. 2184

Sluzaczka potrzebna. Dworcowa 29, I ptr

Obwieszczenie.

Po myśli § 33 statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy **Główna Komisja Wyborcza** podaje do publicznej wiadomości, że wybory radców Izby, dokonane przez zrzeszenia gospodarcze, uprawnione do tego w myśl rozporządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 4 grudnia 1928 r. (Monitor Polski nr. 284 z dnia 10. XII. 1928 r. poz. 687) dały następujące wyniki:

Wybrani zostali do **Sekcji przemysłowej**: I. ze Związku Fabrykantów w Bydgoszczy: 1. **Bolesław Kasprowiec**, właściciel fabryki wódek i likierów w Gnieźnie, 2. **Maksymilian Jankowski**, dyrektor firmy „Unja” Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki, Blumwe i Peters Tow. Akc. w Bydgoszczy, 3. **inż. Tadeusz Mieczkowski**, dyrektor Fabryk Papy Dachowej „Impregnacja” T. z o. p. w Bydgoszczy, 4. **Leon Sioda**, dyrektor Wielkopolskiej Papierni T. A. w Bydgoszczy (Czyżkówko), 5. **Juljan Sokolowski**, dyrektor „Femy” Wielkopolskiej Fabryki Wyrobów Metalowych T. A. w Bydgoszczy, 6. **inżynier Bernard Tarnowski**, dyrektor Bydgoskiej Fabryki Maszyn H. Löhnert Sp. Akc. w Bydgoszczy, 7. **Karol Tomezycki**, dyrektor Lloydów Bydgoskiego Tow. Akc. w Bydgoszczy.

II. Ze Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy: 8. **Leon Jackowski**, dyrektor Towarzystwa Przemysłowo-Leśnego „Lasy Polskie” Sp. Akc. w Kapuściskach Dolnych 9. **Edmund Baier**, dyrektor firmy Kantak i S-ka T. z o. p. w Koronowie.

III. Ze Zjednoczenia Młynów Handlowych w Poznaniu: 10. **Władysław Kuta**, właściciel młyna parowego „Czyżkówko” w Bydgoszczy.

IV. Ze Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu: 11. **Dr. Edward Trzeźński** z Gocanówka pow. Strzelno, członek zarządu Cukrowni w Kruszwicy, 12. **Dr. Leopold Levy** z Inowrocławia, właściciel fabryki wapna i członek zarządu Cukrowni w Wierzbosławicach.

Do **Sekcji Handlowej** wybrani zostali: I. z Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy: 1. **Adam Bukoń**, właśc. składu kolonialnego w Bydgoszczy, 2. **Andrzej Burzyński**, właśc. składu artykułów opałowych w Bydgoszczy, 3. **Stefan Knast**, właściciel księgarni i składu papieru w Inowrocławiu, 4. **Telesfor Kościelicki**, właśc. składu wyrobów tytoniowych w Żninie, 5. **Józef Kozłowski**, właśc. składu kolonialnego w Keyni, 6. **Zygmunt Migdałek**, właśc. składu cukierków i kawy „Merkur” w Gnieźnie, 7. **Józef Mileherst**, właśc. fabryki wódek i likierów w Bydgoszczy, 8. **Ignacy Nowak**, właśc. hotelu i składu kolonialnego w Koronowie, 9. **Wincenty Ploch**, właśc. składu żelaza i węgla w Chodzieży, 10. **Zefiryn Rzymkowski**, właśc. handlu ziemio-płodami w Bydgoszczy, 11. **Bernard Stark**, właśc. składu żelaza w Bydgoszczy.

II. ze Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu: 12. **Stanisław Strzelecki**, dyrektor Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Bydgoszczy.

Stosownie do § 34 statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy każdy z członków odnośnego zrzeszenia może wnieść w ciągu 7 dni od dnia niniejszego ogłoszenia do Pana Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej zarzut przeciw ważności powyższych wyborów.

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1929 r.
Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
(-) inż. F. Magdziarski.

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże kiszki
z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwałkowski, mistrz rzeźniczy, ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1585. (2718z)

W czwartek, dnia 24 stycznia b. r.
odbędzie się
w Kawiarni „Grand-Café”
ulica Jagiellońska nr. 12, telefon nr. 370
na powiększenie funduszu na budowę pomnika **Bogusławskiego i Domu Aktora** pod protektoratem Z. A. S. Teatru Miejskiego w Bydgoszczy
Wieczór humoru
w którym biorą udział pp. artyści Teatru Miejsk. Kierownictwo pana Stanisława Łapińskiego.
Nadzwyczajny koncert od godz. 20
Początek programu o godz. 23. **Dancing do rana.**
Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.
Wstęp wolny. (2230)

Po rozwiązaniu spółki adwokackiej z p. adwokatem **Slapa**, wykonuję nadal praktykę adwokacką wspólnie z paucm
adwokatem Maciejewskim.
Behnke, adwokat.

Biurowe nasze znajduje się jak dotychczas w **Chojnicach**, przy ul. Młyńskiej 22, telefon nr. 255.

Behnke i Maciejewski
adwokaci.

(2081)

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 26 stycznia 1929 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie **kompletne urządzenie składowe** przy ul. Pomorskiej nr. 8a najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. Urządzenie to można obejrzeć godzinę przed licytacją. (2213)
Bydgoszcz, dnia 24 stycznia 1929 r.
Magistrat — Oddział Egzekucyjny.

Licytacja dobrowolna

W sobotę 26 bm. o godzinie 11 przed południem przy ul. Śniadeckich nr. 6, II pr. lewo, licytować będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy, 4 fotele, 3 łóżka z materacami, 3 leżanki, 2 nocne stoliki, 10 krzesel, 2 biurka z pulpitemi, 3 szafy do rzeczy, zegar ścienny, obrazy na ścianie, 2 duże lustra, bielizniarkę, umywalkę bez lustra, urządzenie i różne sprzęty kuchenne i wiele innych drobnych przedmiotów. (2199)
Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 12 w południe sprzedam przy ulicy Dworcowej nr. 72 w firmie Hartwig:
4-lampkowy radjoaparat z głośnikiem, toaletkę damską z lustrem, 2 nocne stoliki i obraz najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą. (2200)
Kucharz, komornik sądowy z pol.

Licytacja upadłościowa

Zapasy obuwia z składu kupca p. **Czesława Mielcarka**, Keynia, ul. Poznańska 35 sprzedawać będę we wtorek, dnia 29 stycznia b. r. od godziny 10 przed południem. Sprzedaż całkowita lub częściowa za natychmiastową gotówką.
Blisze informacje i warunki udziela
J. Kozłowski, Keynia, Rynek 14
Zarządca masy upadłościowej. (2167)

Dobrze zaprowadzona

cegielnia polowa

(gładzenie ręczne) na dogodnych warunkach
do wydzierżawienia
ewent. na sprzedaż.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Cegielnia”
2076

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 42 roku życia s. p.

Stanisław Ossowski

major rezerwy, właściciel majątku Najmowo i prezes Okręgu Brodnickiego Związk. Tow. Powst. i Wojaków.

W s. p. przedwcześnie Zmarłym tracimy gorliwego organizatora i bojownika o wolność. Jako jeden z pierwszych bowiem stanął do orężnej rozprawy z wrogiem i odznaczył się wielkim bohaterstwem, godnym prawdziwego Polaka. Jako współorganizator 18 pułku Ułanów Pomorskich zasłużył się s. p. Zmarły dobrze Ojczyźnie.
Cześć Jego pamięci.

Zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków
na terenie D. O. K. VII. (2216)

Po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu dnia 22 stycznia 1929 r. moja nieodżałowana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

s. p. z **Bednarskich**

Józefa Sokołowska

przeżywszy lat 69, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk, Berlin.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 stycznia rb. o godzinie 14-tej w **Toruniu** z domu żałoby przy ul. Rybaki 33. (2201)

Dnia 21 stycznia 1929 r. o godzinie 12 zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza i nieodżałowanej pamięci żona, nasza kochana mamusia, synowa i bratowa

s. p.

Stefania Strzałkowska

w 23 roku życia, o czym donosi ciężko tym okrutnym ciosem dotknięty i nieutulony w żalu

Mąż i rodzina.

Bydgoszcz, Łukówiec, Warszawa, Dęblin.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 27-go bm. o godz. 10-tej w kościele Św. Trójcy. (2190)

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kвітający wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecamy przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6,- zł, 3 pud. 15,- zł.
34027 **Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk Nr. 119.**

Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szerzej zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-le Evigny — bezinteresownie. — Leczą na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączony zł 2. (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje: 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller - Szkolnik**, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 32, m. 6. (1561)

W Cieknie pow. tuchojski
sprzedam

33 morgowe gospodarstwo

z żywym i martwym inwentarzem i dobrymi zabudowaniami po p. Robercie Kriese'm przy wpłacie 25.000 zł lub zamienię na inną posiadłość.

Edmund Suwalski, Dom Hipoteczny Handlowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, tel. 590. (F1057)

Elektrolux

(pierwszorządny odkurzacz), zupełnie jak nowy, 5 razy używany, kupiony 18. 8. 28, (co można na rachunku stwierdzić) zaraz za gotówkę na sprzedaż z opustem 20 proc. od ceny wianego kupna w fabryce. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Elektrolux”. 2188

Piekarnia i cukiernia

w dobrym położeniu w Bydgoszczy na sprzedaż. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Egzystencja”. F1079

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.